

Polskie organizacje imigranckie w Hiszpanii - raport podsumowujący

Sojka, Aleksandra

Veröffentlichungsversion / Published Version

Arbeitspapier / working paper

Empfohlene Zitierung / Suggested Citation:

Sojka, A. (2019). *Polskie organizacje imigranckie w Hiszpanii - raport podsumowujący*. Warszawa: University of Warsaw, Centre of Migration Research (CMR). <https://nbn-resolving.org/urn:nbn:de:0168-ssoar-70522-3>

Nutzungsbedingungen:

Dieser Text wird unter einer CC BY Lizenz (Namensnennung) zur Verfügung gestellt. Nähere Auskünfte zu den CC-Lizenzen finden Sie hier:

<https://creativecommons.org/licenses/by/1.0/deed.de>

Terms of use:

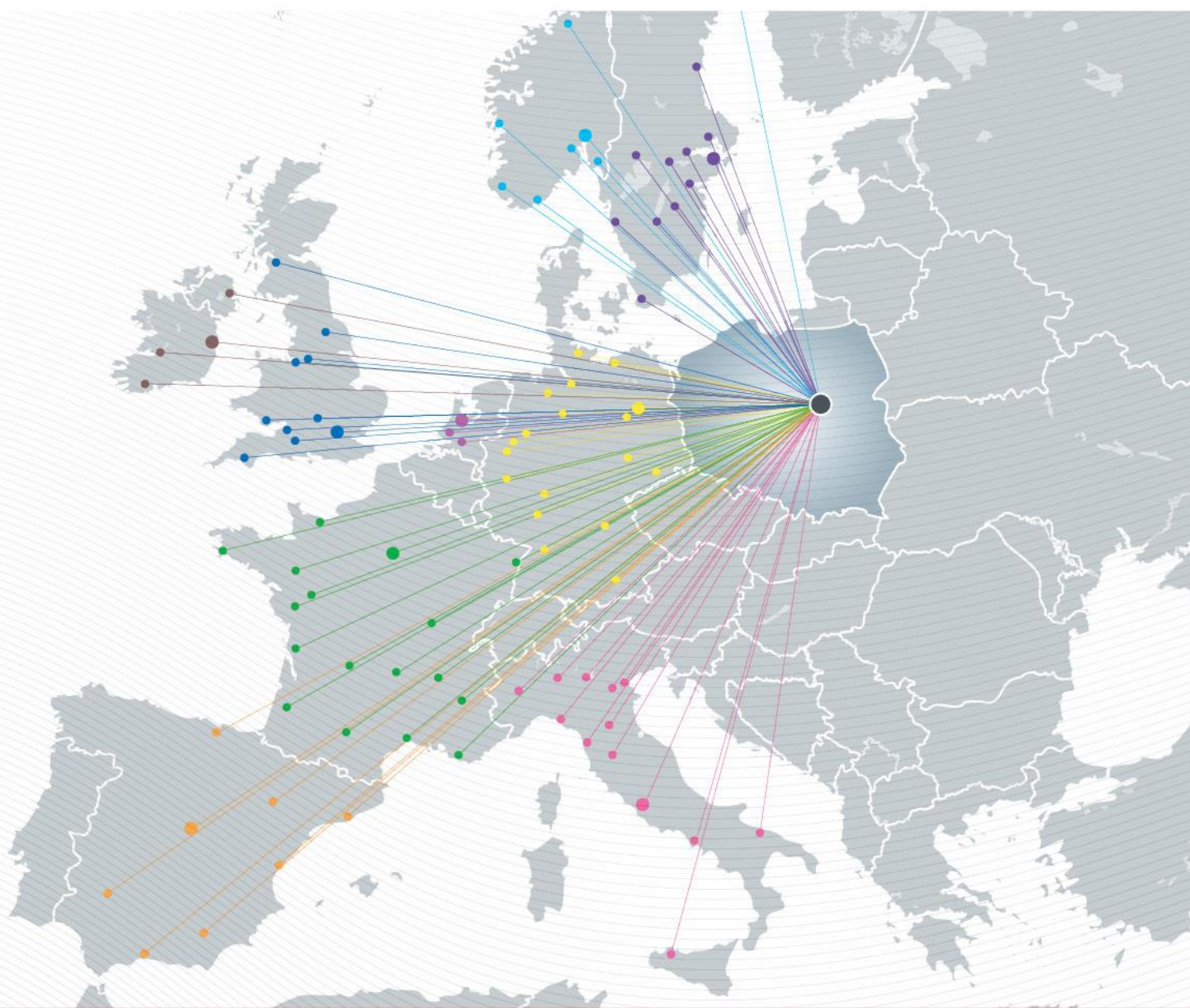
This document is made available under a CC BY Licence (Attribution). For more information see:

<https://creativecommons.org/licenses/by/1.0>



Polskie Organizacje Imigranckie w Europie

Polskie organizacje imigranckie w **Hiszpanii** - raport podsumowujący



OŚRODEK
BADAŃ NAD
MIGRACJAMI



UNIwersytet
Warszawski



Polskie Organizacje
Imigranckie w Europie

Polskie organizacje imigranckie
w Hiszpanii – raport
podsumowujący

Aleksandra Sojka



OŚRODEK
BADAŃ NAD
MIGRACJAMI



UNIWERSYTET
WARSZAWSKI

Warszawa 2020



OŚRODEK
BADAŃ NAD
MIGRACJAMI

Ośrodek Badań nad Migracjami UW
ul. L. Pasteura 7, 02-093 Warszawa
tel. +48 2255 46 770
kom. +48 600 42 90 43
e-mail: migration.cmr@uw.edu.pl
www.migracje.uw.edu.pl

Autorka raportu: dr Aleksandra Sojka
Email: asojka@clio.uc3m.es

Kierownik projektu: dr hab. Michał Nowosielski
Koordynator badań: dr Witold Nowak

Copyright by Ośrodek Badań nad Migracjami UW 2020
ISBN 978-83-66348-46-2



NARODOWE CENTRUM NAUKI

Projekt badawczy „Polskie Organizacje Imigranckie w Europie”
realizowany w latach 2015-2020 jest finansowany przez
Narodowe Centrum Nauki z siedzibą w Krakowie w ramach
programu SONATA BIS (nr 2014/14/E/HS6/00731)



Spis treści

O projekcie	6
I. Przebieg realizacji badań empirycznych	8
II. Kondycja polskich organizacji imigranckich w Hiszpanii	12
II.1. Ogólna charakterystyka polskich organizacji w Hiszpanii	12
II.1.1. Zarys historii polonijnej stowarzyszeniowości	12
II.1.2. Odbiorcy i zasięg terytorialny działań organizacji – stan obecny	13
II.2. Działalność polskich organizacji w Hiszpanii	16
II.2.1. Cele organizacji	16
II.2.2. Działania i przedsięwzięcia organizacji.....	18
II.2.3. Rola polskich organizacji.....	21
II.3. Polskie organizacje w Hiszpanii w otoczeniu instytucjonalnym i społecznym	23
II.3.1. Relacje organizacji z innymi polskimi organizacjami imigranckimi	23
II.3.2. Relacje organizacji z instytucjami oraz sektorem pozarządowym kraju przyjmującego - Hiszpanii.....	26
II.3.3. Relacje organizacji z instytucjami polskimi	27
II.3.4. Relacje organizacji z diasporą polską w Hiszpanii	31
II.4. Zasoby ludzkie polskich organizacji w Hiszpanii	33
II.4.1. Charakterystyka bazy członkowskiej organizacji.....	33
II.4.2. Funkcjonowanie zarządów organizacji	36
II.4.3. Personel organizacji	38
II.5. Finanse i sytuacja materialna polskich organizacji w Hiszpanii	41
II.5.1. Finanse organizacji	41
II.5.2. Siedziby organizacji.....	46
II.5.3. Majątek organizacji.....	48
II.6. Podsumowanie: parametry stanu polskich organizacji w Hiszpanii	49
III. Czynniki wpływające na sytuację polskich organizacji imigranckich w Hiszpanii	53
III.1. Proces migracyjny i zbiorowość imigrancka	53
III.1.1. Historia migracji z Polski do Hiszpanii	53
III.1.2. Charakterystyka zbiorowości imigranckiej w kraju przyjmującym	55
III.2. Społeczeństwo wysyłające	56
III.2.1. Polityka polonijna – założenia i realizacja.....	56



III.2.2. Charakterystyka społeczeństwa obywatelskiego w Polsce.....	59
III.3. Społeczeństwo przyjmujące.....	61
III.3.1. Założenia i realizacja polityk integracyjnych	61
III.3.2. Uwarunkowania formalno-prawne i finansowe funkcjonowania organizacji imigranckich i w szczególności polonijnych	65
III.3.3. Dyskurs publiczny o imigrantach i ich organizacjach	66
III.3.4. Dominujące postawy społeczeństwa przyjmującego wobec imigrantów i ich organizacji.....	67
III.4. Relacje bilateralne między krajem wysyłającym a przyjmującym	69
III.4.1. Charakterystyka stosunków politycznych w XX i XXI wieku.....	69
III.4.2. Charakterystyka umów i porozumień międzynarodowych między Polską a krajem przyjmującym.....	71
III.4.3. Dominujące wzajemne postawy społeczeństw Polski i kraju przyjmującego	71
III.5. Inne czynniki.....	72
IV. Stan a uwarunkowania polskich organizacji imigranckich w Hiszpanii – konkluzje	74
IV.1. Stan polskich organizacji w Hiszpanii a charakterystyka procesu migracyjnego z Polski do Hiszpanii oraz charakterystyka polskiej zbiorowości w Hiszpanii	75
IV.2. Stan polskich organizacji w Hiszpanii a charakterystyka Polski jako kraju wysyłającego	77
IV.3. Stan polskich organizacji w Hiszpanii a charakterystyka Hiszpanii jako kraju przyjmującego	79
IV.4. Stan polskich organizacji w Hiszpanii a bilateralne stosunki między Polską a Hiszpanią.....	82
IV.5. Podsumowanie.....	82
V. Literatura	87



O projekcie

Prezentowany raport został przygotowany w ramach projektu „Polskie organizacje imigranckie w Europie” realizowanego w latach 2015-2020. Celem projektu było dokonanie diagnozy i wyjaśnienia uwarunkowań stanu polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich.

Przez organizacje imigranckie rozumie się tu stowarzyszenia stworzone przez i dla imigrantów dla realizacji celów związanych z dostarczaniem usług – społecznych, ekonomicznych i kulturowych – lub prowadzących działalność rzeczniczą na rzecz społeczności (Rodriguez-Fraticelli i in. 1991). Poprzez stan organizacji rozumie się tu aktualne położenie organizacji w zakresie struktury formalno-prawnej, miejsca i zasięgu działania, profilu działalności, form współpracy, zasobów ludzkich, zasobów materialnych, źródeł finansowania, które podlegają zmianom pod wpływem czynników egzo- i endogennych.

Projekt zakładał badanie dwójakiego rodzaju:

- Badanie diagnostyczne, mające na celu diagnozę stanu polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich.
- Badanie wyjaśniające, mające na celu udzielenie odpowiedzi na pytanie: jakie czynniki kształtują stan polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich?

Dzięki porównaniu stanu organizacji w wybranych krajach oraz pogłębionym badaniom nad specyfiką jego uwarunkowań możliwe było zweryfikowanie następujących hipotez:

H1: Stan polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich zależy od charakterystyki procesu migracyjnego oraz zbiorowości imigranckiej.

H2: Stan polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich zależy od charakterystyki kraju wysyłającego.

H3: Stan polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich zależy od charakterystyki kraju przyjmującego.

H4: Stan polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich zależy od bilateralnych relacji między krajem wysyłającym a przyjmującym.

Do realizacji badań porównawczych w projekcie wybrano następujące kraje: Niemcy, Francję, Wielką Brytanię, Irlandię, Norwegię, Szwecję, Holandię, Włochy i Hiszpanię.

Badania terenowe przeprowadzone zostały następującymi technikami badawczymi:

- a. Badanie techniką sondażu internetowego (CAWI) – ilościowe badanie zaangażowania społecznego, stosunku do polskich organizacji imigranckich oraz charakterystyki społeczno-demograficznej Polaków mieszkających w wybranych krajach europejskich.



- b. Wywiady pogłębione z przedstawicielami instytucji zajmujących się koordynacją, kreowaniem i realizacją polityki polonijnej na temat oceny założeń i realizacji polityki polonijnej, oceny kondycji polskich organizacji imigranckich, oceny czynników wpływających na stan polskich organizacji imigranckich.
- c. Wywiady pogłębione z przedstawicielami instytucji zajmujących się koordynacją, kreowaniem i realizacją polityk migracyjnych i integracyjnych w wybranych krajach europejskich na temat oceny założeń i realizacji polityk migracyjnych i integracyjnych oraz ich wpływu na stan polskich organizacji imigranckich.
- d. Wywiady pogłębione z ekspertami w zakresie polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich na temat oceny kondycji polskich organizacji imigranckich, oceny czynników wpływających na stan polskich organizacji imigranckich.
- e. Studia przypadków polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich, mające na celu szczegółowe zbadanie działalności wybranych organizacji ze szczególnym uwzględnieniem ich kondycji oraz czynników na tę kondycję wpływających (wywiady pogłębione z liderami wybranych organizacji, przedstawicielami otoczenia, dokumentacja działalności instytucji w postaci np. fotografii, wycinków prasowych, programów, publikacji etc.).
- f. Badanie techniką sondażu instytucjonalnego polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich mające na celu zdiagnozowanie stanu tych instytucji. Sondaż zostanie przeprowadzony w formie ankiety internetowej oraz rozsyłanej ankiety pocztowej dla zwiększenia odsetka zwrotu.

I. Przebieg realizacji badań empirycznych

Naczelnym celem przeprowadzonych badań była weryfikacja empiryczna modelu wyjaśniającego kondycję organizacji imigranckich zaproponowanego przez Nowosielskiego i Nowaka (2016). W tym celu, przeprowadzono kompleksowe i wieloetapowe badanie charakterystyki procesu migracyjnego i zbiorowości imigranckiej Polaków w Hiszpanii. Badania objęły również charakterystykę kraju i społeczeństwa wysyłającego (Polski) oraz przyjmującego (Hiszpania), jak i relacje bilateralne między tymi krajami. Badania empiryczne obejmujące wszystkie cztery kategorie powyższego modelu zostały przeprowadzone w trzech etapach między październikiem 2016 i grudniem 2017. W sumie przeprowadzono 34 pogłębione wywiady z członkami polskich organizacji imigranckich w Hiszpanii, przedstawicielami ich otoczenia, ekspertami i przedstawicielami administracji hiszpańskiej. Wywiady były indywidualne, i były przeprowadzane osobiście. Wyjątkiem były dwa wywiady z praktykantami, którzy zakończyli już swój staż w badanych organizacjach i nie znajdowali się na miejscu, w tym wypadku wywiady te odbyły się przez Skype.

Pierwszy etap badania miał miejsce w październiku 2016 roku, kiedy to zostały przeprowadzone wywiady z przedstawicielami administracji kraju przyjmującego (N=7). Do badania włączono reprezentantów instytucji hiszpańskich odpowiedzialnych za polityki integracyjne, zarówno na szczeblu lokalnym, jak i regionalnym, w największych miastach w Hiszpanii oraz w najważniejszych skupiskach Polaków mieszkających w tym kraju. Celem zróżnicowania próby badawczej przeprowadzono również wywiad z przedstawicielem władz Wspólnoty Autonomicznej Galicji, jednego z regionów o najmniejszym odsetku Polaków w Hiszpanii. W sumie przeprowadzono siedem pogłębionych wywiadów z przedstawicielami instytucji hiszpańskich (Tabela 1, poniżej).

Tabela1. Struktura próby badawczej: przedstawiciele instytucji hiszpańskich odpowiedzialnych za politykę integracyjną (N=7)

Lp.	Stosowany kod	Typ instytucji	Funkcja	Lokalizacja
1.	I01_E_POIE	Samorząd lokalny	Kierownik Referatu ds. Socjalnych	Średnie miasto
2.	I02_E_POIE	Samorząd regionalny	Kierownik Działu Obsługi Imigrantów	Średnie miasto
3.	I03_E_POIE	Samorząd lokalny	Dyrektor Wydziału Doradztwa [Obsługi] i Przyjmowania Migrantów. Obszar Praw Socjalnych	Duże miasto
4.	I04_E_POIE	Samorząd regionalny	Szef Referatu ds. Cudzoziemców, Doradca w kwestiach Równości, Migracji i Obywatelstwa	Duże miasto
5.	I05_E_POIE	Samorząd lokalny	Radna ds. Kultury, Robót i Konserwacji, Współpracy i Interkulturowości	Średnie miasto



6.	I06_E_POIE	Samorząd regionalny	Rząd Wspólnoty Autonomicznej	Duże miasto
7.	I07_E_POIE	Samorząd regionalny	Zastępca Dyrektora ds. Integracji Regionalnego Ministerstwa Polityki Społecznej i Rodziny	Duże miasto

W drugim etapie badania, przeprowadzono badania działalności polskich organizacji imigranckich w Hiszpanii z perspektywy eksperckiej (N=7). Do badania włączono osoby, które miały bezpośredni kontakt z polskimi organizacjami działającymi w tym kraju, choć na ogół nie były ich aktywnymi członkami. Badanie przeprowadzono w styczniu 2017 roku w dwóch dużych miastach hiszpańskich. Zgodnie z celami określonymi w projekcie badawczym, dobór rozmówców opierał się na kryterium znajomości środowiska polskiego i polskich organizacji imigranckich. Aby znaleźć się grupie respondentów wyselekcjonowanych do badania rozmówca musiał mieć częsty i relatywnie intensywny kontakt ze środowiskiem polskim w tym kraju, co mogło wynikać z działalności społecznej, z charakteru wykonywanej pracy zawodowej lub specyfiki zajmowanego stanowiska w instytucjach publicznych, w zakresie współpracy z organizacjami imigranckimi. W sumie przeprowadzono siedem pogłębionych wywiadów z ekspertami o dość zróżnicowanym profilu zawodowym (Tabela 2, poniżej).

Tabela 2. Struktura próby badawczej: Eksperti w zakresie polskich organizacji imigranckich w Hiszpanii (N=&)

Lp.	Stosowany kod	Typ eksperta	Lokalizacja
1.	1_IDI_E_POIE	Twórca portalu polonijnego	Duże miasto
2.	2_IDI_E_POIE	Osoba związana z polską placówką edukacyjną przy Ambasadzie RP	Duże miasto
3.	3_IDI_E_POIE	Socjolog związany ze środowiskiem polonijnym od 30 lat	Duże miasto
4.	4_IDI_E_POIE	Dziennikarz	Duże miasto
5.	5_IDI_E_POIE	Duchowny katolicki z związany ze środowiskiem polonijnym od 25 lat	Duże miasto
6.	6_IDI_E_POIE	Mediator interkulturalny	Duże miasto
7.	7_IDI_E_POIE	Osoba prowadząca portal polonijny	Duże miasto

W ostatnim etapie badania przeprowadzono pogłębione studia przypadków polskich organizacji imigranckich (N=5). Spośród ponad trzydziestu organizacji aktywnych w Hiszpanii, próba do badania została wybrana w taki sposób, aby jak najlepiej odzwierciedlić istniejącą różnorodność ich profili i jednocześnie przedstawić zbalansowany przekrój organizacji pod względem tradycji ich działania. Głównymi kryteriami doboru organizacji do pogłębionego studium przypadku były: lokalizacja (małe i duże miasta, stolica, północ i południe kraju, regiony i miasta, w których istnieją największe skupiska Polaków), tradycja działania (najstarsze organizacje, te o średnim stażu i jedne z najmłodszych), profil członków (imigranci zarobkowi



i wysokokwalifikowani) oraz uwzględnienie organizacji działających na terenie podległym zarówno konsulatu w Barcelonie (okręg Katalonii i Balearów), jak i temu w Madrycie (reszta kraju). Ze względu na stosunkowo wysoką wewnętrzną kulturową różnorodność Hiszpanii i silną decentralizację administracji publicznej, ważne było, aby badane organizacje mogły zaoferować możliwość oceny wpływu zróżnicowania regionalnego na ich kondycję.

Badanie organizacji zostało przeprowadzone pomiędzy październikiem i listopadem 2017 roku w trzech z czterech regionów o największej liczbie Polaków w Hiszpanii. Studia przypadku przeprowadzono w oparciu o indywidualne wywiady pogłębione z przedstawicielami tych instytucji (N=20), bezpośrednią obserwację i analizę dokumentów. Należy zaznaczyć, że wśród rozmówców dominowały kobiety, ze względu na ich przeważającą liczbę w zarządach organizacji, jak i z powodu ich większego zaangażowania w działania na poziomie członków. W sumie przeprowadzono dwadzieścia wywiadów z przedstawicielami organizacji (tabela 3, poniżej).

Profile organizacji wybranych do badania:

Organizacja A – jedna z najstarszych organizacji działających na terenie Hiszpanii, ma siedzibę w średniego rozmiaru mieście, które było głównym skupiskiem polskiej imigracji lat 90.; założona przez imigrantów zarobkowych w celu pomocy nowoprzybyłym rodakom i podtrzymywaniu polskich tradycji i języka na emigracji, obecnie jej główne działania skupiają się wokół sobotniej szkoły języka i kultury polskiej dla dzieci.

Organizacja B – jedna z najstarszych organizacji działających w Hiszpanii, z siedzibą w jednym z największych hiszpańskich miast, założona przez imigrantów zarobkowych w celu integracji wewnętrznej środowiska Polaków w regionie, pomocy rodakom i podtrzymywania polskich tradycji, w ostatnich latach przekształciła się w organizację o charakterze międzykulturowym, skupioną na wymianie kulturowej, naukowej i nauce języka polskiego dla dorosłych.

Organizacja C – założona we wczesnych latach 2000-nych w dużym mieście, działa w federacji z polską organizacją imigrancką w pobliskim małym mieście o stosunkowo dużej ilości Polaków, założona przez imigrantów zarobkowych przedakcesyjnych, oferuje szerokie spektrum działań, w zakresie podtrzymywania tradycji i tożsamości narodowej, celebrowania polskiej historii i kultury, propagowania sportu, oraz pomocy polskim imigrantom.

Organizacja D – jedna z młodszych polskich organizacji imigranckich w Hiszpanii założona w dużym mieście przez imigrantów poakcesyjnych, skupia polskich imigrantów wysoko wykwalifikowanych, jej głównym celem jest stworzenie platformy do integracji wewnętrznej tego segmentu środowiska Polaków, networkingu i rozwijania kwalifikacji zawodowych.

Organizacja E – jedna z najmłodszych polskich organizacji imigranckich w Hiszpanii, ma siedzibę na południu kraju, w średniego rozmiaru mieście o niewielkiej obecności Polaków, założona przez grupę Polek w związkach mieszanych, podstawowym celem jest prowadzenie sobotniej szkółki języka polskiego dla dzieci polskiego pochodzenia,



organizacja działa również w zakresie integracji wewnętrznej lokalnej społeczności Polaków organizując regularne spotkania członków.

Niniejszy raport jest podsumowaniem analizy materiałów empirycznych zebranych podczas wszystkich wyżej opisanych etapów badania polskich organizacji imigranckich działających aktywnie na terenie Hiszpanii. W związku z tym, raport jest syntezą pięciu raportów częściowych z badań, które poświęcone były odpowiednio analizie danych zastanych (Stanek 2016), badania ekspertów (Stanek 2017a), analizie materiałów z badania przedstawicieli instytucji (Stanek 2017b), studiów przypadku organizacji w Hiszpanii (Sojka 2019) oraz z ogólnoeuropejskiego sondażu instytucjonalnego przeprowadzonego w ramach projektu.

Tabela 3. Struktura próby badawczej: Przedstawiciele polskich organizacji imigranckich w Hiszpanii (N=17)

Lp.	Stosowany kod	Typ organizacji	Lokalizacja	Typ rozmówcy
1.	8_IDI_O1a_POIE_Hiszpania	Kulturalna	Średnie miasto	Prezeska
2.	9_IDI_O1b_POIE_Hiszpania			Wice-Prezeska
3.	10_IDI_O1c_POIE_Hiszpania			Członek
4.	15_IDI_O1d_POIE_Hiszpania			Przedstawicielka otoczenia
5.	11_IDI_O2a_POIE_Hiszpania	Kulturalna	Małe miasto	Prezeska
6.	12_IDI_O2b_POIE_Hiszpania			Członkini założycielka
7.	13_IDI_O2c_POIE_Hiszpania			Członkini zarządu
8.	14_IDI_O2d_POIE_Hiszpania			Przedstawiciel otoczenia
9.	16_IDI_O3a_POIE_Hiszpania	Zawodowa	Duże miasto	Prezeska
10.	17_IDI_O3b_POIE_Hiszpania			Wice-Prezeska
11.	18_IDI_O3c_POIE_Hiszpania			Przedstawicielka otoczenia
12.	19_IDI_O3d_POIE_Hiszpania			Członkini
13.	20_IDI_O4a_POIE_Hiszpania	Kulturalna i pomocowa	Małe miasto	Prezes
14.	21_IDI_O4b_POIE_Hiszpania			Członek zarządu



15.	22_IDI_O4c_POIE_Hiszpania			Przedstawiciel otoczenia
16.	23_IDI_O4d_POIE_Hiszpania			Członek założyciel
17.	24_IDI_O5a_POIE_Hiszpania	Kulturalna	Duże miasto	Prezeska
18.	25_IDI_O5b_POIE_Hiszpania			Wice-Prezeska
19.	26_IDI_O5c_POIE_Hiszpania			Skarbnik
20.	27_IDI_O5d_POIE_Hiszpania			Przedstawiciel otoczenia

II. Kondycja polskich organizacji imigranckich w Hiszpanii

II.1. Ogólna charakterystyka polskich organizacji w Hiszpanii

II.1.1. Zarys historii polonijnej stowarzyszeniowości

Pierwsze organizacje polonijne powstały w Hiszpanii po II wojnie światowej. W 1946 roku utworzono Towarzystwo Pomocy Polakom (przekształcone w delegaturę PCK w Hiszpanii w późniejszych latach) oraz Związek Akademików Polaków w Hiszpanii, natomiast w roku 1951 powstało Stowarzyszenie Polskich Kombatantów. W późniejszych latach utworzono jeszcze kilka pomniejszych stowarzyszeń będących przeważnie filiami światowych organizacji i stowarzyszeń polonijnych. Pod koniec lat osiemdziesiątych działalność tych organizacji uległa znacznemu osłabieniu, co wiązało się ze starzeniem się środowiska emigracji powojennej oraz niestabilną sytuacją osób przybywających do Hiszpanii w ramach emigracji zarobkowej (Stanek 2016).

W pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych można zaobserwować stopniowy wzrost uczestnictwa Polaków w działalności społecznej, czego wyrazem było wyłanianie się organizacji w największych polskich skupiskach w Hiszpanii. Stanek i Sobczak (2007) wskazują na dwie przyczyny tego ożywienia. Po pierwsze, istotny wpływ na tę zmianę miała stabilizacja sytuacji ekonomicznej i legalizacja pobytu imigrantów przybyłych w ramach emigracji zarobkowej lat 80-tych i 90-tych. Po drugie, w wyniku procesu łączenia się rodzin, rosła liczba dzieci, co było bodźcem do tworzenia szkół polonijnych, przeważnie w ramach działalności stowarzyszeniowej. Motywacje, jakie skłoniły polskich imigrantów zarobkowych do utworzenia pierwszej organizacji, opisują w ten sposób jej założyciele:

Wraz z wzrastającą na przełomie lat 80-tych i 90-tych liczbą Polaków przybywających do Hiszpanii, z których przynajmniej część pragnęła pozostać w tym kraju na dłużej, zrodziła się myśl powołania do życia organizacji jednoczącej Polaków. Organizacji, która przejęłaby na siebie zadania takie, jakie spełniają organizacje polonijne w innych krajach świata, a więc krzewienie kultury i języka polskiego, dbanie [...] o zabezpieczenie prawnych i kulturowych interesów Polaków, umożliwianie przynajmniej namiastki kształcenia w języku narodowym dla polskich dzieci. (Buczyński 1995)



Starsi rozmówcy wskazują na potrzebę sformalizowania działalności pomocowej dla imigrantów zarobkowych tamtego okresu, ich duże zapotrzebowanie na kontakt z rodakami, z językiem i tradycjami polskimi, oraz konieczność przeciwdziałania negatywnym stereotypom wobec imigracji z Europy Wschodniej, jako główne czynniki, które skłoniły ich do założenia organizacji w tamtym okresie.

Pierwsze organizacje imigranckie w Hiszpanii skierowane do imigrantów zarobkowych powstały w Regionie Madryckim na początku lat dziewięćdziesiątych. Były to Stowarzyszenie Polaków w Hiszpanii Orzeł Biały w podmadryckim Alcalá de Henares (1993) i Hiszpańsko-Polskie Stowarzyszenie Kulturalne Forum w Madrycie (1994), obydwie organizacje nadal aktywnie działają. Ponadto działalność stowarzyszeniowa jest prowadzona w większości pozostałych regionów Hiszpanii: w Katalonii, Kraju Basków, Andaluzji, Galicji, Murcji, Walencji, na Wyspach Kanaryjskich oraz na Balearach. (MSZ 2009, MSZ 2014)

Pomimo trudności związanych ze skutkami kryzysu ekonomicznego (2009-2015), działalność organizacji polskich w Hiszpanii jest kontynuowana. W tej chwili zarejestrowanych jest prawie 40 organizacji tego typu. Jest to stosunkowo duża liczba biorąc pod uwagę liczbę Polaków w tym kraju (ok. 53.000 osób, według danych ze stycznia 2017 roku). Co więcej, podczas gdy liczba obywateli polskich zamieszkałych w Hiszpanii spadła drastycznie w ostatnich latach z powodu migracji powrotnych, które miały miejsce podczas kryzysu ekonomicznego, liczba organizacji przez nich tworzonych stale rośnie, i w trakcie konstituowania się i rejestracji są nowe stowarzyszenia.

II.1.2. Odbiorcy i zasięg terytorialny działań organizacji – stan obecny

Stowarzyszenia Polaków działające w Hiszpanii deklarują swoją działalność zarówno na poziomie całego kraju przyjmującego jak i w zakresie jego konkretnych regionów. Z przeprowadzanego badania wynika, że stowarzyszenia o najdłuższej tradycji istnienia są najczęściej oficjalnie skierowane do Polaków w całej Hiszpanii, natomiast nowsze organizacje definiują swoje działania (a niektóre nawet możliwość formalnej przynależności) w większym stopniu wyłącznie w ramach regionu lub miasta. Dodatkowo, te z badanych organizacji, których statutowa działalność obejmuje wymianę międzykulturową deklarują również intencję działania poza obszarem Hiszpanii, w kraju wysyłającym.

Tabela 1. Teren działania polskich organizacji imigranckich (wyniki sondażu instytucjonalnego)

Teren działania	
Region	6
Gmina lub powiat	5
Najbliższe sąsiedztwo (osiedle, dzielnica)	2
Cały kraj	1
Polska	1
Ogółem	11



W praktyce, wszystkie organizacje działają przede wszystkim lokalnie i znajdują swoich odbiorców głównie wśród osób zamieszkałych w miastach, w których mieści się siedziba organizacji. Jak wynika z sondażu przeprowadzone wśród organizacji w Hiszpanii (tabela 4, powyżej), większość z nich deklaruje działalność na poziomie regionu (6 organizacji), i powiatu (5).

Rozmówcy przyznają, że realna działalność poza najbliższym otoczeniem jest bardzo trudna. Jest to podyktowane ograniczeniami finansowymi, ale jednocześnie większość rozmówców uważa, że członkowie nie byłoby w stanie brać udziału w wydarzeniach na większą skalę (np. w skali całego kraju lub regionu) w takim samym stopniu, w jakim mogą w nich partycypować na poziomie lokalnym.

Daleko dojeżdżać na spotkania to by się nie udało, po prostu ludzie by zrezygnowali. Najlepiej po latach właśnie, rozmawiając z osobami ze starego zarządu sami to widzą, że najlepiej tworzyć mniejsze organizacje, ale sprawne w miejscu gdzie mieszkasz, gdzie jest łatwość kontaktu dościsła i zorganizowania czegoś. Jednak takie [ogólnokrajowe] chyba nie sprawdziły się. <11_IDI_O2a_POIE_Hiszpania>

Odbiorcami badanych organizacji są głównie *Polscy imigranci w Hiszpanii*, zarówno imigranci zarobkowi sprzed 2004 roku, jak i Polacy, którzy przybyli do kraju już po wejściu Polski do UE. Z sondażu instytucjonalnego wynika, że liczba odbiorców większości stowarzyszeń szacowana jest przez organizacje, jako nie więcej niż 150 osób (7 z 10 badanych stowarzyszeń, tabela 5).

Tabela 2. Liczba odbiorców (wyniki sondażu instytucjonalnego)

Liczba odbiorców	
21-50	2
51-150	5
151-500	2
501-2000	1
Ogółem	10

Tabela 3. Adresaci działań organizacji (wyniki sondażu instytucjonalnego)

Adresaci działań organizacji	
Imigranci zarobkowi z lat 90 i początku następnej dekady (do 2004)	8
Imigranci poakcesyjni	7
Imigranci „solidarnościowi” i polityczni z lat 80.	2
Imigranci i ich potomkowie, którzy osiedlili się w kraju pobytu bezpośrednio po II wojnie światowej	1
Imigranci z lat 70.	1
Inne grupy	2
Ogółem	11



Należy tu również zaznaczyć postępujące zróżnicowanie społeczno-ekonomiczne wśród odbiorców organizacji. Według przeprowadzonego sondażu, 8 na 11 organizacji wskazuje jako odbiorców imigrantów zarobkowych lat 80. i 90., natomiast 7 na 11, odbiorców wśród imigrantów poakcesyjnych (tabela 6, powyżej).

Początkowo odbiorcami organizacji byli polscy imigranci zarobkowi, stosunkowo młodzi i znajdujący zatrudnienie, jako pracownicy fizyczni w sektorze budownictwa i przy remontach (w przypadku mężczyzn) oraz przy pracach domowych (kobiety) (Stanek i Sobczak 2007). Z tej grupy pierwotnych odbiorców najstarszych organizacji możemy wyróżnić obecnie dwa ważne segmenty: drugie pokolenie, dorosłe dzieci Polaków, którzy wyemigrowali do Hiszpanii w latach 80. i 90., oraz grupa emerytów, którzy zdecydowali się nie wracać do kraju.

Niestety, ale to teraz jest drugie pokolenie nasze dzieci mają 28, 29 lat. Ciężko jest ich-, właśnie następny projekt (...) jest właśnie przybliżenie naszej, naszych tych to drugie pokolenie do Polski. Nasze dzieci, nie wszystkie, ale moje dzieci mówią świetnie po polsku, (...) i właśnie ja myślałam, że może kiedyś nam się uda zrobić jakiś projekt specjalny, żeby ściągnąć, przyciągnąć te dzieci. <12_IDI_O2b_POIE_Hiszpania>

Natomiast największą transformację stanowi fakt, że w ostatnich latach badane organizacje mają wśród swoich odbiorców w coraz większym stopniu *rodziny mieszane*, ich dzieci, ale również rodziców nie-Polaków, którzy biorą udział w działaniach organizacji, aby poznać bliżej kulturę lub język kraju pochodzenia ich dzieci.

[Organizacja A] ma bardzo ogromne [wyzwanie] (...) właśnie z dziećmi pochodzenia polskiego (...). Jednak rodzice przyprowadzają do szkoły te dzieci i też te dzieci po polsku rozmawiają, poznają historię Polski, korzenie swojej mamy czy taty (...). Przede wszystkim wiedzą, gdzie dziadek z babcią mieszkają. <14_IDI_O2d_POIE_Hiszpania>

Celem naszej organizacji jest organizacja i skupianie życia Polaków, Polaków z [miasta]. Chcemy z jednej strony, właśnie zacieśniać więzy między nami, kultywować nasze tradycje, chcemy dać możliwość naszym członkom rodzin, hiszpańskim członkom rodzin nauki języka polskiego, dać możliwość dzieciom naszym z rodzin mieszanych, i nie tylko, z rodzin polskich też takie też mamy, chociaż mniej, możliwość nauki języka polskiego. <9_IDI_O1b_POIE_Hiszpania>

W coraz większym stopniu widoczni są również *imigranci wysokokwalifikowani* w środowisku, choć ich zaangażowanie w działalność stowarzyszeniową jest dużo bardziej ograniczone.

Kolejną ważną grupą odbiorców są lokalne społeczności, *obywatele kraju przyjmującego* zainteresowani kulturą i sztuką polską lub nauką języka polskiego z powodów osobistych lub zawodowych.

Naszym celem jest wypromowanie naszego kraju tutaj, pokazanie go, że Polska jest bardzo bogatym krajem kulturowo. Jest krajem ludzi przedsiębiorczych, ma zdolną młodzież, ma fajnych naukowców, którzy wymagają wsparcia na tej drodze swojej do umiędzynarodowienia polskiej nauki. No a gdzie w związku z tym oddziaływać? No nie tylko wśród Polaków, którzy tu mieszkają. Przede wszystkim właśnie wśród Hiszpanów, organizacji tutaj. <25_IDI_O5b_POIE_Hiszpania>



Ostatnią grupą potencjalnych odbiorców są *Polacy w kraju wysyłającym*, w przypadku organizacji, które deklarują intencję promowania wymiany międzykulturowej, jednak z powodu ograniczeń finansowych projekty tego typu są bardzo rzadkie.

Wyznacznikiem transformacji badanych organizacji zarówno w zakresie odbiorców jak i ich zasięgu terytorialnego jest ciągły wzrost liczby stowarzyszeń Polaków w Hiszpanii, pomimo stosunkowo dużej liczby istniejących już organizacji. Nowe stowarzyszenia są tworzone, przede wszystkim w celu zaspokojenia konkretnych potrzeb lokalnej polskiej społeczności, takich jak nauczanie języka polskiego dla dzieci z rodzin mieszanych lub integracja środowiska imigrantów wysokokwalifikowanych, w miejscach, w których do tej pory nie istniały żadne organizacje polonijne.

Zaobserwowaliśmy zmianę w potrzebach Polaków, którzy tu przyjeżdżają. Tak jak mówiłam, nie tylko chcemy wiedzieć jak się zarejestrować i ewentualnie gdzie uzyskać pomoc, ale jak działać i jakie są nisze ewentualnie produktowe, jaka działalność mogłaby tu być. Polskie uczelnie się otworzyły właśnie na Hiszpanię, nie patrzą tylko w kierunku Europy Wschodniej. <25_IDI_O5b_POIE_Hiszpania>

II.2. Działalność polskich organizacji w Hiszpanii

II.2.1. Cele organizacji

Jak wspomniano powyżej, z przeprowadzonych rozmów wynika, że wśród starszych organizacji samopomoc pomiędzy rodakami oraz rzecznictwo stanowiły pierwotną motywację do zrzeszania się.

Przyjechaliśmy prawie wszyscy bez znajomości języka, także te pierwsze takie nasze ruchy stowarzyszeniowe to były pomoc dla drugich, bo myśmy już znali język, więc trzeba było pójść z każdym do lekarza, do różnych instytucji i nagle zdecydowaliśmy, że skoro to robimy [prywatnie] zróbmy tu organizacje (...). <12_IDI_O2b_POIE_Hiszpania>

Obecnie samopomoc i rzecznictwo, jako cel organizacji Polaków wydają się tracić na ważności. Choć nadal istnieje punkt informacyjny dla Polaków przy jednym ze stowarzyszeń, w większości przypadków działania podejmowane w ramach celów kulturalnych stały się główną domeną badanych stowarzyszeń w ostatnich latach.

Ja uważam-, może nie jest tak jak na początku, jak mówiłam z tą emigracją, że przyjeżdżali, wyjeżdżali, niektórzy nie znali języka, więc trzeba było im pomóc. Nie wiedzieli gdzie się ruszyć, żeby załatwić sobie legalnie dokumenty itd., więc ta pomoc była potrzebna. Dzisiaj już nie ma tak. Każdy zna język hiszpański, jeden drugiemu pomoże. Jest nas garstka praktycznie w porównaniu z tamtymi latami. <13_IDI_O2c_POIE_Hiszpania>

Cele kulturalne są wymieniane w większości badanych organizacji, ale i one uległy zasadniczej przemianie. Początkowo stowarzyszenia polskich imigrantów w większym stopniu skupiały się na podtrzymywaniu tradycyjnej tożsamości narodowej wśród członków i wewnętrznej integracji środowiska polskiego, często współdziałając z przedstawicielami kościoła katolickiego. Choć wewnętrzna integracja środowiska Polaków wokół wspólnych imprez i kultywowanie tradycji kraju rodzinnego pozostaje domeną większości stowarzyszeń, aspekt afirmacyjny tradycyjnej tożsamości narodowej utracił naczelną rolę dla większości z nich. Obecnie organizacje działają głównie, aby ułatwić poznanie kultury polskiej i naukę języka polskiego w rodzinach



mieszanych. Spadła również rola kościoła katolickiego, jako elementu łączącego Polaków.

No teraz (...) w szkole widzimy jak się też zmieniają relację międzyludzkie. Kiedyś w szkole polskiej były tylko polskie małżeństwa, później był nieliczne małżeństwa mieszane, a w tej chwili wszystkie dzieci, które przychodzą to właściwie jedno z rodziców już jest Hiszpanem. I teraz właściwie chcemy Hiszpanom przybliżyć kulturę polską, nasze obyczaje i wchodzimy bardziej w kulturę. <11_IDI_O2a_POIE_Hiszpania>

No i stowarzyszenie powstało z potrzeby, ponieważ na południu przynajmniej w naszych okolicach (...) nie było wówczas żadnego stowarzyszenia, a grupa Polonii rosła, bardzo dużo było młodych osób, które tutaj przyjechały, często wzięły ślub, miały dzieci no i po prostu była [taka] potrzeba. My same zresztą wszystkie mamy mężów Hiszpanów i dzieci polsko-hiszpańskie i chcieliśmy założyć stowarzyszenie głównie do naszych dzieci, żeby mogły jakoś za pośrednictwem stowarzyszenia poznawać polską kulturę i swoje polskie korzenie. <8_IDI_O1a_POIE_Hiszpania>

Dodatkowo, niektóre z nowszych organizacji skupiają się na wewnętrznej integracji konkretnych sektorów środowiska Polaków, na przykład imigrantów wysokokwalifikowanych.

To jest nowe dosyć stowarzyszenie na tle stowarzyszeń, które już mamy, polonijnych. (...) nie tylko nowe w działalności, jako młode, ale nowe też profilowo, bo to jest organizacja młodego pokolenia, do tej pory mamy do czynienia z Polonią troszeczkę inaczej wyglądającą, bardziej dbającą tak naprawdę o naszą tożsamość narodową, skupiającą się w związku z tym na języku, na krzewieniu kultury, tradycji, również elementów historycznych. Też gastronomicznych i to zawsze było bardzo potrzebne, ale dzisiaj mamy do czynienia z Polską bardzo dynamiczną. Polskę się poznaje również poprzez gospodarkę i to jest właśnie taka odpowiedź na te potrzeby polonijne nowe. <18_IDI_O3c_POIE_Hiszpania>

Zarówno integracja środowiska imigrantów wysokokwalifikowanych jak i działalność kulturalna reszty stowarzyszeń są nierozdzielnie związane z promocją polskiej kultury w ramach kreowania pozytywnego wizerunku Polski i Polaków w kontekście kraju przyjmującego. Cel ten był szczególnie ważny dla fali imigracji zarobkowej lat 80. i 90., kiedy to potrzeba poprawy wizerunku Polaków i promowania wiedzy o Polsce spowodowana było nie tylko ewentualnymi negatywnymi opiniami lub stereotypami o polskich imigrantach zarobkowych, ale była też związana z ograniczonymi kontaktami lokalnej społeczności z cudzoziemcami w ogóle.

Polacy byli pionierami imigracji w niektórych hiszpańskich miastach, co sprawiło, że byli oni identyfikowani, jako swego rodzaju reprezentanci imigracji z całego regionu Europy Wschodniej. Instytucje lokalne, pozbawione wcześniejszych doświadczeń i przygotowania do kontaktów z imigrantami, były również bardzo zainteresowane współpracą z organizacjami Polaków, w celu włączenia ich w życie lokalnej społeczności, poznania ich kultury, jak i z powodów bardziej prozaicznych, jakim była nieznajomość języka po obydwu stronach i wynikające z niej trudności w kontaktach między administracją a nowymi imigrantami.



(...) na początku jak mówię, jak byliśmy taką pierwszą emigracją [to była] nowość dla wszystkich, dla mieszkańców [miasta], dla wszystkich urzędów to było coś, co każdy urząd potrzebował kogoś z tłumaczy, bo nie mieli pojęcia jak się dogadać i taką nowością dla nich próbowali zorganizować różne takie spotkania (...), żeby się wszyscy mogli spotkać, wszystkie instytucje rozmawiać na temat i zawsze byliśmy zapraszani, bo myśmy byli tą pierwszą organizacją tutaj. <12_IDI_O2b_POIE_Hiszpania>

Na początku lat 90. (...) przeciętny Hiszpan to nie wiedział nawet gdzie Warszawa leży, czy to jest Rosja czy to jest samodzielne państwo. Dla nich Europa się kończyła na Francji i Niemczech, no i jeszcze kraje północnej Europy to jeszcze wiedzieli, że są, ale już-. Przeciętni mówię, bo byli Hiszpanie i są, którzy są dobrze wykształceni i ci na pewno mieli szersze horyzonty, ale przeciętny Hiszpan na ulicy to bardzo mało wiedział o Polsce. <23_IDI_O4b_POIE_Hiszpania>

Drugim momentem, kiedy promocja wizerunku Polski nabrała szczególnego znaczenia, jako cel badanych organizacji był okres poprzedzający akcesję kraju do struktur Unii Europejskiej. Obecnie, większość organizacji deklaruje kreowanie pozytywnego wizerunku Polski, jako cel dla nich ważny, ale w większym stopniu skupiają się one na promocji Polski, jako kraju atrakcyjnego kulturalnie i gospodarczo niż na przeciwdziałaniu negatywnym stereotypom o polskiej imigracji czy szerzeniu podstawowej wiedzy o kraju, jak to bywało w przeszłości.

Myślę, że będziemy się rozwijać pokazywać. Dużo właśnie Hiszpanów wyjeżdża do Polski pyta się o to, więc no będą do nas docierać, bo chcemy się otworzyć na Hiszpanów, żeby zobaczyli tą kulturę polską. Jest nam łatwiej, bo oni już dużo podróżują na Erasmusa (...). <11_IDI_O2a_POIE_Hiszpania>

Podsumowując, choć organizacje polonijne skupione na afirmacji tożsamości narodowej i integracji wewnętrznej środowiska polskiego nadal aktywnie działają w Hiszpanii, cele badanych organizacji ulegają coraz większemu zróżnicowaniu. Obecnie w większym stopniu organizacje skupiają się na edukacji dzieci z rodzin mieszanych i szeroko pojętej promocji pozytywnego wizerunku Polski. Cel integracyjny jest nadal ważny, ale stracił na znaczeniu afirmacja tradycyjnej tożsamości narodowej (wraz ze swoim związkiem z kościołem katolickim i postawami patriotycznymi), a w coraz większym stopniu obserwujemy wyłanianie się organizacji na bazie tożsamości hybrydowych/transnarodowych lub tożsamości imigranckiej i definiowane ich celów w ramach potrzeb rodzin mieszanych, wymiany międzykulturowej, naukowej lub gospodarczej.

II.2.2. Działania i przedsięwzięcia organizacji

Wraz ze zmieniającymi się celami, zmieniał się charakter podejmowanych przez badane stowarzyszenia działań.

Od pierwszych lat istnienia organizacji polskich imigrantów zarobkowych do momentu aktualnego, *edukacja* stanowi priorytetowy obszar aktywności badanych stowarzyszeń (wychowanie i edukacja jest wskazane, jako kluczowe pole działania przez 5 z 11 organizacji w sondażu, tabela 7). Założenie polskiej szkoły jest niejednokrotnie głównym powodem, dla którego działacze podejmują się trudu zawiązania polskiej organizacji. Zasadniczą funkcją szkół skupiających się przy polskich organizacjach jest



pomoc rodzinom w nauczaniu języka polskiego i przekaz podstawowej wiedzy dotyczącej historii i geografii Polski. Jak ocenia jeden z ekspertów,

W tych szkołach uczą języka polskiego, historii Polski i geografii Polski, więc są to szkoły, które mają charakter uzupełniający, jako że uczniowie, którzy uczęszczają do szkół i szkółek, uczęszczają do swoich szkół lokalnych hiszpańskich, czy innych na terenie Hiszpanii. Z racji też prowadzenia tej działalności oświatowej, te właśnie stowarzyszenia proponują pewne projekty edukacyjne, imprezy do udziału, których często też zapraszają inne szkoły. <2_IDI_E_POIE_Hiszpania>

Rola szkół nie ogranicza się jednak do działalności edukacyjnej. W wielu przypadkach szkoły stają się centrami życia polonijnego. W ramach działalności szkół organizowane są różnego rodzaju spotkania, konkursy, zawody i koncerty. Oprócz funkcji edukacyjnych i kulturalnych szkoły pełnią również ważną rolę integracyjną na poziomie nieformalnym, co ma przemożny wpływ na podtrzymywanie więzi społecznych wśród Polaków rezydujących w określonych dzielnicach, miejscowościach lub regionach. (Stanek 2017)

(...) są szkoły polonijne, ciekawe, dlatego, że no ja przez wiele lat prowadziłam, bo prowadziłam moją starszą córkę do takiej szkoły i tam rzeczywiście tutaj to jest szkoła, funkcjonująca bardziej nie jak szkoła, a raczej, jako miejsce spotkań (...). <6_IDI_E_POIE_Hiszpania>

Ważną transformacją w tym zakresie działania jest fakt, że coraz częściej dzieci w szkole uczą się języka polskiego zupełnie od podstaw. Jak informuje strona internetowa jednej z badanych organizacji:

Już nie dominują uczniowie urodzeni w Polsce, których rodzice we względnie krótkim czasie mieli zamiar wrócić do ojczyzny i tam kontynuować dalszą naukę. Dla nich, język polski był i pozostawał językiem pierwszym. Przyjeżdżali bardzo dobrze przygotowani, również przykładali się do nauki, gdyż po powrocie nie chcieli wyróżniać się negatywnie. To oni nadawali ton klasie. Obecnie, większość uczniów urodziła się w Hiszpanii i językiem pierwszym stał się dla nich język hiszpański.

Oferta edukacyjna w zakresie języka polskiego i wiedzy o Polsce dla dzieci często idzie w parze z organizacją wydarzeń patriotycznych i sportowych oraz działań integrujących lokalne społeczności Polaków (sport i rekreacja zostały wskazane, jako obszary działania przez 5 z 11 organizacji w sondażu). Niektóre z organizacji oferują też naukę języka polskiego dla dorosłych.

Tabela 4. Pola działania polskich organizacji imigranckich w Hiszpanii (wyniki sondażu instytucjonalnego)

Pola działania	
Promocja Polski w społeczeństwie kraju pobytu	11
Kultura i sztuka	9
Edukacja i wychowanie	9
Podtrzymywanie tradycji i tożsamości narodowej	8
Porady i pomoc dla nowych imigrantów z Polski	6



Sport, turystyka, rekreacja, hobby	5
Budowanie stosunków bilateralnych między krajem pobytu a Polską	5
Działalność międzynarodowa	4
Sprawy młodzieży	3
Samopomoc	3
Sprawy branżowe i zawodowe	2
Media	1
Badania naukowe	1
Sprawy kobiet	1
Inne	1
Ogółem	11

Drugim ważnym obszarem działań organizacji była *pomoc* dla rodaków przybywających do Hiszpanii. W latach 80. i 90. badane organizacje skupiały się na oferowaniu rodakom wsparcia w podstawowych kwestiach administracyjnych, językowych i kreowaniu przestrzeni dla podtrzymywania tradycji i kultury polskiej na emigracji. Często działalność ta miała charakter nieformalnych spotkań, celebrowano wspólnie polskie święta i tradycje. Działalność organizacji w tym początkowym okresie miała miejsce we wsparciu przez lokalne parafie lub misje katolickie, stąd spotkania często były organizowane po niedzielnej mszy.

Obecnie organizacje w coraz mniejszym stopniu angażują się w pomoc doraźną udzielaną imigrantom (samopomoc wskazana jako kluczowe pole działania przez zaledwie 2 z 11 organizacji w sondażu) i w większym zakresie skupiają się na wydarzeniach służących wewnętrznej integracji środowiska (pikniki, wspólne wyjazdy, bale, koncerty) oraz aktywności polegającej na propagowaniu tradycji i kultury polskiej nie tylko wśród Polaków, ale również w szerszej pojętych środowiskach lokalnych.

Tabela 5. Kluczowe pola działania (wyniki sondażu instytucjonalnego)

Kluczowe pola działania	
Edukacja i wychowanie	5
Podtrzymywanie tradycji i tożsamości narodowej	5
Kultura i sztuka	4
Promocja Polski w społeczeństwie kraju pobytu	4
Sport, turystyka, rekreacja, hobby	2
Samopomoc	2
Badania naukowe	1
Działalność międzynarodowa	1
Inne	1
Ogółem	11



Promocja kultury i sztuki polskiej zajmuje ważne miejsce wśród działań organizacji, zarówno w zakresie promocji gastronomii, tańców ludowych, czy też innych tradycji narodowych, jak i promocji sztuki nowoczesnej poprzez organizację wernisaży lub projekcji polskich filmów. Podtrzymywanie tradycji i tożsamości narodowej wskazane było, jako kluczowe pole działania przez 5 z 11 stowarzyszeń w sondażu instytucjonalnym, kultura i sztuka przez 4 z 11. Wymiana międzykulturowa w niektórych przypadkach obejmuje też wymianę naukową i gospodarczą.

Z kolei organizacje skupiające imigrantów wysokokwalifikowanych, kładą nacisk na przedsięwzięcia związane z networkingiem i rozwojem zawodowym. Promowanie pozytywnego wizerunku Polski i Polaków było wskazane jako kluczowe pole działania przez 4 z 11 organizacji, natomiast budowanie stosunków bilateralnych wskazane zostało jako pole działania przez 5 z 11, a sprawy zawodowe przez 2 z 11.

Podsumowując, istnieje dość duże zróżnicowanie w działaniach i przedsięwzięciach podejmowanych przez badane organizacje, ale większość skupia się wokół trzech głównych filarów:

- Działalność edukacyjna wobec dzieci i młodzieży (rzadziej, wobec dorosłych), regularne zajęcia edukacyjne najczęściej powiązane z organizacją wydarzeń kulturalnych i sportowych,
- Działania integracyjne, wydarzenia socjalne scalające lokalne środowisko Polaków,
- Działalność kulturalna mająca na celu podtrzymywanie polskiej tożsamości narodowej, jak i przybliżanie polskiej kultury i języka szerszej publiczności w kraju przyjmującym i kreowanie pozytywnego wizerunku Polski i Polaków.

Ta ostatnia nabiera coraz większego znaczenia dla badanych organizacji, choć często pozostaje poniżej ambicji zarządu z powodu ograniczeń finansowych. Natomiast pomoc doraźna osobom polskiego pochodzenia lub reprezentowanie polskich imigrantów wobec władz lokalnych straciło na znaczeniu w związku z mniejszym zapotrzebowaniem i ograniczeniem środków finansowych na takie projekty, choć niektóre z badanych organizacji nadal takie działania podejmują.

II.2.3. Rola polskich organizacji

Polskie organizacje imigranckie w Hiszpanii spełniają głównie rolę oświatową i wewnątrz-integracyjną wobec środowiska Polaków w Hiszpanii.

Rola wewnątrz-integracyjna starszych organizacji w stosunku do polskiego środowiska łączy się z utrzymywaniem tradycji kraju ojczystego wśród imigrantów, celebrowaniem pamięci historycznej i tożsamości narodowej wśród Polaków na emigracji, w dużym stopniu całych rodzin polskich, (choć też coraz częściej rodzin mieszanych), i nierzadko łączona jest z elementami religijnymi.

Natomiast młodsze stowarzyszenia w większym stopniu skupiają się na integracji wewnętrznej z punktu widzenia specyficznych tożsamości swoich członków, na przykład, jako rodziców dwujęzycznych dzieci o polskim pochodzeniu lub polskich pracowników wysokokwalifikowanych. W tym sensie integracja w ramach kultywowania polskości nie jest już naczelną rolą tych organizacji, a tożsamość



narodowa przestaje być nadrzędną kategorią, wokół której stowarzyszenia działają i definiują członkostwo. Organizacje te, są też w większym stopniu otwarte na obywateli państwa przyjmującego.

Ogólnie rzecz biorąc, 9 z 11 z badanych stowarzyszeń postrzega tworzenie i utrzymywanie więzi między osobami pochodzącymi z Polski, jako ważną rolę tych organizacji, 8 na 11 wskazuje ich ważną rolę w podtrzymywaniu polskiej tradycji i kultury wśród osób pochodzących z Polski. Natomiast 7 na 11 postrzega, jako ważną, ich rolę w integracji Polaków mieszkających w Hiszpanii ze społeczeństwem tego kraju (Tabela 9).

Tabela 6. Rola organizacji (wyniki sondażu instytucjonalnego)

Rola organizacji	Ważna	Średnio ważna	Mało ważna	N
W tworzeniu i utrzymywaniu więzi między osobami pochodzącymi z Polski	9	0	2	11
W tworzeniu w społeczeństwie Państwa kraju pobytu pozytywnego wizerunku Polaków mieszkających w Państwa kraju	9	2	0	11
W tworzeniu w społeczeństwie Państwa kraju pobytu pozytywnego wizerunku Polski	9	2	0	11
W podtrzymywaniu polskiej tradycji i kultury wśród osób pochodzących z Polski	8	2	1	11
W nauczaniu języka polskiego	7	3	1	11
W integracji Polaków mieszkających w Państwa kraju pobytu ze społeczeństwem tego kraju	7	3	1	11
W utrzymywaniu więzi z Polską	6	4	1	11
W pomocy w adaptacji nowych imigrantów z Polski	5	5	1	11
W reprezentowaniu interesów Polaków mieszkających w Państwa kraju pobytu	4	4	3	11
W egzekwowaniu ustaleń porozumień bilateralnych pomiędzy krajem pobytu a Polską	3	0	8	11
W pomocy (np. socjalnej, prawnej) osobom pochodzącym z Polski	2	3	6	11
W rozwoju gospodarczym i finansowym Polaków mieszkających w Państwa kraju pobytu	2	2	7	11

Rola oświatowa organizacji (wskazana, jako ważna przez 7 z 11 organizacji w sondażu) skupia się przede wszystkim wokół działań edukacyjnych skierowanych do dzieci. Jest to jeden z naczelných celów polskich organizacji imigranckich od początku ich istnienia. Natomiast, również w tym zakresie rola stowarzyszeń zmieniła się w ostatnich latach. Podczas gdy początkowo w sobotnich szkołach polskich uczyły się dzieci urodzone w Polsce, których oboje rodzice byli Polakami, obecnie zdecydowana większość uczniów



urodziło się już w Hiszpanii i pochodzi z rodzin mieszanych. Szkoły polskie nie służą już kontynuacji nauki rozpoczętej w Polsce lub przygotowaniu do powrotu do kraju i włączenia się w polski system szkolnictwa, jak to było w przeszłości, lecz nauczanie polskiego stało się nauczaniem drugiego języka wśród dzieci o polskich korzeniach. Dodatkowo, coraz większą popularnością cieszą się też kursy języka polskiego dla dorosłych.

W tym sensie, rola polskich organizacji imigranckich w *promocji Polski i Polaków* również podlegała zmianom w ostatnich latach. Podczas gdy starsze organizacje zakładane były, aby przeciwdziałać negatywnym stereotypom dotyczącym imigrantów zarobkowych z Polski lub żeby promować wizerunek Polski w związku z wejściem do Unii Europejskiej, obecnie funkcja reprezentowania kraju ojczystego sprowadza się przede wszystkim do promocji sztuki i kultury polskiej, jak również przybiera formy promocji współpracy naukowej i gospodarczej lub wymiany akademickiej. 9 z 11 organizacji postrzega tworzenie pozytywnego wizerunku Polaków i Polski, jako ich ważne zadanie (Tabela 9).

W ostatniej dekadzie spadło znaczenie roli stowarzyszeń, jako organizacji pomocowych, która była głównym powodem zakładania pierwszych organizacji w latach 90. (zaledwie 2 z 11 organizacji w sondażu wskazują pomoc rodakom, jako ich ważną rolę, a 4 na 11 wymienia tu rzecznictwo, Tabela 9). Pomimo takich zmian, nadal istnieje punkt informacyjny dla Polaków w jednej z organizacji. Cieszy się on powodzeniem głównie wśród imigrantów zarobkowych. Wśród starszych imigrantów, z lat 80. i 90., ponieważ mogą oni w nim uzyskać informację i pomoc w ramach kwestii związanych z rentą i emeryturą w Polsce i w Hiszpanii, a wśród młodszych, w związku z pomocą w uzyskaniu świadczeń społecznych, jak również kwestiami związanymi z powrotami do Polski, które nasiliły się wraz z kryzysem ekonomicznym.

II.3. Polskie organizacje w Hiszpanii w otoczeniu instytucjonalnym i społecznym

II.3.1. Relacje organizacji z innymi polskimi organizacjami imigranckimi

Środowisko polskich organizacji imigranckich w Hiszpanii cechuje ograniczona *kooperacja*, 6 z 11 badanych organizacji wskazało w sondażu regularną kooperację z innymi polskimi organizacjami a 4 z 11 sporadyczną (Tabela 10).

Pomimo braku oficjalnej struktury, która zrzeszałaby wszystkie stowarzyszenia w tym kraju, prezesowie organizacji pozostają w stałym kontakcie, a ich stosunki postrzegane są przez rozmówców, jako pozytywne, oparte na dialogu i koordynacji.

Raczej starają sobie nie wchodzić w drogę (polskie organizacje), a jeżeli imprezę robią wspólnie to im więcej tych rąk do pracy tym lepiej. Także bardzo dobrze, nie widzę nic negatywnego w tym wszystkim. <1_IDI_E_POIE_Hiszpania>

Wśród badanych organizacji, stowarzyszenia madryckie są najbardziej zintegrowane między sobą ze względu na ich duże zagęszczenie na stosunkowo niewielkim obszarze, co ułatwia współpracę. Jako, że większość działań ma charakter lokalny, stowarzyszenia zlokalizowane poza tym głównym skupiskiem Polonii, działają w relatywnej izolacji



od reszty środowiska. Według rozmówców, młodsze organizacje w różnych regionach Hiszpanii również utrzymują ze sobą bezpośrednie kontakty i wspierają się nawzajem, choć nie realizują żadnych wspólnych projektów ze względu na oddalenie geograficzne.

Tabela 7. Polskie organizacje w Hiszpanii w otoczeniu instytucjonalnym i społecznym (wyniki sondażu instytucjonalnego)

Współpraca z...	Regularnie	Sporadycznie	Brak	Ogółem
Polskie przedstawicielstwa dyplomatyczne w kraju pobytu	8	3	0	11
Inne polskie organizacje w kraju pobytu	6	4	1	11
Samorząd lokalny	4	3	3	10
Inne organizacje etniczne w kraju pobytu	3	3	4	10
Media lokalne	2	7	1	10
Kościół, związki wyznaniowe	1	6	3	10
Rząd, instytucje państwowe w Polsce	1	2	7	10
Współpraca - Partie i organizacje polityczne w kraju pobytu	1	1	8	10
Organizacje pozarządowe działające na terenie Polski	0	6	5	11
Inne polskie organizacje działające poza krajem pobytu	0	5	5	10
Rząd, instytucje na szczeblu regionalnym	0	5	5	10
Rząd, instytucje państwowe na szczeblu krajowym	0	4	6	10
Media ogólnokrajowe	0	3	7	10
Inne organizacje etniczne działające poza krajem pobytu	0	2	8	10
Polskie partie i organizacje polityczne	0	0	10	10

Istnieją również pewne napięcia w środowisku. Stosunki pomiędzy najstarszymi organizacjami madryckimi, których odbiorcy (imigracja zarobkowa w obrębie Madrytu), cele (promocja kultury i tradycji polskich, wsparcie dla Polonii) i zakres terytorialny (cała Hiszpania) w dużym stopniu pokrywają się, są poprawne, lecz można zauważyć pewien stopień rywalizacji. Napięcia powoduje również pojawianie się nowych



stowarzyszeń. Jedna z młodszych organizacji spotkała się z dość wrogim przyjęciem wśród niektórych segmentów diaspory, ze względu na swoje kryteria członkostwa, których wyznacznikiem są odpowiednie doświadczenie zawodowe i wykształcenie. Kryteria te interpretowano, jako elitarne i mające na celu wykluczenie imigrantów zarobkowych, do tej pory dominujących w środowisku polonijnym.

Pomimo napięć związanych z powyższymi kwestiami, nie można jednak mówić o otwartym konflikcie w polskiej społeczności w Hiszpanii i ogólne stosunki w środowisku są opisywane przez członków badanych organizacji, jako pozytywne, przede wszystkim w porównaniu do przeszłości, kiedy miały miejsce ostre konflikty w środowisku i rozłamy w organizacjach.

W Hiszpanii nie istnieje żadna organizacja parasolowa, która zrzeszałaby polskie stowarzyszenia. Niektórzy z ekspertów postrzegają jej brak jako element osłabiający pozycję tych organizacji w otoczeniu instytucjonalnym Hiszpanii.

Niewątpliwie jednak ogromną słabością podkreślam... może nie tylko jest ta mała liczebność, ale również brak świadomości sądzę, a przynajmniej też działań w stronę scalenia organizacji w jakąś parasolową organizację, która mogłaby się sprawić, poprawić znacznie kondycję tych stowarzyszeń, bo stowarzyszenia stałyby się partnerem niewątpliwie dla... zarówno silniejszym i większym partnerem dla polskich władz i jak władz hiszpańskich. <2_IDI_E_POIE_Hiszpania>

Pomimo braku organizacji parasolowej zrzeszającej polskie stowarzyszenia w tym kraju, prezesowie polskich organizacji imigranckich w Hiszpanii wykształcili pewne nieformalne kanały koordynacji ich działań. Prezesowie założyli grupę WhatsApp, dzięki której pozostają w stałym kontakcie. Grupa spełnia funkcje platformy do dzielenia się informacjami, promocji przedsięwzięć indywidualnych organizacji i ogólnej koordynacji działań.

Ostatnio założyliśmy grupę na WhatsAppie i mamy grupę whatsappową prezesów właśnie tych organizacji polonijnych, które tutaj działają po to, żeby głównie wymieniać się informacjami wspólnie o swoich projektach i po to, żeby promować te projekty wśród swoich członków. <16_IDI_O3a_POIE_Hiszpania>

Obecnie debatowany jest w grupie projekt utworzenia Rady Prezesów polskich organizacji imigranckich w Hiszpanii, którego promotorem jest prezes jednej ze starszych organizacji. W jego zamyśle, Rada, złożona ze wszystkich organizacji w Hiszpanii, wybierałaby corocznie swojego przedstawiciela, który pełniłby rolę rzecznika i osoby do kontaktu w sprawach polskiej społeczności w Hiszpanii.

Mamy swoją myśl jak być może mogłoby to funkcjonować w Hiszpanii (...). Byłaby to rada prezesów, (...) która corocznie na swoich spotkaniach prezesów wybierałaby delegata rady prezesów, który ewentualnie na spotkaniach okazjonalnych, gdzie delegacja mogąca uczestniczyć, musiałaby być delegacją 1-2 osobową. Byłaby to reprezentacja rady prezesów, automatycznie nie ujmowałoby to nic innych stowarzyszeniom. Chodzi o to w moim pojęciu, żeby wszyscy czuli się równoprawnymi prezesami i równoprawnymi stowarzyszeniami. Nawet te małe stowarzyszenia, które realizują 1-2 projekty rocznie, to nadal jest również bardzo mocne, bo jeżeli nie zrealizują tego 1 czy 2 projektów rocznie,



to automatycznie nasza ogólna działalność będzie uboższa o te 2 imprezy w danym roku.
<20_IDI_O4a_POIE_Hiszpania>

Opinie na temat tej propozycji są podzielone. Część rozmówców twierdzi, że to dobry pomysł, gdyż wzmocniłoby to kooperacje i koordynację między organizacjami, i ułatwiłoby wyznaczenie rzecznika środowiska (kwestia ta była powodem konfliktów w przeszłości). Z drugiej strony, rozmówcy, wspominają, że podobny projekt już istniał wiele lat temu i nie udało się dojść do porozumienia w środowisku, co do zasad działania takiej grupy. Przedstawiciele organizacji mniejszych i bardziej peryferyjnych obawiają się jeszcze większej dominacji stowarzyszeń madryckich w grupie. Wreszcie, niektórzy z rozmówców odrzucają pomysł, jako całkowicie niepotrzebny, biorąc pod uwagę charakter aktualnej imigracji i status obywateli UE. W rezultacie, nie istnieje obecnie żaden organ lub organizacja, która mogłaby pełnić rolę oficjalnego rzecznika polskiej społeczności w Hiszpanii.

Zdecydowana większość organizacji nie utrzymuje kontaktów z organizacjami polonijnymi poza Hiszpanią i tylko jedna z badanych organizacji, jest zaangażowana w struktury polonijne na poziomie europejskim i światowym. Prezes tej organizacji bierze aktywny udział w wydarzeniach polonijnych w kraju wysyłającym i jest aktywny w działaniach organizacji parasolowych. Stąd, choć nie istnieje oficjalnie wybierany przedstawiciel polskich organizacji imigranckich w Hiszpanii, pełni on często tę funkcję *de facto* poprzez swoje zaangażowanie w struktury polonijne na świecie, co bywało źródłem konfliktu w środowisku.

II.3.2. Relacje organizacji z instytucjami oraz sektorem pozarządowym kraju przyjmującego – Hiszpanii

Relacje polskich organizacji imigranckich z instytucjami hiszpańskimi są stosunkowo ograniczone i skupione na poziomie lokalnym. Dobrze ilustrują to wyniki sondażu, gdzie tylko 4 na 11 badanych organizacji deklaruje regularną współpracę na tym poziomie, a 3 na 11 sporadyczną (Tabela 10). Spośród stowarzyszeń badanych w pogłębionym studium przypadku, tylko najstarsze organizacje z regionu madryckiego utrzymują bliższe kontakty z lokalną administracją. Organizacje te uzyskują wsparcie lokalowe lub finansowe, biorą udział w miejskich imprezach kulturalnych i są lub były partnerami w konsultacjach społecznych na tematy związane z integracją imigrantów. Jednocześnie, rozmówcy zaznaczają, że wsparcie ze strony instytucji hiszpańskich zostało mocno ograniczone w ostatnich latach w związku z kryzysem ekonomicznym.

Chodzimy raz w miesiącu (...), 10 lat temu to był Plan de Inmigración, czyli taki typowy, rada taka dla emigrantów, dla wszystkich cudzoziemców. I tam raz w miesiącu też chodzimy, radzimy się też z innymi stowarzyszeniami, ale z innymi narodowościami, to jest raz w miesiącu. (...). <21_IDI_O4b_POIE_Hiszpania>

Odkąd przyszedł kryzys, nie ma takiego zainteresowania emigracją, bo są inne poważniejsze sprawy. Teraz jest, np. ja mogę pod przykład z mojej pracy. Dawniej przyjmowaliśmy tutaj, bo ja pracuje z osobami bezdomnymi, i np. do tej pory np. na rok czasu przyjęliśmy 240 osób, powiedźmy z tego było 20% Hiszpanów a reszta to emigranci. W tej chwili jest pół na pół, albo większość Hiszpanów, także to dużo też świadczy o tym,



że (...) jednak Hiszpanie muszą teraz myśleć o swoich, bo jest więcej w kłopotcie niż emigrantów. <12_IDI_O2b_POIE_Hiszpania>

Na szczególną uwagę zasługuje tu pozycja jednej ze starszych organizacji, której w od momentu założenia szkoły polskiej w latach 90. do dnia dzisiejszego, Urząd Miasta użycza sali szkolnych, nie pobierając za to żadnej opłaty i przez wiele lat oferował możliwość korzystania z lokalu miasta na siedzibę organizacji. Żadnej innej z badanych organizacji nie udało się otrzymać takiego wsparcia od lokalnej administracji w kwestii lokalowej, która jest źródłem większości problemów, z jakimi borykają się stowarzyszenia.

Wspomnę, że bardzo dobrze nam się układa z urzędem miasta z wydziałem kultury nigdy nie mieliśmy problemu. Szkoła się mieści przez 23 lata w tym samym budynku i naprawdę widzimy, że jesteśmy mile widziani. Muszę przyznać, że nie było nigdy problemów. <11_IDI_O2a_POIE_Hiszpania>

Młodsze z badanych organizacji nie utrzymują żadnych relacji z instytucjami państwa przyjmującego.

Relacje organizacji Polaków z sektorem pozarządowym w Hiszpanii są jeszcze bardziej ograniczone. Według danych z sondażu organizacji, zaledwie 3 z 11 utrzymują regularną współpracę z innymi organizacjami etnicznymi w kraju pobytu (Tabela 10). Natomiast organizacje badane w pogłębionym studiu przypadku, jeżeli już podejmują współpracę z organizacjami pozarządowymi, są to kontakty lub wspólne projekty z innymi stowarzyszeniami Polaków (według sondażu, 6 na 11 podejmuje taką współpracę regularnie, 4 z 11 sporadycznie, tabela 10). Dotyczy to przede wszystkim organizacji w regionie Madrytu, które najczęściej podejmują współpracę między sobą w formie wspólnych wydarzeń (rzadziej, wspólnych projektów) skierowanych do Polaków w regionie i utrzymują ze sobą stosunkowo bliskie kontakty, zapraszając się wzajemnie na różnego typu wydarzenia organizowane w środowisku. Tylko jedna z badanych organizacji aktywnie współpracuje ze stowarzyszeniami skupiającymi inne grupy imigranckie w okolicy i utrzymuje bliskie kontakty z tzw. Domami Regionalnymi, które skupiają i reprezentują tradycje kulturowe imigracji wewnętrznej Hiszpanii.

Młodsze z badanych organizacji również nie utrzymują kontaktów z sektorem pozarządowym, ale za to w większym stopniu starają się budować relacje z partnerami w sektorze prywatnym, gospodarczym i oświatowym kraju przyjmującego.

Podsumowując, z przeprowadzonego badania wynika, że polskie organizacje imigranckie w bardzo niewielkim stopniu współpracują z instytucjami i sektorem pozarządowym w Hiszpanii.

II.3.3. Relacje organizacji z instytucjami polskimi

We wszystkich badanych stowarzyszeniach rozmówcy, zarówno ci, którzy działają w zarządach organizacji, jak i ich zwykli członkowie, bardzo pozytywnie oceniają kontakty z instytucjami RP w Hiszpanii. W ich opinii, instytucje te aktywnie wspierają stowarzyszenia Polaków w Hiszpanii w ich działaniach.

Relacje z Konsulatami RP są postrzegane bardzo korzystnie i wszyscy rozmówcy oceniają, że Konsulowie są dla stowarzyszeń Polaków wielkim oparciem. Prezesowie



organizacji zaznaczają, że konsul utrzymuje z nimi bezpośredni kontakt i jest dla nich zawsze dostępny. W tym sensie, rozmówcy szczególnie podkreślają jego wsparcie i pozytywną rolę w procesie uzyskiwania funduszy polonijnych na projekty organizacji. Taka pozytywna ocena powtarza się zarówno w przypadku konsulatu w Madrycie jak i w Barcelonie.

Na pewno chciałbym podkreślić wspaniałą współpracę, jeżeli chodzi o placówkę dyplomatyczną, ambasadę polską w Madrycie. I myślę, że już od początku naszej działalności ta współpraca było współpracą bardzo dobrą, perspektywistyczną (...). <20_IDI_O4a_POIE_Hiszpania>

Również obecna Ambasador RP w Hiszpanii jest odbierana przez wszystkie organizacje, jako bardzo przychylna wszelkim inicjatywom wychodzącym ze strony środowiska Polaków. Ambasador regularnie bierze udział w imprezach organizowanych przez stowarzyszenia i zaprasza ich przedstawicieli na ważniejsze wydarzenia w ambasadzie.

Nasz konsul i Pani ambasador mają po prostu niesamowity kontakt. Nie wiem czy tak to funkcjonuje w innych krajach (...) No tu wygląda to super, naprawdę oni są, po pierwsze oni są obecni, są zaangażowani, są bardzo otwarci na wszelkie inicjatywy. Mają kontakt z tymi wszystkimi organizacjami, nie zamykają się na to, więc jakby są takim czynnikiem bardzo spajającym to środowisko dzięki temu. <16_IDI_O3a_POIE_Hiszpania>

W rozmowach nieformalnych powtarza się taka pozytywna ocena, i często pojawia się opinia, że obecny Konsul i Ambasador traktują wszystkie organizacje tak samo, co jest szczególnie podkreślane, jako zaleta obecnych przedstawicieli dyplomatycznych RP, ponieważ w przypadku ich poprzedników istnieli w środowisku faworyci. Co więcej, rozmówcy podkreślają zainteresowanie i wsparcie dla mniejszych i nowych organizacji ze strony tych instytucji.

Rozmówcy z jednej ze starszych organizacji wspominają, że nie zawsze czuli się tak komfortowo jak obecnie w kontakcie z instytucjami polskimi. Początkowo źródłem konfliktu był fakt, że tzw. stara emigracja, nieliczna grupa dobrze wykształconych, zamożnych i zintegrowanych Polaków, była przedstawiana za wzór i najważniejszy element polskiej społeczności w Hiszpanii, co przeszkadzało nowoprzybyłym imigrantom ekonomicznym z Polski. Obecnie tego typu problemy już nie występują, gdyż tzw. nowa imigracja całkowicie przejęła wszelkie inicjatywy w środowisku.

Tzn. pierwsze początki to ja pamiętam tośmy się bali pójść do ambasady, bo to jeszcze były te takie czasy postkomunistyczne (...) na pierwszym zebraniu to konsul powiedział, że właśnie musimy dbać bardzo o emigrację starą, bo oni są naszym przykładem i Hiszpanie nas widzą, tak jak ich widzą. Pamiętam ten nasz pierwszy wykład, mówimy jak może tak ambasador powiedzieć, my jesteśmy, co żyjemy wśród Hiszpanów. (...) my żyjemy z dnia na dzień tutaj pracujemy, my jesteśmy wśród Hiszpanów, my dajemy przykład o nas się najbardziej mówi, a nie o ludziach, którzy tu są zdomowieni, także to było wiesz takie pierwsze takie starcie z ambasadą, ale zawsze żeśmy mieli dobre stosunki z każdym konsulem. <12_IDI_O2b_POIE_Hiszpania>

Pomimo pozytywnego postrzegania roli Ambasady i Konsulatu RP, rozmówcy z organizacji, które działają poza regionem Madrytu, zaznaczają poczucie oddalenia



i odrębności w stosunku do wydarzeń i działalności Polonii w stolicy. Relacje z instytucjami polskimi są postrzegane również pozytywnie, ale ze względu na geograficzne oddalenie od stolicy, utrzymywane są przede wszystkim mailowo i telefonicznie.

No w zasadzie jesteśmy w kontakcie z konsulatem, jak zachodzi jakaś potrzeba, to możemy zgłosić się, dzwoniemy prosto do pana konsula, bo mamy udostępniony przez niego samego jego prywatny osobisty telefon komórkowy, także kontakt jakby była potrzeba jest doskonały. (...) miłym zaskoczeniem już od samego początku było to, że konsulat jest bardzo przychylny powstawaniu nowych, młodych stowarzyszeń, drobnych, niewielkich, bo jednak my zajmujemy się tą działalnością polonijną na terenach, na których nie było do tej pory takich stowarzyszeń. <8_IDI_O1a_POIE_Hiszpania>

Podobnie w ramach badania ekspertów, powtarza się ocena placówek dyplomatycznych, jako głównej platformy, która umożliwia kontakt między organizacjami. W tym przypadku, bardzo ważnym elementem są okolicznościowe spotkania, na które zapraszani są przedstawiciele polskich stowarzyszeń.

Tutaj Konsulat jest takim centralnym miejscem, bardzo ważnym dla Polonii. Konsulat dba, podtrzymuje te kontakty, czy spotkania z okazji 3 maja, czy koncerty organizowane. Czasem są to koncerty jazzowe, czy choinka, dzielenie się opłatkiem, także tych wydarzeń jest trochę polonijnych, a oprócz tego jest chociażby stowarzyszenie kulturalne polsko-katalońskie, które też organizuje, teraz jest np. wystawa, że w Barcelonie można obejrzeć i zdjęcia. <4_IDI_E_POIE_Hiszpania>

Pozytywnie ocenia się również zaangażowanie przedstawicieli placówek dyplomatycznych w symboliczne wspieranie działań podejmowanych przez polskie organizacje. Odbywa się to w głównej mierze poprzez udział przedstawicieli polskich placówek dyplomatycznych w uroczystościach i przedsięwzięciach realizowanych przez polskie organizacje imigranckie:

No to jest nowa Pani Ambasador, otwarta na współpracę z Polakami, edukację, można tak powiedzieć, na stowarzyszenia, no bardzo się cieszy. Na wszystkie imprezy z tego, co widziałem, na których ja byłem, no to ona też była, także jest Pani Ambasador, są konsulowie, oni przychodzą, wspomagają tą swoją obecnością. <1_IDI_E_POIE_Hiszpania>

Zawsze jest taka otwartość, że można do tego konsulatu pojawić się, umówić z konsulem, można opowiedzieć, przedstawić pomysł... czy nośne medialne, czy nie, czy bardziej ta Polonia to odbiera, ale myślę, że tak. <6_IDI_E_POIE_Hiszpania>

Jeżeli chodzi o mój pogląd to myślę, że konsulat jest... mam wrażenie, że stara się być bardzo obecny, Konsul, który przez tam wiele lat był w Madrycie i widziałam go na wielu, wielu imprezach, także myślę, że ta obecność była, była istotna. I kontakt, kontakt był żywy. <2_IDI_E_POIE_Hiszpania>

Pozytywnie ocenia się wysiłki konsulatów zmierzające do skłonienia organizacji do ściślejszego współdziałania i koordynacji działań, mimo, że do tej pory nie przyniosły one zadowalających rezultatów.

Były próby podejmowane zjednoczenia [organizacji]. Miało miejsce w siedzibie ambasady bodajże, czyli jest to zainteresowanie, jest ta polityka wsparcia. <5_IDI_E_POIE_Hiszpania>



Jednakże, w opiniach naszych rozmówców, konsulaty są przede wszystkim dysponentami środków pochodzących z funduszy krajowych przeznaczonych na działania polskich organizacji. Zauważa się również ich istotną rolę w informowaniu przedstawicieli organizacji, co do procedur, które należy realizować, aby uzyskać dofinansowanie na działalność:

[środki] przechodziły przez Senat i Wspólnotę Polską, więc te środki oczywiście były dystrybuowane przez... przekazywane i akceptowane przez Senat i komisje senackie i Wspólnotę [Polską], jednocześnie pod jakimś nadzorem polskich konsulatów, bo wiadomo było, że polskie władze musiały mieć informację zwrotną, że dane stowarzyszenie istnieje, i że również przy pomocy polskiego konsulatu założymy potwierdzam, że... funkcjonowanie takiej organizacji i jej założymy użyteczność. Natomiast po zmianie.. był to MSZ, więc tutaj konsulaty były absolutnie całkowicie władne i w tej chwili wraca.. by wróciły środki dalej, powróciły do Senatu, czyli Senat będzie... <2_IDI_E_POIE_Hiszpania>

Co roku MSZ wysyła takie priorytety polityki zagranicznej właśnie dotyczące tutaj Polonii, co na pierwszym, w jakich punktach. I pod te priorytety się pisze projekty (...) 2 lata temu... 3 lata temu zastępująca Konsula Pani właśnie z Konsulatu zorganizowały takie wielkie spotkanie dla wszystkich tutaj organizacji, żeby powiedzieć jak to działa, te projekty (...) tylko, żeby pod te właśnie pod priorytetu z MSZ-u były pisane. <6_IDI_E_POIE_Hiszpania>

Kontakty z instytucjami RP w Polsce są dużo bardziej ograniczone. Według danych sondażowych, tylko jedna organizacja wskazuje na stałą współpracę z instytucjami państwowymi w kraju pochodzenia, dwie organizacje deklarują taką współpracę sporadyczną. Taki obraz potwierdza się w pogłębionych studiach przypadku, gdzie tylko jedna organizacja deklaruje takie kontakty z przedstawicielami Senatu RP i Wspólnoty Polskiej.

Nasze stowarzyszenia od roku 2000 ściśle współpracują ze stowarzyszeniem Wspólnota Polska. Rozpoczęliśmy z profesorem Andrzejem Stelmachowskim, jako prezesem, współpracę. Współpracowaliśmy bardzo wspólnie z marszałkiem Maciejem Płażyńskim. Do niedawna mieliśmy przyjemność współpracować z prezesem Longinem Komołowskim. I na dzień dzisiejszy nadal kontynuujemy naszą współpracę ze stowarzyszeniem Wspólnota Polska, które w dużej mierze jest odpowiedzialne, jest pomostem do realizacji projektów polonijnych, stowarzyszeń polonijnych poza granicami Polski z ramienia Polski. <20_IDI_O4a_POIE_Hiszpania>

Podsumowując, Ambasada i Konsulat są postrzegane, jako ważne ogniwa spajające środowisko polonijne, przez rozmówców. Wyniki sondażu instytucjonalnego potwierdzają taki obraz, aż 8 z 11 badanych organizacji deklaruje regularną z nimi współpracę, natomiast pozostałe 3 sporadyczną (Tabela 10). Choć ich wpływ jest najbardziej bezpośredni w obrębie regionu Madrytu, również w szerszej w Hiszpanii ich rola jest postrzegana pozytywnie. Wsparcie ze strony polskich instytucji oceniane jest, jako kluczowe dla sukcesu organizacji nie tylko, dlatego, że środki finansowe uzyskiwane na inicjatywy polonijne umożliwiają przeprowadzanie konkretnych projektów w kontekście braku źródeł finansowania z instytucji kraju przyjmującego. Równie ważne wydaje się wsparcie symboliczne, a ewentualne uzyskanie dofinansowania dodaje znaczenia projektom organizowanym przez stowarzyszenie i przekonuje nowych



członków o prestiżu organizacji oraz stanowi bardzo pozytywną motywację do dalszego działania wśród członków organizacji.

II.3.4. Relacje organizacji z diasporą polską w Hiszpanii

W większości badanych stowarzyszeń relacje z diasporą są oceniane, jako poprawne, lecz niezbyt intensywne. Według rozmówców, powody braku zainteresowania działalnością stowarzyszeniową są różne dla różnych fal emigracyjnych. Najstarsze pokolenie to osoby bardzo dobrze zintegrowane w społeczeństwie, które nie odczuwają potrzeby kontaktu z rodakami. Emigracja zarobkowa lat 90., często całe polskie rodziny, to główna grupa, która dążyła do kontaktów z rodakami, ale to zapotrzebowanie malało wraz z przemianami technologicznymi, które ułatwiały komunikację z Polską. Ostatnia fala emigracji postrzegana jest, jako zupełnie niezainteresowana działalnością kulturalną stowarzyszeń. W tym sensie brak zainteresowania działalnością w organizacjach rozmówcy tłumaczą dwojako. Z jednej strony, postęp technologiczny w komunikacji ułatwił dostęp do informacji i komunikację z Polską dla imigrantów pierwszego pokolenia. Z kolei drugie pokolenie Polaków w Hiszpanii w ich ocenie jest całkowicie zintegrowane w Hiszpanii i nie wykazuje zainteresowania działalnością w stowarzyszeniach Polaków.

Polonia się zmienia i rzeczywiście widać, że mają bardziej potrzeby ludzie w takim bezpośrednim już działaniu niż w samym tylko szukaniu kontaktów w sensie dopytania się o to, gdzie jak się zarejestrować, jak to wszystko zrobić. Pamiętajmy, że w ostatnich 10 latach bardzo mocno rozwinął się Internet. W związku z tym informacje o tym jak zarejestrować swój pobyt stały, otrzymać pozwolenie na bycie rezydentem, czy numer N.I.E [numer identyfikacji obcokrajowca w Hiszpanii]. To wszystko można znaleźć w Internecie (...). <25_IDI_O5b_POIE_Hiszpania>

Ja mam córkę w wieku 30 lat i [ona] mówi po polsku oczywiście, ale (...) ja myślę, że [ona] jest po prostu jest stąd, jest stąd. Wiadomo, że mama, tata jest stamtąd, do Polski się jeździ, można się porozumieć, ale te korzenie już mi się wydaje że to nie są, nie czują się stamtąd, no, bo też nie ma, jak jeżeli są urodzeni tutaj. <24_IDI_O5a_POIE_Hiszpania>

Myślę, że z jednej strony fajnie, tradycja Polska, no bo w końcu po to jest, aby ją celebrować, ale troszkę bym ją zmodernizowała, żeby to nie było... bo co będzie, jak odejdą Ci, którzy zawsze śpiewali kolędy? Myślę, że warto by było zainwestować, żeby młode pokolenia wchodziły, żeby jakiś w tym miały interes. Nie tylko, żeby śpiewać kolędy i tańczyć polskie tańce. Poczucie się może dumnym, tym, że... Właściwie fajnie jest być Polakiem, trzeba by to podkreślić. Ale nie, bo jesteśmy inni, tylko dlatego, że mamy coś innego do opowiedzenia. Zaoferować się jako ciekawy naród. <3_IDI_E_POIE_Hiszpania>

Europa czy świat się zmienił po prostu i te polonijne organizacje tak tutaj w Hiszpanii muszą dostosować się do nowszych czasów ze swoją działalnością też. Nie bać się mówić po hiszpańsku. Poważny problem, że dużo ludzi boi się wychodzić do Hiszpanów, bo boi się mówić po hiszpańsku. To już są nowe pokolenia. Ciekawe, że właśnie dzieci takich działaczy powiedzmy, bardzo często nie chcą należeć do tych organizacji, nie włączają się też. <5_IDI_E_POIE_Hiszpania>

Osobną grupą jest tzw. stara emigracja – Polacy, którzy zamieszkali w Hiszpanii (głównie w Madrycie) po II Wojnie Światowej, zanim przybyli tu migranci zarobkowi



w latach 80. Były to osoby w większości o wysokiej pozycji społecznej w społeczeństwie przyjmującym, bardzo dobrze wykształcone i wykonujące zawody wysokokwalifikowane, a nawet wywodzące się z polskich rodów szlacheckich. Relacje starszych stowarzyszeń z tą (bardzo niewielką) grupą są warte specjalnej wzmianki, gdyż nadal charakteryzują je rozgoryczenie wśród starszych przedstawicieli emigracji zarobkowej spowodowane brakiem wsparcia ze strony tej grupy w momencie zakładania pierwszych organizacji Polaków w Hiszpanii w latach 90.

Jak myśmy zakładali organizację to mieliśmy nadzieję, że oni nas wesprą, (...) ale nie było czegoś takiego. (...) Tzn. oczywiście zawsze byli zapraszani na wszystkie imprezy polskie przyjeżdżali swoją prezencją tylko i wyłącznie, jeśli chodzi o jakąś tam pomoc (...) bardziej żeśmy liczyli może, może nie tak jak pomoc finansową tylko liczyliśmy może, że właśnie w tych pismach w tym wszystkim, że ktoś z nich może, bo oni mogli, ale nie było takiej możliwości. <12_IDI_O2b_POIE_Hiszpania>

Wśród rozmówców powtarza się również ocena, że niesnaski w środowisku, konflikty ambicjonalne lub personalne, odbijają się negatywnie na działalności organizacji i w niektórych przypadkach doprowadziły nawet do rozłamów w istniejących stowarzyszeniach.

Wszystko było na początku bardzo miło, no, ale z czasem jak to bywa, tak? Między rodakami, że zaczęły się problemy nie wiadomo właściwie skąd, że pewne imprezy, które organizowaliśmy, część już nie przychodziła nie wiadomo, z jakiego powodu, no w każdym razie takie typowe, typowe historie. <24_IDI_O5a_POIE_Hiszpania>

Miałyśmy nawet takie głupie konflikty po prostu na każde słowo było trzeba uważać, my już po prostu tym się nie przejmujemy (...). No usłyszałyśmy różne rzeczy jesteśmy kwadratowe, jesteśmy rządne władzy i żeby to były jeszcze jakieś pieniądze do wzięcia, (...) jeżeli ktoś chciałby spróbować (...) i trochę sobie tutaj popracować z nami. Także na początku właśnie nas to tak trochę dobijało, ale wszystko z czasem nabrałyśmy do tego dystansu. <9_IDI_O1b_POIE_Hiszpania>

Należy tutaj wspomnieć o specyficznej sytuacji organizacji skierowanej do środowiska polskich imigrantów wysokokwalifikowanych, którzy, z różnych powodów, w dużej mierze pozostawali do tej pory poza zasięgiem tradycyjnych organizacji Polaków w Hiszpanii. Ze względu na wyspecjalizowany profil organizacji, jej wyłonienie się wywołało pewne negatywne reakcje wśród lokalnej społeczności polskiej. Takie negatywne reakcje miały związek głównie z postrzeganiem jej, jako elitarnego klubu Polaków, zamkniętego dla imigrantów zarobkowych, do tej pory dominującej w organizacjach polonijnych.

(...) pojawiły się takie głosy ze strony właśnie innych organizacji polonijnych czy ze strony innych Polaków, którzy właśnie ewentualnie nie spełnialiby tych kryteriów członkostwa, że jest to jakaś taka organizacja, nie wiadomo, dlaczego, elitarna, że w jakiś sposób chcemy się wywyższać, czy oddzielać jakby od, jakby czuć się lepsi od innej Polonii (...). <16_IDI_O3a_POIE_Hiszpania>

Podsumowując, kontakty badanych organizacji z szerszą społecznością Polaków są niezbyt intensywne. Polska diaspora jest postrzegana przez rozmówców dość



krytycznie, jako słabo zaangażowana społecznie, nastawiona na konkretne korzyści i skłonna do wewnętrznych konfliktów.

II.4. Zasoby ludzkie polskich organizacji w Hiszpanii

II.4.1. Charakterystyka bazy członkowskiej organizacji

Badane stowarzyszenia w większości przypadków posiadają stosunkowo szeroką bazę sympatyków, którzy są informowani na bieżąco o działaniach organizacji poprzez newsletter rozsyłany pocztą elektroniczną (10 z 11 organizacji), poprzez media społecznościowe (8 z 11) lub stronę internetową (7 z 11).

Tabela 8. Komunikacja z otoczeniem (wyniki sondażu instytucjonalnego)

Formy komunikacji z otoczeniem	
Email	10
Media społecznościowe	8
Strona www	7
Blog	2
Forum internetowe	1
Inne	1
Czasopismo	0
Ogółem	11

Natomiast sama baza członkowska organizacji jest dużo bardziej ograniczona, zwykle nie przekracza ona kilkudziesięciu osób. Z przeprowadzonego sondażu instytucjonalnego wynika, że zdecydowana większość (10 z 11 badanych organizacji) szacuje liczbę członków na nie więcej niż 50 osób, z czego 3 deklarują zrzeszenie nie więcej niż 20 osób.

Tabela 9. Baza członkowska (wyniki sondażu instytucjonalnego)

Liczba członków	
do 5	1
6-10	1
11-20	1
21-50	7
51-150	0
151-500	1
powyżej 500	0
Ogółem	11



Tabela 10. Charakterystyka bazy członkowskiej (wyniki sondażu instytucjonalnego)

Członkowie organizacji	
Imigranci poakcesyjni	8
Imigranci zarobkowi z lat 90 i początku następnej dekady (do 2004)	5
Imigranci „solidarnościowi” i polityczni z lat 80.	2
Inne grupy	2
Ogółem	11

W badanych organizacjach członkowie to głównie Polacy, w zależności od tradycji działania i profilu stowarzyszenia, zarówno ci przybyli do Hiszpanii w ramach emigracji zarobkowej lat 80. i 90. (5 z 11 badanych organizacji według sondażu) jak i poakcesyjnej (8 z 11 organizacji). Z pogłębionych studiów przypadku wynika, że wśród członków starszych organizacji przeważają pracownicy niewykwalifikowani lub osoby pracujące na własny rachunek, rośnie też odsetek emerytów. Natomiast organizacje młodsze w większym stopniu zrzeszają profesjonalistów, specjalistów i studentów. W przypadku organizacji, które prowadzą szkoły polskie, baza członkowska opiera się głównie na uczniach wraz z ich rodzinami (w niektórych przypadkach członkostwo nie jest indywidualne, lecz oparte właśnie na rodzinach), a co za tym idzie w tych organizacjach odnotowuje się większy udział obywateli kraju przyjmującego, w ramach rodzin mieszanych.

Starsze organizacje początkowo cieszyły się dużym zainteresowaniem i posiadały szeroką bazę członkowską wśród Polaków emigrujących do Hiszpanii. Jednak w ostatnich latach dotkliwie odczuwają one spadek liczby członków, szczególnie w związku z kryzysem ekonomicznym, który odbił się mocno na środowisku imigrantów zarobkowych. Rozmówcy wskazują też, że obecnie napotykać trudności w powiększaniu kręgu aktywnych członków, przede wszystkim wśród młodszego pokolenia, które w przyszłości powinno przejąć organizację od założycieli.

Jest masa Polaków, którzy nawet nie mają zielonego pojęcia, że jakieś takie stowarzyszenia istnieją i tak tradycyjnie praca-dom, dom-praca, także jakoś kulturalnie się nie udzielają. Mówię, większość nie wie, nie ma świadomości, a druga część po prostu ma to w nosie. <14_IDI_O2d_POIE_Hiszpania>

W tej chwili już jest inaczej, bo każdy ma większy kontakt z rodziną, większy kontakt z informacją. Mamy telewizję, mamy wszystko wtedy nie było nic tutaj, dlatego jest inaczej i inaczej ludzie podchodzą, chociaż też jak się zorganizuje wiadomo, ale już nie jest taka frekwencja jak była na początku. <12_IDI_O2b_POIE_Hiszpania>

Jeśli policzymy ile osób należy do tych organizacji to tak łącznie będzie ze sto? Mówię o tym w tym sensie, że może być więcej, ale takie mam wrażenie, że nam Polonii to ogólnie angażować się nie chce. <5_IDI_E_POIE_Hiszpania>

Zaangażowanie w niektórych organizacjach spadło do tego stopnia, iż jedno z badanych stowarzyszeń liczy obecnie zaledwie kilkunastu członków (w przeszłości ponad 100) i prawdopodobnie zrezygnuje zupełnie z formuły stałego członkostwa. W odpowiedzi



na spadek udziału Polaków w swoich działaniach, organizacja ta również w większym stopniu niż reszta badanych stowarzyszeń włączyła w swoje działania obywatele państwa przyjmującego, zarówno w związku z prowadzonymi kursami języka polskiego dla dorosłych jak i poprzez inne działania związane z wymianą międzykulturową i naukową.

Na początku to byli Polacy, prawie wszyscy, no i każdy był zainteresowany, bo jeżeli liczył na jakąś pomoc to wiadomo, że był zainteresowany, żeby być członkiem. Z czasem to się zaczęło bardzo zmieniać, bo dużo [obywateli regionu przyjmującego] się pytało i właściwie w pewnym momencie było ich więcej niż Polaków. W tej chwili nawet już myślimy, żeby w ogóle odejść od tej formuły członkostwa (...), ale w każdym razie mamy taką, jakby taką zasadę, że na przykład wszyscy uczniowie, którzy uczestniczą w kursach języka polskiego (...) na czas uczestniczenia w takim kursie są członkami.
<24_IDI_O5a_POIE_Hiszpania>

Dodatkowo, w przypadku starszych organizacji, rozmówcy zaznaczają, że główny członek pozostaje niezmienny pomimo teoretycznego otwarcia na nowych członków i potrzeby wymiany generacyjnej, niezbędnej, aby utrzymać dalszą działalność.

Zawsze trzymaliśmy się w grupie. Oczywiście zintegrowani z Hiszpanami, ale zawsze mieliśmy grupy czy mniejsze, czy większe, ale Polacy zawsze się razem trzymali. Zawsze np. łączył nas też kościół, święta. Wszyscy przychodzili do kościoła. Przed kościołem oczywiście widzieliśmy się czasami raz na rok. (...) Tak jak mówiłam, emigracja tutaj w Hiszpanii była dużo większa jak teraz w ostatnich latach. Teraz to już po prostu jest stara emigracja i wszyscy starszy trzymają się razem praktycznie. <13_IDI_O2c_POIE_Hiszpania>

To tak jak wszędzie, zawsze będzie więcej osób zainteresowanych do korzystania z jakiegoś projektu już przygotowanego, niż osób zainteresowanych do czynnego przygotowania takiego projektu, ale (...) jeżeli są osoby, które muszą iść do pracy od rana do wieczora, to wiadomo wielu rzeczy nie mogą w tym momencie zrobić. (...).
<20_IDI_O4a_POIE_Hiszpania>

Z kolei młodsze organizacje, jako że powstają w odpowiedzi na konkretne potrzeby lokalnej społeczności Polaków, nie napotykają takich trudności, wręcz przeciwnie, stale powiększają liczbę członków. Według sondażu, ponad połowa z badanych organizacji wskazuje na wzrost liczby członków w ostatnich latach, a tylko 2 z nich deklaruje spadek w ostatnich dwóch latach.

Coś, co nas bardzo pozytywnie zaskoczyło, bo zakładając stowarzyszenie w ogóle nie myślałyśmy, o tym, że tutaj się okaże, że tylu Polaków jest, a to później było, że ktoś zna kogoś, a ktoś jeszcze zna kogoś, a tutaj sąsiadka Polka, a tutaj później nie wiem chociażby moje jakieś koleżanki mówiły a u mojego syna w szkole jest jakaś nauczycielka, Polka uczy angielskiego. <8_IDI_O1a_POIE_Hiszpania>

Elementem, który łączy starsze i młodsze organizacje jest bardzo duże sfeminizowanie, zarówno na poziomie zarządów jak i bazy członkowskiej.

Mamy bardzo mało rodzin takich, których obydwój rodziców byłoby Polakami, czyli po prostu Polacy, którzy wyemigrowali takich rodzin jest bodajże 5 w całym stowarzyszeniu. I mamy statystycznie bardzo mało Polaków mężczyzn w stosunku



do Polek kobiet. Głównie to są właśnie Polki, które tutaj jakoś osiadły bardzo często znalazły jakiegoś partnera, męża już tutaj po prostu wsiąkły. <8_IDI_01a_POIE_Hiszpania>

Przewaga kobiet jest zatrważająca w naszej organizacji. (...) Mamy też oczywiście przedstawiciele płci męskiej, którzy dołączają i dla nich jest to troszeczkę, że jest tak sfeminizowane. Nie jesteśmy organizacją, która w związku z tym, że jest większość kobiet, wykluczamy mężczyzn. <17_IDI_03b_POIE_Hiszpania>

Rozmówcy ze starszych organizacji przyznają, że obecnie dołącza coraz mniej nowych członków i stowarzyszenia nie pełnią już tak ważnej roli dla diaspory polskiej jak kiedyś. Starsze stowarzyszenia istnieją, jako mniej więcej zwarte grupy w szerszej społeczności, którą charakteryzują dramatyczne zmiany.

II.4.2. Funkcjonowanie zarządów organizacji

W świetle sondażu przeprowadzonego wśród polskich organizacji imigranckich w Hiszpanii, liczba członków zasiadających w zarządach organizacji obejmuje od trzech do dziewięciu osób. Średnia liczba osób w zarządach to 5 osób, najczęściej zarządy są 4 osobowe, z czego zwykle 3 to kobiety (Tabela 14).

Tabela 11. Zarządy organizacji (wyniki sondażu instytucjonalnego)

	Liczba osób w zarządzie organizacji	Liczba kobiet w zarządzie organizacji	Liczba osób poniżej 35 r.ż. w zarządzie organizacji
Średnia	4.82	3.64	1.45
Dominanta	4	3	1
Minimum	3	1	0
Maksimum	9	8	4
N	11	11	11

Wszystkie organizacje wybrane do pogłębionych studiów przypadku posiadają podobną oficjalną strukturę opartą na zarządzie złożonym przynajmniej z trzech osób (minimalna liczba członków niezbędna, aby zarejestrować organizację, jako stowarzyszenie imigrantów w Hiszpanii). Zarząd zwykle składa się z Prezesa i czasami również Wiceprezesa, Skarbnika i/lub Sekretarza. Starsze organizacje posiadają większy zarząd (7-8 osób), podczas gdy młodsze stowarzyszenia częściej działają w oparciu o minimalne struktury. Prezes sprawuje główną rolę decyzyjną w badanych organizacjach, reprezentuje je na zewnątrz i w zależności od organizacji, otrzymuje w swoich działaniach wsparcie ze strony Wiceprezesa. W organizacjach, które posiadają zasoby finansowe, istnieje funkcja Skarbnika, który zajmuje się kwestiami finansowymi (dotacje, składki, opłaty za sobotnią szkołę lub za kursy języka). Natomiast, Sekretarz zwykle odpowiedzialny jest w organizacji za komunikację i dokumentację.



Na specjalną uwagę zajmuje tu figura Prezesa zarządu. Jest to osoba, która *de facto* napędza działania organizacji, w związku, z czym osoby na tym stanowisku zwykle charakteryzują się silną motywacją i dużą charyzmą.

[Obecna Prezes] też jest bardzo prężną osobą, gdzie wszędzie jest zawsze (...). Też jestem pełen podziwu dla niej, że poza życie osobistym, prywatnym jeszcze ma siłę i chęci na zajmowanie, bo to jednak jest kupa roboty. Trzeba wszędzie pojechać, trzeba wszędzie wydeptać ścieżki, załatwić zezwolenia, pozwolenia, także bardzo dużo robi dla Polonii dziewczyna. <14_IDI_O2d_POIE_Hiszpania>

Należy tu również zaznaczyć, że we wszystkich badanych organizacjach Prezesami są osoby, których sytuacja profesjonalna ułatwia im łączenie działalności społecznej z pracą zawodową (profesjoniści *freelance* lub o elastycznych godzinach pracy, przedsiębiorcy, osoby nieaktywne zawodowo).

Każdy z nas pracuje, więc ponieważ mamy takie zawody, właściwie różne zawody, ale jak pracuje się na własną rękę to zawsze można sobie wygospodarować czas, albo coś przesunąć, żeby się spotkać, żeby się umówić, zrobić wspólnie. <23_IDI_O4b_POIE_Hiszpania>

Praktycznie wszystkie osoby z naszego zarządu prowadzi większy czy mniejszy biznes. I również staramy się, aby funkcjonowanie naszego stowarzyszenia było funkcjonowaniem bardzo prężnym, dynamicznym na zasadzie dobrej, schludnej, bezdochodowej firmy. <20_IDI_O4a_POIE_Hiszpania>

Biorąc pod uwagę znaczenie osoby Prezesa, wyznacznikiem trwałości badanych organizacji jest udana wymiana na tym stanowisku. Niektóre z organizacji (zarówno starsze jak i te młodsze) dokonały już takiej zmiany bez problemu, podczas gdy część stowarzyszeń nadal prowadzona jest przez tą samą osobę, która stanęła na jej czele w momencie powstania, co może budzić wątpliwości czy organizacja będzie w stanie przetrwać, gdy zostanie pozbawiona swojego pierwotnego lidera. Przykładem takiej sytuacji jest organizacja istniejąca już ponad 20 lat, w której od początku istnienia nie było zmiany na stanowisku prezesa, przez co stowarzyszenie jest całkowicie utożsamiane z jego osobą.

Na pewno jednym z zagadnień jest to, żeby [Prezes] już przestał być prezesem. Tak, ja jestem za tym wielokrotnie, przy czym nadal będę się upierał, że mamy... Może nie upierał, jestem przekonany, że mamy jeszcze jeden projekt, [...] dopóki ten projekt nie zostanie wyjaśniony, mam pełne poparcie mojego zarządu, aby nadal godnie reprezentować stowarzyszenia. A co za tym idzie, jeszcze nie iść na już taką polonijną emeryturę. <20_IDI_O4a_POIE_Hiszpania>

Bardzo interesującą charakterystyką badanych organizacji jest przewaga kobiet w rolach decyzyjnych.

No mężczyźni nam pomagają, kiedy mogą oczywiście, ale no same i wiem, że w wielu innych organizacjach, które byli prezesami panowie no teraz został tylko [Prezes organizacji C] i jeszcze jakiegoś klubu sportowego też jest mężczyzna, a większości to kobiety przejęły władzę. <11_IDI_O2a_POIE_Hiszpania>



Procesy decyzyjne w badanych organizacjach cechuje dialog i konsensus. Ważniejsze decyzje związane z działalnością stowarzyszeń z reguły podejmowane są przez zarządy w pełnym składzie. W przypadku braku jednomyślności, decyzje podejmowane są większością.

My jakby tak, powiem, że bardzo dobrze nam się współpracuje jesteśmy dosyć zgrane, jeżeli o to chodzi, (...) zanim jakkolwiek odpowiedź coś zadecydujemy tj. po prostu pytanie do pozostałych członków zarządu i ponieważ jest nam, ułatwia nam sytuacja, 2 głosy przeciwko jednemu. Ktoś jest za, a ktoś jest przeciw i po prostu dwie osoby za to przechodzi, dwie osoby przeciw to przechodzi przeciw i tak robimy jak po prostu chce większość. <9_IDI_O1b_POIE_Hiszpania>

Podejmowanie decyzji wspólnych, czyli musi to być większość. Zresztą nawet w statucie jest tak, że musi być większość, która decyduje, czyli np. mamy trzech członków zarządu, czyli dwóch chce, jeden ma taki pomysł i chce tego pomysłu, no to ta jedna osoba jest w tym, jakby w kontraście, ale decyzje podejmujemy demokratycznie, większością. <17_IDI_O3b_POIE_Hiszpania>

Teoretycznie członkowie zarządu biorą udział w podejmowaniu ważniejszych decyzji podczas regularnych zebrań. Natomiast w większości badanych przypadków utrzymują oni stały kontakt poprzez grupy WhatsApp, które coraz częściej zastępują oficjalne zebrania, co pozwala na dynamiczne działanie struktury pomimo utrudnień związanych z zobowiązaniami zawodowymi, rodzinnymi i ogólnym brakiem czasu.

(...) Bardzo ciężko jest nam się wszystkim trzem spotkać na raz, bo każda ma właśnie swoją pracę, swoją rodzinę i inny grafik, także niech żyje WhatsApp, niech żyje komunikacja przez telefon komórkowy kiedyś żeśmy się śmiały, że WhatsApp jest głównym sponsorem stowarzyszenia, bez WhatsApp stowarzyszenie w ogóle by nie istniało... <8_IDI_O1a_POIE_Hiszpania>

Zawsze wspólnie podejmujemy którąkolwiek decyzje. Zebranie i jeżeli nie ma możliwości na zebraniu, bo jest trzeba odpowiedzieć... W tej chwili to nie ma żadnego problemu, bo jest WhatsApp, także mamy grupę swoją Polonii i to nie ma problemu, żeby podjąć jakąś decyzje i każdy mówi ja jestem za, ja jestem przeciwko i tak to wygląda. <12_IDI_O2b_POIE_Hiszpania>

Tak, dawniej organizowaliśmy normalnie, było zebranie zarządu. W tej chwili to jest raczej niemożliwe, no, bo każdy z nas jakby mieszka w innej miejscowości, także właściwie droga e-mailową. <24_IDI_O5a_POIE_Hiszpania>

II.4.3. Personel organizacji

Większość organizacji w Hiszpanii nie zatrudnia płatnego personelu. Według przeprowadzonego sondażu, w przeciągu ostatniego roku, zaledwie 2 z 11 przebadanych organizacji zatrudniało stały personel, a 2 stowarzyszenia zatrudniały personel na zasadzie jednorazowych umów lub zleceń (Tabela 15).

Natomiast tylko jedna z organizacji badanych w pogłębionych studiach przypadku posiada płatny personel, jest to organizacja, która zatrudnia jedną osobę w ramach obsługi punktu informacyjnego dla Polaków. Pracownik ten zajmuje się wszystkimi



kwestiami poradnictwa i pomocy z ramienia organizacji, jak również koordynacją jej bieżących działań. Rozmówcy zauważają, że posiadanie stałego personelu pozwala zachować ciągłość działania organizacji i podkreślają wyspecjalizowany charakter oferowanych usług w wyniku wieloletniego doświadczenia osoby zatrudnionej przez organizację.

Jeżeli chodzi o wykwalifikowany personel, jest to pracownik [organizacji]. W tym momencie na etacie, w naszym biurze jest zatrudniona [wiceprezes stowarzyszenia]. Bardzo wykwalifikowana osoba, jeżeli chodzi o wszystko, co jest związane z prawem hiszpańskim, z socjalem hiszpańskim, z pracą w Hiszpanii. I w tym momencie codziennie jest udzielanych około 20 porad dla wszystkich osób, które takiej pomocy oczekują.
<20_IDI_O4a_POIE_Hiszpania>

Tabela 12. Personel organizacji (wyniki sondażu instytucjonalnego)

Czy w ciągu ostatniego roku organizacja zatrudniała płatnych pracowników lub w jakiegokolwiek formie płaciła za pracę na jej rzecz?	
Tak, organizacja na stałe współpracuje z płatnymi pracownikami	2
Tak, zdarzało nam się korzystać z płatnej pracy na zasadzie jednorazowych umów lub zleceń	2
Nie	7
Ogółem	11

Reszta organizacji polega wyłącznie na pracy społecznej członków i zarządu. Większość rozmówców zaznacza, że posiadanie stałego personelu rozwiązałoby wiele z problemów, które napotykają stowarzyszenia w swoim codziennym działaniu, ale pozostaje poza zasięgiem ze względu na brak ciągłości funduszy.

Jeżeli chodzi o to, że jeżeli będą ludzie jak [obecna Prezes], którzy będą chcieli młodzi i z perspektywą ja uważam, że właśnie będzie trzeba w tej chwili spróbować zrobić jakiś projekt, zdobyć dotacje z ministerstwa i żeby ta osoba, która działa przynajmniej jedna osoba była zwolniona i mogła pracować dla organizacji, (...) ale to bardzo małe szanse podejrzewam.
<12_IDI_O2b_POIE_Hiszpania>

Jest bardzo dużo fajnych pomysłów, z których czasami trzeba zrezygnować, bo albo brak funduszy, albo brak mocy przerobowej. Po prostu każda z nas ma pracę, każda z nas ma dom, każda z nas ma dwoje dzieci i stowarzyszenie oprócz tego no w cudzysłowie zjada sporo czasu. Także oczywiście jakby była możliwość zatrudnienia kogoś na pełen etat, żeby zajmował się stowarzyszeniem, zajmował się chociażby stroną administracyjną to oczywiście byśmy to zrobili, ale niestety sytuacja finansowa na to nie pozwala.
<8_IDI_O1a_POIE_Hiszpania>

Pomimo potencjalnych ułatwień związanych z posiadaniem personelu, opinie na ten temat są podzielone. Część rozmówców wskazuje również na dodatkowe trudności związane z zatrudnieniem płatnego personelu, takich jak, prowadzenie księgowości, składanie zeznań podatkowych i tym podobne zobowiązania administracyjne, które skomplikowałyby zarządzanie organizacją, i w ich opinii niewarte są ewentualnych ułatwień związanych z posiadaniem stałego personelu w organizacji. W niektórych



przypadkach, działanie oparte na minimalnym zarządzie złożonym z wolontariuszy nie jest postrzegane, jako ograniczenie lub problem przez zarząd, wręcz przeciwnie, taki format przedstawiany jest silna strona organizacji, ponieważ nie obciąża w żaden sposób (finansowo, dodatkowymi obowiązkami) jego członków.

Nie ma potrzeby nawet, żeby to się rozwijało w jakąś ustrukturyzowaną organizację, która miałaby właśnie swoje struktury, personel, siedzibę, czy coś takiego, bo to w ogóle jakby nie o to chodzi. Skoro nam głównie chodzi o networking osób, które są aktywnie zawodowo zaangażowane w inne dziedziny, no to nie chodzi nam o to, żeby tą inną ich działalność, czy inną ich sferę życia ograniczać na rzecz działania w organizacji polonijnej.
<16_IDI_O3a_POIE_Hiszpania>

No nie zatrudnić my nie możemy, bo wtedy byśmy musieli prowadzić księgowość i wtedy już nie jesteśmy organizacją bez dochodu to już jest inaczej.
<11_IDI_O2a_POIE_Hiszpania>

Dwie z organizacji badanych w pogłębionym studium przypadku, pozyskują tymczasowy personel poprzez europejskie programy praktyk. Większość z przyjmowanych w ten sposób praktykantów to polscy studenci kierunków polonistycznych, którzy w ramach swoich obowiązków przez kilka miesięcy uczą języka polskiego i wykonują różne prace administracyjne.

My nie znaleźmy w ogóle takich możliwości i kiedyś zgłosiła się do nas pewna dziewczyna z zapytaniem, czy my byśmy byli zainteresowani, że ona chciałaby takie praktyki (...). My zaczęłyśmy się interesować sprawą, dowiedziałyśmy się jak to wszystko działa i teraz same już obracamy się po prostu wysyłamy nasze oferty do różnych uniwersytetów. Zwłaszcza takie, które mają takie kierunki jakaś pedagogika, polonistyka, wysyłamy nasze wnioski, żeby właśnie studenci, którzy chcą wyjechać na takie praktyki wiedzieli o naszej organizacji.
<9_IDI_O1b_POIE_Hiszpania>

Perspektywa przyjmowania praktykantów również z innych, lepiej płatnych i dłuższych programów praktyk jest wymieniana, jako jedna z głównych szans, które stoją przed organizacjami na przyszłość. Natomiast, coroczna wymiana praktykantów jest również wskazywana, jako problematyczna, ponieważ taki system uniemożliwia ciągłość w kadrze nauczycielskiej. Znalezienie i utrzymanie kadry nauczycielskiej dla szkoły jest stosunkowo trudne, przede wszystkim w mniejszych miastach jako, że jest to praca dorywcza i niezbyt dobrze płatna, a wymaga wysokich kwalifikacji i doświadczenia w pracy z dziećmi.

Problemem jest znalezienie kadry nauczycielskiej głównie do szkoły, bo to jednak muszą być osoby, które są biegłe w języku polskim na poziomie natywnym, które do małych dzieci to jeszcze muszą mieć jeszcze takie podejście, że potrafią pracować z maluchami. (...) Ale no jasne, że marzyłoby nam się stał personel, z którym pracować w szkółce i na kursach to to przede wszystkim. Nie wiem, czy za kilka lat do tego dojdziemy, bo to jest tak, że właśnie im bardziej chce się coś im bardziej się jakaś organizacja rozwija, tym bardziej jej działalność się komplikuje i coraz więcej przy tym pracy i nam też trochę już czasami sił nie starcza, bo jednak jesteśmy trzy i każda z nas ma tylko dwie ręce i jedną głowę.
<8_IDI_O1a_POIE_Hiszpania>



II.5. Finanse i sytuacja materialna polskich organizacji w Hiszpanii

W kwestii sytuacji materialnej, występują duże różnice w zasobach i źródłach finansowania pomiędzy stowarzyszeniami, ale większość organizacji badanych w pogłębionych studiach przypadku wskazuje na ograniczone i pozbawione ciągłości źródła finansowania, jako największa trudność napotykaną w swoich działaniach. Dane sondażowe potwierdzają tak negatywną ocenę sytuacji. Wśród organizacji objętych sondażem w Hiszpanii, 7 na 10 wskazuje, że środki na ich działalność statutową są niewystarczające, 8 na 9 zaznacza, że środki te są niedostateczne na wynagrodzenie osób zaangażowanych w działania organizacji, a wszystkie badane organizacje zgodnie wskazują, że środki na cele związane z wyposażeniem siedziby są niewystarczające.

Tabela 13. Ocena sytuacji finansowej (wyniki sondażu instytucjonalnego)

Ocena sytuacji finansowej	Wystarczające	Niewystarczające	N
Środki na bieżącą działalność organizacji (koszty utrzymania siedziby, opłaty za media, materiały biurowe, itp.)	5	5	10
Środki na działalność statutową (realizację działań i projektów dla odbiorców organizacji)	3	7	10
Środki na wynagrodzenia osób zaangażowanych w działalność	1	8	9
Środki na cele inwestycyjne (remonty siedziby, zakup wyposażenia biurowego, komputerów, itp.)	0	10	10

II.5.1. Finanse organizacji

Obecnie większość badanych organizacji finansuje swoje projekty kulturalne i oświatowe z funduszy polonijnych rozdysponowywanych przez Konsulaty RP (korzysta z nich 8 z 11 przebadanych organizacji według sondażu, a ponad połowa wskazuje je jako ich kluczowe źródło finansowania swojej działalności).

Tabela 14. Źródła finansowania organizacji (wyniki sondażu instytucjonalnego)

	Źródła finansowania	Kluczowe źródła finansowania	N
Wsparcie ze strony instytucji polskich (ambasady, konsulaty, środki Senatu, ministerialne, itp.)	8	6	11



Składki członkowskie	8	6	11
Dochody z kampanii, zbiórek publicznych, akcji charytatywnych (np. cegiełki, pocztówki)	6	2	11
Inne źródła	2	2	11
Źródła samorządowe kraju pobytu – poziom lokalny	3	1	11
Darowizny od instytucji i firm	3	1	11
Źródła publiczne kraju pobytu – poziom regionalny	2	1	11
Darowizny od osób fizycznych	2	1	11
Źródła publiczne kraju pobytu – środki funduszy Unii Europejskiej	2	0	11
Wsparcie od polskich organizacji pozarządowych (np. Wspólnoty Polskiej)	1	0	11
Opłaty (zwroty kosztów) w ramach odpłatnej działalności statutowej organizacji	1	0	11
Źródła publiczne kraju pobytu – poziom centralny	0	0	11
Wsparcie od innych organizacji pozarządowych kraju pobytu	0	0	11
Wsparcie od innych zagranicznych organizacji pozarządowych	0	0	11
Dotacja przekazana przez inny oddział/element tej samej organizacji	0	0	11
Odsetki bankowe, zyski z kapitału żelaznego, lokaty, udziały i akcje	0	0	11
Dochody z majątku np. wynajmu lokali, sprzętu, praw majątkowych itp.	0	0	11
Dochody z działalności gospodarczej	0	0	11

Z pogłębionych studiów przypadku wynika, że dofinansowanie z tego źródła dotyczy głównie działania szkół polskich, choć dotowane są też projekty kulturalne niektórych



organizacji. Środki otrzymywane na szkoły najczęściej przeznaczone są na wynajęcie lub utrzymanie sali i wynagrodzenie nauczycieli.

No my jesteśmy stowarzyszeniem bez dochodu, czyli utrzymujemy się głównie z projektów, które piszemy, no i z pieniążków, które dostajemy z Ministerstwa Spraw Zagranicznych, które dzieli nam Konsul. I oczywiście z tego się rozliczamy z rachunków. Są pieniądze np. na sprzątnięcie szkoły, ale już na podręczniki sami musimy kupować.
<11_IDI_O2a_POIE_Hiszpania>

Także, żadne jakieś projekty kulturalne żeśmy się do tej pory nie bawili, ale prosimy zawsze o dofinansowanie na działalności szkółki (...) No z tych funduszy, z których żeśmy do tej pory dostawali to było to w zasadzie dostateczne, (...) ale nie przeczę, że jeżeli byśmy dostali mniejsze dotacje no, bo co roku jasne jest coraz więcej szkółek polskich działających tutaj na terenie Hiszpanii i obawiam się, że w kolejnych latach te dotacje no będą niższe, ponieważ trzeba będzie rozdzielić na więcej stowarzyszeń.
<8_IDI_O1a_POIE_Hiszpania>

Dodatkowo, organizacje o dłuższym stażu otrzymują również wsparcie od lokalnych instytucji w ramach lokalnych strategii integracji imigrantów. Wsparcie to ma formę zarówno dotacji finansowych na projekty jak i użyczenia lokalu na działalność oświatową. Według sondażu, 3 z badanych organizacji uzyskują tego typu wsparcie na poziomie lokalnym i 2 na poziomie regionu (Tabela 15).

W roku 2007 miałem przyjemność podpisać akt wieloletniej współpracy z burmistrzem [miasta]. Na bazie tego porozumienia nasze stowarzyszenie weszło w skład okrągłego stołu wszystkich stowarzyszeń, które są w [mieście]. A co za tym idzie, możemy starać się o częściowo datowanie naszej rocznej działalności przez urząd miasta. Odbywa się to zawsze z wielkimi poślizgami czasowymi, no, ale jeśli już ktoś przyzna tysiąc euro, to być może nie w tym roku, ale za dwa lata ten tysiąc euro pojawi się na koncie stowarzyszenia.
<20_IDI_O4a_POIE_Hiszpania>

Negatywna ocena sytuacji finansowej organizacji ma źródło przede wszystkim w porównaniu obecnej sytuacji do warunków sprzed kryzysu ekonomicznego. Dofinansowanie ze strony instytucji lokalnych i regionalnych zostały mocno ograniczone w tym okresie, w ramach polityki zaciskania pasa w sferze budżetowej państwa przyjmującego.

Lata temu była jeszcze możliwość współpracy i dofinansowania wielu z takich projektów, jeżeli chodzi o wyjazdy. Niestety w ostatnim czasie zmieniło się to na tyle, że w wyniku kryzysu, który przyszedł do Hiszpanii wielkimi krokami, budżety urzędów miast zmniejszyły się do tego stopnia, że w tym momencie nie możemy np. podstawić autokaru na wyjazd, na realizację jakiegoś projektu do innego miasta, bo jest to związane z kosztami.
<20_IDI_O4a_POIE_Hiszpania>

Podobna ocena powtarza się w wywiadach z ekspertami, którzy zwracają uwagę na fakt, że kryzys ekonomiczny, którego skutki są nadal odczuwalne, doprowadził do drastycznego obciążenia środków na działalność organizacji pozarządowych, w tym również stowarzyszeń skupiających imigrantów. W tym kontekście, wśród ekspertów, z którymi przeprowadzono wywiady pojawiają się głosy, sugerujące, że mała



ilość środków finansowych pozostających do dyspozycji polskich organizacji jest jedną z ich głównych słabości.

A słaba strona, nie wiem jak to powiedzieć, słaba strona... Nie wiem, czy to są słabe strony tego wszystkiego, po prostu tutaj temat jest taki, że oni robią to, co mogą i na ile ich stać, na ile finanse... czy ambasada coś pomoże. <1_IDI_E_POIE_Hiszpania>

Nie wszystkie z badanych stowarzyszeń korzystają z możliwości zbierania składek członkowskich (według sondażu, są one źródłem finansowania w 8 z 11 organizacji), a pozyskane w ten sposób fundusze zwykle nie stanowią głównego źródła finansowania (tylko połowa z nich wskazuje je, jako kluczowe źródło finansowania). Często opłaty członkowskie są symboliczne a rozmówcy zaznaczają, że ich jedynym celem jest wytworzenie poczucia związku ze stowarzyszeniem a nie finansowanie działań.

Członkowie płacą, rodziny członkowskie płacą 5 euro na rok za członkostwo jest to bardzo niska stawka, jest to bardzo symboliczna stawka, bo nie chodzi nam o to, żeby zarobić na tym, ale chodzi nam o to, żeby taka osoba poczuła się w taki sposób związana z tym stowarzyszeniem i z jego działalnością. <8_IDI_O1a_POIE_Hiszpania>

Są opłaty członkowskie, przy czym jest to nadal pojęte, jako typowa symbolika, czyli w żadnym momencie nie możemy bazować na finansowaniu naszej działalności ze składek członkowskich, no, bo nie wystarczałoby nawet na tydzień funkcjonowania stowarzyszenia. <20_IDI_O4a_POIE_Hiszpania>

Środki finansowe są również pozyskiwane przez badane organizacje z opłat za szkółkę polską i kursy języka polskiego, oraz z biletów na wydarzenia kulturalne (sezonowe bale, pikniki) w organizacjach, które prowadzi tego typu działalność, ale według rozmówców przychody z tego typu źródeł zaledwie pokrywają koszty prowadzenia tych projektów.

Dodatkowo, działania wybranych stowarzyszeń są finansowane z funduszy uzyskiwanych w ramach projektów międzynarodowych (wskazane jako źródło finansowania przez 2 z 11 badanych organizacji).

Zmieniły się na pewno wszelkie procedury projektowe i po wejściu do Unii (...) możliwość, że można startować do jakiś projektów europejskich w związku, z czym zaczęliśmy brać udział w takich projektach międzynarodowych. <24_IDI_O5a_POIE_Hiszpania>

Rozumiemy to, że jakby rzeczywiście tych pieniędzy nie ma dużo i stąd też chcielibyśmy doprowadzić do takich projektów, które łącząc naukę, dawałaby poza środkami, które mogą być przyznawane w ramach funduszy polonijnych, mogłyby wprowadzać środki przyznawane z Unii Europejskiej do działalności stowarzyszenia i to są takie nasze cele w przeciągu przyszłych 2-3 lat. <25_IDI_O5b_POIE_Hiszpania>

Wśród organizacji włączonych do pogłębionego studium przypadku, tylko jedna z badanych organizacji nie posiada żadnych środków finansowych, a jej zarząd nie stara się o takie środki i stawia sobie za cel działanie poprzez wykorzystanie potencjału członków, których kontakty i doświadczenie są traktowane, jako zasoby stowarzyszenia.

Jeśli chodzi o finansowanie projektów, to my jakby staramy się obywać bez dofinansowania, więc gdyby zależało nam na zdobywaniu jakichś dużych środków to być



może to byłby problem. Natomiast w pewnym momencie (...) stwierdziliśmy, że naprawdę mnóstwo rzeczy da się zorganizować bez jakiejś dotacji, bez dofinansowań. Dzięki kontaktom właśnie, którzy nasi członkowie mają. <16_IDI_O3a_POIE_Hiszpania>

Tabela 15. Przychody badanych organizacji (wyniki sondażu instytucjonalnego)

Wielkość rocznych przychodów ogółem organizacji w 2015 r.	
0 - 100 Euro	1
101 - 500 Euro	1
501 - 1 000 Euro	3
1 001 - 5 000 Euro	5
5 001 - 10 000 Euro	1
10 001 - 50 000 Euro	0
50 001 - 100 000 Euro	0
100 001 - 500 000 Euro	0
Powyżej 500 000 Euro	0
Ogółem	11

Według sondażu, 5 z badanych organizacji rejestruje roczne przychody poniżej 5000 Euro, a kolejne tyle mniej niż 1000 Euro rocznie (Tabela 16). Dodatkowo, naczelnym problemem jest oparcie (nikłego) finansowania na systemie projektów, zarówno po stronie instytucji kraju wysyłającego jak i przyjmującego, który wiąże się, między innymi z brakiem możliwości zatrudnienia personelu lub wynajęcia siedziby dla stowarzyszeń i uniemożliwia utrzymanie jakiejkolwiek działalności o charakterze stałym i długofalowym.

Czasami słyszę pytanie, jaki mamy budżet na przyszły rok? Nie mamy jeszcze budżetu na przyszły rok. Na pewno mamy plan działalności na przyszły rok, ale nie mamy budżetu na przyszły rok. Do września tego roku, do 15 września, musieliśmy złożyć projekty na rok 2018. Wiele z tych projektów już odbędzie się w styczniu. (...) A będziemy dopiero wiedzieć maj, czerwiec czy dostaniemy w ogóle jakąś refundację na dany projekt, także też należy zauważyć, że wielokrotnie potrzebna jest pasja, bo gdyby stowarzyszenia kierowały się tylko logiką, to projekty polonijne odbywałyby się tylko na jesieni danego roku. <20_IDI_O4a_POIE_Hiszpania>

W najgorszym przypadku, projektyzacja może skutkować zagrożeniem dla istnienia organizacji, jeżeli projekt nie uzyska planowanego dofinansowania, ale z powodu opóźnień w kalendarzu subwencji, będzie realizowany przez organizację. Przykładem jest tu organizacja, która popadła w poważne długi, kiedy ich Punkt Informacyjny dla Polaków nie uzyskał dofinansowania w jednym z lat działania.

Ten punkt powstał w 2007 roku, (...) nie miał ciągłości, dlatego że był on w 100% dofinansowywany, bo my nie byliśmy w stanie absolutnie utrzymać, bo tak mówimy tutaj o wynajęciu lokalu, no wiadomo zatrudnieniu pracownika, wiadomo, że jak lokal wynajmujemy to musimy wynająć przynajmniej na rok, musimy wypowiedzieć, prawda? W związku, z czym działał, był zamykany, działał, był zamykany (...) w którymś roku, nie



pamiętam, czy to był 2009 czy 2010, nastąpiło załamanie. Nie poinformowano nas, że nie dostaniemy tych funduszy, punkt dalej działał, prawie jeszcze przez pół roku, w związku, z czym, no wpadliśmy po prostu w olbrzymie długi. <24_IDI_05a_POIE_Hiszpania>

II.5.2. Siedziby organizacji

Kolejnym wyznacznikiem trudnej sytuacji materialnej polskich organizacji imigranckich w Hiszpanii jest kwestia lokalowa. Jak wynika z sondażu, większość organizacji nie posiada własnej siedziby, 4 z 11 nie mają stałej siedziby, 3 dzielą ją z innymi organizacjami lub instytucjami, a 2 mają siedzibę w domu jednego z członków. Tylko jedna organizacja w sondażu deklaruje wynajem, a żadna z badanych organizacji nie posiada lokalu na własność (Tabela 19).

Tabela 16. Siedziby organizacji (wyniki sondażu instytucjonalnego)

Siedziba organizacji	
Nie ma stałej siedziby	4
Ma wspólną siedzibę z innymi organizacjami	2
Ma siedzibę w domu lub mieszkaniu jednego z członków	2
Wynajmuje siedzibę	1
Ma wspólną siedzibę z innymi instytucjami (np. firmą, bądź przedsiębiorstwem jednego z członków)	1
Inne	1
Posiada własną siedzibę (lokal na własność)	0
Ogółem	11

Podobnie, tylko jedno ze stowarzyszeń badanych w pogłębionych studiach przypadku posiada stały lokal, który stanowi jego siedzibę. Organizacja wynajmuje lokal na użytek punktu informacyjnego, jego biuro jest otwarte dla odbiorców codziennie. Wewnątrz lokal jest udekorowany flagą, pamiątkami z Polski, pucharami z zawodów sportowych, zdjęciami z wydarzeń organizacji i informacjami o różnych inicjatywach i ofertach, które mogą zainteresować Polaków zamieszkałych w Hiszpanii. Warto tu również zaznaczyć obecność symboli religijnych w siedzibie stowarzyszenia (na przykład, krzyż nad drzwiami wejściowymi) i fakt, że podczas inauguracji biuro zostało poświęcone przez lokalnego kapłana Polaka.

Reszta stowarzyszeń jest zarejestrowana w prywatnych mieszkaniach aktualnych prezesów i rozmówcy nie widzą w tym momencie żadnych szans na uzyskanie stałej siedziby na swoje działania. Wśród starszych stowarzyszeń rozmówcy wskazują na większe utrudnienia lokalowe obecnie, w porównaniu do okresu sprzed kryzysu ekonomicznego.

Także głównie użyczam lokalu ja, bo u mnie w mieszkaniu jest zarejestrowane stowarzyszenie. Praktykanci, których od czasu do czasu mamy no to tutaj się meldują, tutaj część czasu spędzają pracując. Ale nie przeczę, że marzymy o tym, żeby kiedyś dorobić się tego lokalu. Moja rodzina też marzy, o tym żeby wyprowadzić stowarzyszenie od nas z domu pod jakiś inny dach. <8_IDI_01a_POIE_Hiszpania>



Obecnie nie mamy siedziby. Siedziba była jakby przywiązana do punktu informacyjnego, (...) więc my lokalnie nie mamy no, ale zajęcia z języka polskiego prowadzimy w wynajętych salach (...), ale siedziby nie mamy i raczej żadnych perspektyw. <24_IDI_05a_POIE_Hiszpania>

No kiedyś organizacje, były pieniądze [w urzędzie miasta], wszystkie organizacje miały lokale nawet był taki większy lokal, chyba właśnie mieliśmy go z inną organizacją polską i z jakimiś hiszpańskimi po prostu każdy sobie wyznaczał na jakiś tam dzień, że chce spotkanie i to tak jakby biuro. Mogliśmy zrobić właśnie zebrania, czy jakieś spotkania. W tej chwili to nam zabrano, ale nam i tym innym organizacją to nie tylko, że my byliśmy jakimś wyjątkiem. <11_IDI_02a_POIE_Hiszpania>

Kłopoty lokalowe są źródłem dużych trudności i żadna z badanych organizacji nie otrzymuje wsparcia w tej kwestii od instytucji państwa przyjmującego. W związku z trudną sytuacją lokalową, szkoły polskie i kursy językowe organizowane są w wynajętych salach, a inne wydarzenia mają miejsce w salach użyczonych bezpłatnie przez różne instytucje publiczne i prywatne, w zależności od możliwości w danej lokalizacji. Wyjątkiem jest tu stowarzyszenie, któremu bezpłatnie użyczony jest przez miasto lokal na działania oświatowe, choć organizacja również pozbawiona została siedziby.

Z jednej strony mówimy o chociażby kursach językowych, no to stowarzyszenie wynajmuje konkretną salę, żeby te lekcje się odbyły, natomiast, jeśli jakieś takie biuro... No to na dzień dzisiejszy chyba tego biura nie ma. <27_IDI_05d_POIE_Hiszpania>

Choć trudności lokalowe nie zahamowały działalności badanych organizacji, rozmówcy przyznają, że nawet niewielki lokal, którym mogłyby dysponować organizacja rozwiązałyby wiele problemów, z którymi borykają się stowarzyszenia.

Gdyby można było mieć biuro zarejestrowane w [mieście] z dwoma salami, gdzie można prowadzić szkołę języka polskiego dla dorosłych i gdzie można zorganizować spotkanie i mini konferencję dla polskich naukowców, no to wtedy byśmy byli naprawdę w rajku. (...) jak się chce to można działać nawet w ograniczonych możliwościach. <25_IDI_05b_POIE_Hiszpania>

Marzy mi się lokal, (...) bo jednak za każdym razem, jak ktoś nowy się pojawia i pyta się chociażby, gdzie jest wasza siedziba, bo chciałbym do was przyjść. To po prostu tłumaczę, (...) że po prostu no żal nam wydawać na lokal finansów, które wolimy wydać póki, co na szkołę. (...) Więc, póki, co, nie jest to opcja, ale marzy nam się, marzy nam się lokal, w którym po prostu byśmy mogli już bez problemów organizować zajęcia, bo jednak cały czas szarpiemy się trochę z kursami języka obcego no, bo musimy wynajmować salę. (...) Ja nie przeczę, że własny lokal by rozwiązał sporo takich dylematów. <8_IDI_01a_POIE_Hiszpania>

Jednak niektóre organizacje nie mają w planach starać się o lokal, gdyż członkowie zarządu oceniają, że nie jest on niezbędny do ich działań, jako że opierają się one na komunikacji przez telefon i Internet.

Zawsze byliśmy zarejestrowani po prostu w prywatnym mieszkaniu na potrzeby formalne zarejestrowania stowarzyszenia w rejestrze. Jesteśmy zarejestrowani [w rejestrze]



hiszpańskim i w ambasadzie polskiej, więc na te potrzeby najlepiej było prywatne mieszkanie pierwszej prezes, a teraz właśnie robimy zmianę na moje prywatne mieszkanie. Natomiast to jest tylko na potrzeby korespondencji czy na potrzeby administracyjne zarejestrowania w rejestrze, natomiast w żaden sposób nie potrzebujemy [siedziby]. Do naszej działalności potrzebujemy telefon i mail i tyle. <16_IDI_O3a_POIE_Hiszpania>

II.5.3. Majątek organizacji

Większość z organizacji badanych w pogłębionym studium przypadku nie posiada żadnego majątku. Wyjątkiem są tu dwie ze starszych organizacji.

Pierwsza z tych organizacji, jako jedyna posiada własne środki finansowe, przekazane im przez zaprzyjaźnioną organizację, która zakończyła swoje istnienie. Te zasoby finansowe pozwalają na relatywnie autonomiczne działanie stowarzyszenia, nieograniczone kalendarzem dotacji instytucji publicznych.

(...) Zgłosiła się do nas taka tzn. to była organizacja (...) oni mieli po prostu zlikwidować tą organizację i fundusze, które mieli na swoim kocie rozdzielili na inne organizacje i m.in. nam dali dotacje (...) także to był taki zastrzyk, z którym żeśmy się poczuli troszeczkę pewniej, bo już nie musimy na najważniejsze rzeczy wydawać własnych pieniędzy. (...) Nie trzeba ściągać z ludzi składki, nie zapłaciłeś składki, nie teraz nie bierzemy składki w tej chwili no, bo nie ma sensu, żeby chodzić za ludźmi. <12_IDI_O2b_POIE_Hiszpania>

Drużga ze starszych organizacji posiada działkę budowlaną, która miała być przeznaczona na budowę siedziby dla polskich organizacji imigranckich tzw. Domu Polskiego. Stowarzyszenie uzyskało teren wygrywając przetarg na projekt w ramach lokalnego planu imigracji, który przewidywał budowę Domów Świata. Obecnie, stowarzyszenie nadal dysponuje działką i gotowym projektem budowy, ale z milionowej inwestycji wycofał się zarówno lokalny urząd miasta (w wyniku zmiany partii u władzy i cięć budżetowych podczas kryzysu), jak i strona polska (projekt był początkowo wspierany przez Senat RP i Wspólnotę Polską).

Najstabszą stroną każdej chyba działalności to są środki finansowe. Jeśli środki finansowe są wystarczające no to wtedy organizacja działa zupełnie lepiej. My staramy się już od dawna, mamy projekt Domu Polskiego i na razie nie możemy. Hiszpanie nam dali teren, tu w Getafe mamy teren i płacimy za niego podatki, no, ale na razie teraz jest kolej na rząd polski, który by wyłożył pieniędzy trochę na to, żeby rozpocząć trochę tę budowę. <23_IDI_O4b_POIE_Hiszpania>

Reszta badanych organizacji nie posiada żadnego majątku, jeżeli nie liczyć tradycyjnych strojów ludowych dla zespołów tanecznych lub książek przekazywanych przez członków i organizacje z Polski. Ale nawet takie niewielkie zbiory mogą być dużym obciążeniem dla badanych organizacji.

Mieliśmy no mamy oczywiście masę jakiś strojów krakowskich, mamy dokumentację to też trzymaliśmy w takich pomieszczeniach od urzędu miasta. I w tamtym roku no też zlikwidowano to miejsce. Mówią nam, że jest remont no, ale czekamy na jakieś inne, bo na razie mamy schowane tak w urzędzie miasta w jakimś garażu, ale to mamy, żeby tam się dostać, ale to są problemy też miasta. (...) Zobaczymy, co nam się uda załatwić. <11_IDI_O2a_POIE_Hiszpania>



Mieliśmy dużą bibliotekę ponad 1500 książek i nie było możliwości utrzymania tej biblioteki, pisaliśmy projekty „SOS biblioteka” żadnego odzewu, no i bibliotekę przekazaliśmy organizacji „Forum” w Madrycie. (...) Nie było możliwości po prostu zdobycia pieniędzy na mały lokal tak, taki no wystarczyłoby 10 metrów kwadratowych, przecież to nie było takie, ale nie było takiej możliwości. <24_IDI_05a_POIE_Hiszpania>

II.6. Podsumowanie: parametry stanu polskich organizacji w Hiszpanii

Stan polskich organizacji imigranckich w Hiszpanii cechuje dynamizm młodszych stowarzyszeń, wytrzymałość organizacji o dłuższej tradycji działania oraz ogólna dywersyfikacja pod względem specjalizacji, odbiorców, zasobów ludzkich i materialnych.

Położenie formalno-prawne. Wszystkie z badanych organizacji mają status non-profit i są oficjalnie zarejestrowane, jako stowarzyszenia imigrantów. Natomiast deklarowany zasięg terytorialny organizacji jest często szerszy niż realny obszar ich działań, jako że organizacje działają przede wszystkim lokalnie. Tą obserwację potwierdza ciągły wzrost liczby stowarzyszeń Polaków w Hiszpanii. Nowe stowarzyszenia są nadal tworzone, przede wszystkim w miejscach, w których do tej pory nie było organizacji polonijnych, w celu zaspokojenia konkretnych potrzeb lokalnej polskiej społeczności.

Odbiorcy. Wśród odbiorców organizacji znajdują się:

1. Rodziny mieszane,
2. Polscy imigranci,
3. Obywatele kraju przyjmującego lokalnych społeczności,
4. I w najmniejszym stopniu, Polacy w kraju wysyłającym.

Stopień specjalizacji. Choć oficjalnie zdecydowanie przeważa profil organizacji kulturalnych o szerokim zakresie działań w zakresie promocji pozytywnego wizerunku Polski i Polaków, polskich tradycji, historii i kultury i nauki języka polskiego, istnieje też coraz większa różnorodność, jeżeli chodzi o konkretne wyspecjalizowanie badanych organizacji. Główne cele organizacji to:

- Podtrzymywanie znajomości tradycji i języka polskiego wśród Polaków, w szczególności wśród drugiego pokolenia i w rodzinach mieszanych,
- Wewnętrzna integracja społeczności Polaków,
- Promowanie pozytywnego wizerunku Polski i Polaków w społeczeństwie przyjmującym,
- Samopomoc i porady dla Polaków.

Działania. Działania badanych organizacji w większości dotyczą:

- Edukacji (nauka języka i podstawowej wiedzy o Polsce dla dzieci z rodzin mieszanych, w mniejszym stopniu, zajęcia z języka polskiego dla dorosłych),
- Organizacji wydarzeń integracyjnych (nieformalne spotkania, pikniki, bale, wydarzenia sportowe)



- Organizacji wydarzeń kulturalnych (wernisaże, projekcje polskiego kina, wystawy),
- Organizacji wydarzeń upamiętniających tradycje i polską historię (pokazy tańców ludowych, promocja tradycyjnej gastronomii, wydarzenia upamiętniające wydarzenia historyczne),
- Pomocy i informacji dla rodaków (działalność punktu informacyjnego, bezpośrednia wymiana informacji między członkami),
- Organizacji wydarzeń i projektów związanych z kwestiami zawodowymi (spotkania, warsztaty, platformy internetowe).

Role. Naczelne role badanych organizacji to:

- Rola wewnątrz-integracyjna wobec polskiej diaspory,
- Rola oświatowa wobec drugiego pokolenia, obecnie, głównie wobec dzieci z rodzin mieszanych,
- Promocja pozytywnego wizerunku Polski i Polaków (nie tylko w zakresie wizerunku imigrantów, ale również szerzej Polski, jako kraju o bogatej kulturze i silnej gospodarce),
- Pomoc rodakom na imigracji.

Relacje polskich organizacji imigranckich. Relacje z instytucjami hiszpańskimi są stosunkowo ograniczone. Spośród stowarzyszeń badanych w studiach przypadku tylko starsze stowarzyszenia z regionu madryckiego utrzymują bliższe kontakty z lokalną administracją. Organizacje te uzyskują wsparcie lokalowe lub finansowe, biorą udział w miejskich imprezach kulturalnych i są lub były partnerami w konsultacjach społecznych na tematy związane z integracją imigrantów.

Relacje organizacji Polaków z sektorem pozarządowym w Hiszpanii są również bardzo znikome i skupione na poziomie lokalnym. Ogólnie rzecz biorąc, badane organizacje, jeżeli już podejmują współpracę z organizacjami pozarządowymi, są to kontakty lub wspólne projekty z innymi stowarzyszeniami Polaków. Dotyczy to przede wszystkim organizacji w regionie Madrytu, które najczęściej podejmują współpracę między sobą w formie wspólnych wydarzeń (rzadziej, wspólnych projektów) skierowanych do Polaków w regionie i utrzymują ze sobą stosunkowo bliskie kontakty. Młodsze z badanych organizacji również nie utrzymują kontaktów z sektorem pozarządowym, ale za to w większym stopniu budują relacje z partnerami w sektorze prywatnym kraju przyjmującego.

Środowisko polskich organizacji imigranckich w Hiszpanii cechuje ograniczona *kooperacja*. Pomimo braku oficjalnej struktury, która zrzeszałaby wszystkie stowarzyszenia w tym kraju, prezesowie organizacji pozostają w stałym kontakcie w ramach grupy WhatsApp i ich stosunki postrzegane są przez rozmówców, jako pozytywne, oparte na dialogu i koordynacji. Wśród badanych organizacji, stowarzyszenia madryckie są najbardziej zintegrowane między sobą ze względu na ich duże zagęszczenie na stosunkowo małym obszarze. Jako, że większość działań ma charakter lokalny, stowarzyszenia poza tym głównym skupiskiem Polonii, działają w relatywnej izolacji od reszty środowiska.



Baza członkowska. Starsze organizacje odnotowują w ostatnich latach spadek liczby członków. Z kolei młodsze organizacje stale powiększają liczbę członków. Wszystkie stowarzyszenia napotykają problemy z większym zaangażowaniem bazy w działania organizacji.

Sytuacja materialna. Choć badane organizacje wykazują pewne różnice w kwestii zasobów ludzkich, ogromna większość z nich nie posiada płatnego personelu. Stowarzyszenia polegają głównie na pracy społecznej członków i zarządu, choć niektóre z organizacji pozyskują również tymczasowy personel poprzez europejskie programy praktyk. Praktykanci stanowią ważne wsparcie logistyczne przede wszystkim dla młodszych organizacji.

Większość badanych organizacji finansuje swoje projekty kulturalne i oświatowe z funduszy polonijnych rozdysponowywanych przez Konsulat RP. Dodatkowo, organizacje o dłuższym stażu otrzymują również wsparcie od lokalnych instytucji w formie dotacji finansowych na swoje projekty i użyczenia im lokalu na działalność oświatową. Duża część stowarzyszeń korzysta z możliwości zbierania składek członkowskich, ale pozyskane w ten sposób fundusze nie stanowią dla nich istotnego źródła finansowania, ich celem jest w większym stopniu wytworzenie poczucia związku ze stowarzyszeniem niż finansowanie jego działań.

Kolejnym wyznacznikiem trudnej sytuacji materialnej jest kwestia lokalowa. Tylko jedna z badanych organizacji posiada stały lokal, który stanowi siedzibę organizacji. Większość stowarzyszeń działa bez lokalu i zarejestrowana jest w prywatnych mieszkaniach członków zarządu. W niektórych przypadkach instytucje na poziomie lokalnym oferują wsparcie dla działań oświatowych organizacji poprzez użyczenie lokalu na zajęcia polskiej szkoły.

W aspekcie dynamicznym, występuje duża różnorodność w cyklu życia badanych organizacji. Najstarsze stowarzyszenia o ugruntowanej pozycji społecznej i instytucjonalnej borykają się z ograniczeniami w dostępności środków finansowych i mniejszym niż początkowo zainteresowaniem członków. Młodsze organizacje intensywnie się rozwijają, choć również ich dotyczą problemy z zaangażowaniem społecznym członków, lokalem i pozyskaniem środków finansowych na swoje działania. Wszystkie badane organizacje w większym lub mniejszym stopniu wykorzystują nowe technologie i media społecznościowe, aby usprawniać komunikację wewnątrz organizacji jak i na zewnątrz, z potencjalnymi odbiorcami i innymi organizacjami.



Tabela 20. SWOT

	Pozytywne	Negatywne
Obecne	<p>Silne strony</p> <ul style="list-style-type: none">- Dynamizm młodszych stowarzyszeń- Wytrzymałość organizacji o dłuższej tradycji działania- Wsparcie ze strony instytucji RP w Hiszpanii (finansowe, merytoryczne i symboliczne)- Dobre stosunki w środowisku, pomimo ograniczonej kooperacji	<p>Słabe strony</p> <ul style="list-style-type: none">- Spadek liczby członków i odbiorców- Małe zaangażowanie bazy w działania organizacji- Ograniczone relacje z instytucjami hiszpańskimi- Ograniczone i pozbawione ciągłości źródła finansowania uniemożliwiające utrzymanie jakiegokolwiek działalności o charakterze długofalowym- Trudna sytuacja lokalowa
Przyszłe	<p>Szanse</p> <ul style="list-style-type: none">- Ciągły wzrost liczby mniejszych stowarzyszeń- Wzrost liczby rodzin mieszanych, a co za tym idzie zapotrzebowania na naukę języka polskiego i integrację rodzin mieszanych- Coraz większa różnorodność specjalizacji wśród organizacji- Budowanie relacji z partnerami w sektorze prywatnym kraju przyjmującego- Pozyskiwanie tymczasowego personelu poprzez europejskie programy praktyk- Wykorzystanie nowych technologii i mediów społecznościowych do lepszej komunikacji w zarządach i z członkami	<p>Zagrożenia</p> <ul style="list-style-type: none">- Niekorzystny kontekst (instytucjonalny, gospodarczy)- Środki finansowe uzyskiwane na inicjatywy polonijne mogą ulec ograniczeniu- Dalszy spadek liczby członków i ich zaangażowania- Oparcie działalności na charyzmatycznym liderze, szczególnie, jeśli nie ma wymiany na stanowisku prezesa lub w zarządzie



III. Czynniki wpływające na sytuację polskich organizacji imigranckich w Hiszpanii

III.1. Proces migracyjny i zbiorowość imigrancka

III.1.1. Historia migracji z Polski do Hiszpanii

Z grupy osób, które różne koleje losu sprowadziły do Hiszpanii jeszcze w trakcie trwania lub po zakończeniu II wojny światowej i które zdecydowały się na osiedlenie w tym kraju, wyłoniło się niewielkie, choć dobrze zorganizowane środowisko polonijne (Bąk 2008). W 1950 roku odnotowano obecność w Hiszpanii 258 osób polskiego pochodzenia. Przez kolejne dekady liczebność Polaków nie uległa istotnym zmianom. Dopiero w latach 80., a w szczególności po wprowadzeniu w Polsce stanu wojennego, zjawisko napływu Polaków do Hiszpanii uległo znacznym przeobrażeniom. Pod koniec lat osiemdziesiątych przebywało w tym kraju 4500 osób polskiej narodowości (Arnal Sarasa 1998, Stanek 2008a). Należy zaznaczyć, że migracje do Hiszpanii w tym okresie nie miały charakteru docelowego. Dla większości z nich Hiszpania była jedynie krajem „tranzytowym” w drodze do Stanów Zjednoczonych i Kanady (Malinowski Rubio 1991, Rodríguez Rodríguez 1995). Ale już na początku lat 90., Stany Zjednoczone i Kanada ograniczyły możliwość uzyskania przez Polaków prawa pobytu, co spowodowało, że duża ich część została zmuszona do pozostania w Hiszpanii. Jak szacuje Arnal Sarasa (1998), w roku 1991 w Hiszpanii przebywało około 7.800 Polaków.

Choć od pierwszej połowy lat 90-tych migracje z Polski do Hiszpanii nabrały charakteru docelowego i zarobkowego, to jednak dopiero po roku 2000 można zaobserwować znaczną intensyfikację napływu Polaków. Według danych meldunkowych, na początku 2001 roku w Hiszpanii zameldowanych było 13.469 obywateli Polski. W ciągu kolejnych 3 lat ich liczba wzrosła do prawie 25.000. Jak oceniają to rozmówcy z jednej z najstarszych organizacji,

My byliśmy tą najsilniejszą grupą w [mieście] mówiono nawet na początku, że było nas około 4 tysięcy, w tej chwili jesteśmy 2700-2800 emigrantów z Polski i w porównaniu z Rumunią, gdzie ich jest 28 tysięcy, jesteśmy małą grupą. <11_IDI_O2a_POIE_Hiszpania>

My byliśmy taką pierwszą emigracją tutaj w Hiszpanii, (...) dlatego w Hiszpanii tutaj przynajmniej w [mieście] było [to] nowością, że są emigranci, zaczynają pojawiać się Polacy pijani na ulicy, zaczynają się różne historie w gazetach i zdecydowaliśmy, żeby jakoś [temu] przeciwdziałać (...). <12_IDI_O2b_POIE_Hiszpania>

Po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej migracje uległy dalszemu nasileniu. Polska zbiorowość w Hiszpanii liczyła na początku 2005 roku już 36.777 osób, a w następnym wzrosła do 45.797. Ogółem od stycznia 2004 do stycznia 2006 roku liczba Polaków zameldowanych w tym kraju zwiększyła się o przeszło 65%.

Przy określaniu liczby Polaków przybywających do Hiszpanii w okresie 2003-2006 należy uwzględnić również pracowników sezonowych, którzy z racji krótkiego czasu pobytu nie byli objęci obowiązkiem meldunkowym. Do 1 maja 2006 roku, czyli do momentu wprowadzenia zasady swobodnego przepływu pracowników między Polską a Hiszpanią, obywatele polscy mieli możliwość wyjazdu do pracy na podstawie umowy bilateralnej z 2002 roku o wzajemnym przepływie pracowników między



obydwoma krajami (Matejko 2004). Według danych hiszpańskiego Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, w 2003 roku w Hiszpanii przebywało 7.729 pracowników sezonowych z Polski (Stanek 2008b). W 2004 roku ich liczba wzrosła do 11.920, a na początku 2006 roku przy pracach sezonowych było zatrudnionych przeszło 10.500 Polaków.

W maju 2006 roku Hiszpania zniosła ograniczenia okresu przejściowego w dostępie do własnego rynku pracy dla pracowników z krajów Europy Środkowo-Wschodniej przyjętych do Unii Europejskiej w 2004 roku. Zniesienie tych restrykcji stworzyło nowe możliwości zatrudnienia w tym kraju, co znalazło swoje odzwierciedlenie we wzroście liczby imigrantów pochodzenia polskiego mieszkających w Hiszpanii. Według statystyk opartych na danych meldunkowych, między styczniem 2006 i styczniem 2009 roku, liczba Polaków zameldowanych w Hiszpanii zwiększyła się o przeszło 40.000 osób, osiągając najwyższą liczbę w roku 2010, kiedy to w Hiszpanii przebywało 86.324 Polaków.

Pogorszenie sytuacji ekonomicznej doprowadziło do wyhamowania napływu imigrantów do Hiszpanii, a następnie do nasilenia emigracji powrotnych (González Enríquez 2012, Parella i Petroff 2014). W przypadku polskiej społeczności dostępne dane wskazują na spadek liczby osób tego pochodzenia zamieszkujących Hiszpanię o około 23.000 osób w latach 2010-2015. Zarówno rozmówcy z organizacji jak i eksperci wskazują na nasilenie się powrotów, jako jeden z najważniejszych zmian w procesie migracyjnym w ostatnich latach.

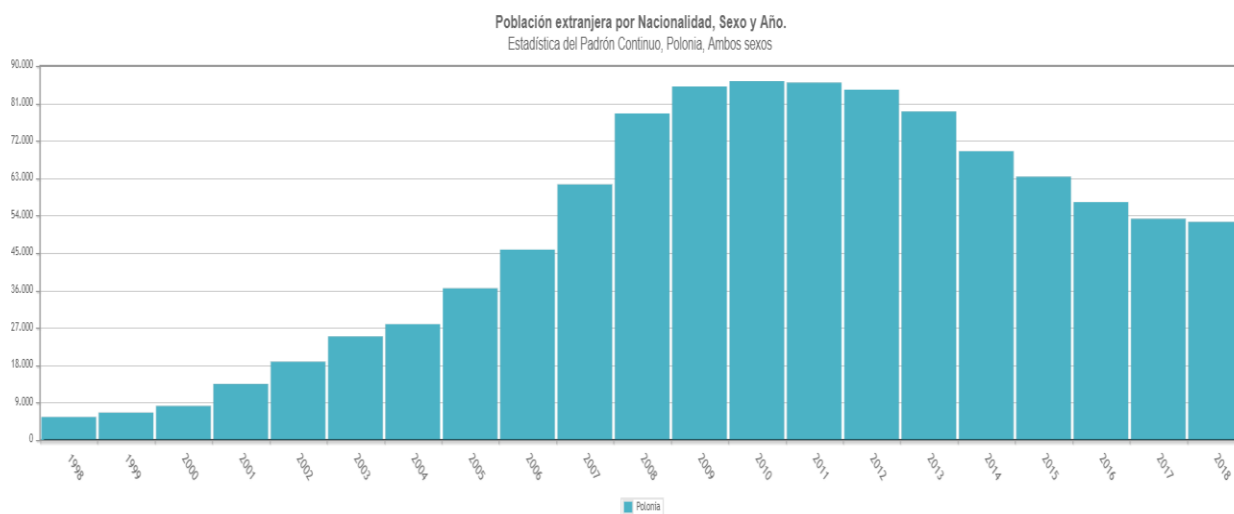
Myszę, że ich takim czynnikiem, który ileś tam lat temu nie występował, a teraz tak, to są też powroty, powroty do Polski. Powroty do Polski ludzi, którzy kiedyś byli bardzo zaangażowani w działalność stowarzyszeniową, a którzy np. z powodu np. zmiany, tutaj kryzysu, który jest w Hiszpanii, zdecydowali się na powrót do Polski i poza tym też taka mobilność bardzo duża Polaków, którzy przyjeżdżają, po 2-3-4 latach wracają, więc ja myślę, że też w jakiś sposób może wpływać na stan polskich organizacji imigranckich.
<2_IDI_E_POIE_izpania>

Ja to miałam takie wrażenie fałszywe do niedawna, że to zawsze będzie migracja, imigracja i zawsze będzie ta migracja wahadłowa, zawsze jacyś panowie do pracy będą przyjeżdżać, odjeżdżać. Natomiast rzeczywiście ubywa nam tej Polonii. Mieliśmy taką sytuację, taki rok, kiedy rodziny powracały całe do kraju, 10-15.
<6_IDI_E_POIE_Hiszpania>

Obecnie liczba Polaków w Hiszpanii to ok. 53.000 osób, według danych ze stycznia 2018 roku.

Podsumowując, Hiszpania nigdy nie była ważnym krajem docelowym dla polskich imigrantów, a Polacy, poza wyjątkami w konkretnych miejscowościach-skupiskach polskiej imigracji zarobkowej, nie stanowili nigdy szczególnie widocznej grupy w szerszej zbiorowości imigranckiej w tym kraju. Tak stosunkowo mała widoczność ma swoje odbicie w niewielkiej znajomości realiów polskiej imigracji przez ekspertów z instytucji hiszpańskich włączonych do badania.

Rysunek 1. Ewolucja liczby obywateli Polski zameldowanych w Hiszpanii (1998-2018)



III.1.2. Charakterystyka zbiorowości imigranckiej w kraju przyjmującym

Zbiorowość Polaków w Hiszpanii ulegała na przestrzeni ostatnich 25 lat poważnym zmianom, co wynikało zarówno ze specyfiki procesu migracyjnego dominującego w danym okresie, jak i oddziaływania czynników ekonomicznych i instytucjonalnych.

Dostępne dane wskazują, że na początku lat dziewięćdziesiątych ponad 75% osób ubiegających się o prawo pobytu czasowego stanowili mężczyźni (Aguilera et al. 1994; González Yanci i Aguilera Arilla 1996). Dysproporcja ta wynikała z faktu, że na przełomie lat 80. i 90. mężczyźni emigrowali pierwsi, a następnie ułatwiali przyjazd pozostałym członkom rodziny. W latach późniejszych dysproporcja ta ulegała stopniowemu zmniejszeniu (Arnal Sarasa 1998). Jak wskazują dane meldunkowe, od 2009 roku zaobserwować można w grupie imigrantów polskich wzrost odsetka kobiet. Nasilenie się migracji powrotnych wśród mężczyzn w związku z kryzysem w sektorze budowlanym (Stanek 2016), spowodowało, że na początku 2015 roku kobiety stanowiły już 56% polskiej populacji w Hiszpanii.¹

W okresie poprzedzającym kryzys ekonomiczny zbiorowość polska w Hiszpanii była demograficznie młoda. W 2005 roku osoby w grupie wiekowej 25-39 lat stanowiły połowę wszystkich Polaków zameldowanych w tym kraju. Tak duży udział osób w pełni wieku produkcyjnego świadczy o zarobkowym charakterze migracji. Natomiast po 2007 roku struktura wiekowa Polaków w Hiszpanii ulega znaczącemu przeobrażeniu i widoczne jest postępujące starzenie się tej populacji. Odsetek dzieci urodzonych w Polsce zmalał do 5%, a osób w wieku 14-24 spadł z 16% do 9%. Z drugiej strony udział osób w wieku dojrzałym (40-54) wzrósł z 20% do prawie 28%, a osób w wieku starszym (55 i więcej lat) z 5% do 10%. Zmiany te były spowodowane z jednej strony stopniowym osłabianiem się napływu nowych imigrantów, którzy w okresie wcześniejszym stanowili istotny czynnik „odmładzający” polską zbiorowość, a z drugiej intensywniejszymi imigracjami powrotnymi osób młodych, które były bardziej narażone

¹ Padrón Municipal Continuo. Instituto Nacional de Estadística



na ryzyko utraty pracy i w związku z tym częściej decydowały się na reemigrację (Stanek 2016).

W celu pełniejszego ukazania cech społeczno-demograficznych polskiej społeczności imigranckiej w Hiszpanii trzeba też uwzględnić osoby polskiego pochodzenia urodzone już w tym kraju. Liczebność osób urodzonych w Hiszpanii i posiadających polskie obywatelstwo podwoiła się w okresie 2006-2015, a jej odsetek w ogólnej liczbie ludności narodowości polskiej wzrósł z 6% do 11%. W analizie należy również wziąć pod uwagę osoby o polskich korzeniach, urodzone w Hiszpanii i nieposiadające polskiego obywatelstwa. O ile do 2009 roku około 45% dzieci polskiego pochodzenia rodziło się w parach, w których oboje rodziców było narodowości polskiej, to w latach następnych odsetek ten stopniowo malał, osiągając w 2015 roku poziom niespełna 22%. Istotną częścią drugiego pokolenia Polaków są, zatem osoby wywodzące się z rodzin mieszanych (Stanek 2016).

Zmiany w charakterze polskiej imigracji na przestrzeni ostatnich dekad, mają odbicie w zmieniających się celach i działalności polskich organizacji. Korzenie środowiska polskich organizacji w Hiszpanii sięgają lat 80. i 90. i stowarzyszeń tworzonych przez i dla imigrantów zarobkowych tamtego okresu skupionych w podmadryckich miastach. Natomiast, w ostatnich dekadach, wraz z imigracją poakcesyjną rozszerzył się zakres geograficzny polskiej diaspory poza jej główny człon we Wspólnocie Madrytu i następuje jej coraz większe zróżnicowanie wewnętrzne. Jak ocenia to jeden z rozmówców,

Jest ta, tak ją nazywamy, stara emigracja. (...) ja się też zaliczam, bo prawie 40-ści lat tutaj mieszkam. Była nas praktycznie garstka, dziewczęta, które studiowały iberystkę albo były po iberystyce, wyszły za mąż za [obywatela Hiszpanii] i tu przyjechały, (...). Myślę, że w 100 procentach jesteśmy zasymilowane, myślę, że te osoby nie mają takiego zapotrzebowania na tę konkretną kulturę (...). Później, to jest ta druga fala emigracyjna, lata 90. I jak oni zostawali no to później wiadomo, przyjeżdżała rodzina, więc to są jakby polskie rodziny. To by była ta druga emigracja, no i później już chyba wejście Polski do Unii w 2004, no i wtedy to dużo przyjeżdżało różnych zawodów, ale głównie do pracy, prawda, emigracja zarobkowa. (...) Ta stara emigracja, no to powiedzmy czuje jakąś nostalgie wiadomo do kultury Polskiej, ale niekoniecznie w tym musi uczestniczyć (...). Ta druga fala, z tych lat 90., myślę, że Ci to był ten główny trzon, który jednak dążył do tych kontaktów (...). Do czasu, kiedy często mogli jeździć do Polski, także nie było już takiej potrzeby. Natomiast emigracja zarobkowa (...) po prostu nie uczestniczą w tych działaniach kulturalnych, bo albo nie mają czasu albo nie mają też zapotrzebowania na to.
<24_IDI_O5a_POIE_Hiszpania>

III.2. Społeczeństwo wysyłające

III.2.1. Polityka polonijna – założenia i realizacja

Nowosielski i Nowak (2017) charakteryzują politykę polonijną po 1989 roku jako odejście od dominującej poprzednio idei zobowiązań państwa polskiego wobec Polonii i opieki nad nią, w stronę tzw. „nowej polityki polonijnej” w ramach której diaspora stanowi jeden z instrumentów dla realizacji polityki zewnętrznej państwa polskiego, której cele są podyktowane polską racją stanu. Szczególnie ważna w kontekście niniejszego badania wydaje się obserwacja, że w ramach takiej transformacji, cele



związane z tworzeniem i podtrzymywaniem więzi wspólnotowych diaspory z Polską, zastąpione zostały realizacją pragmatycznie postrzeganych polskich interesów. Taka zmiana w podstawach polityki wobec diaspory oznaczała odejście przez państwo polskie od nadawania członkom diaspory uprawnień, co cechowało „starą” politykę polonijną, na rzecz egzekwowania od nich zobowiązań oraz wprowadzenia zasad konkurencyjności, racjonalizacji i delegacji zadań (Nowosielski and Nowak 2017, 85). Dodatkowo, okres ten charakteryzuje się konfliktem między MSZ i Senatem związanym z taką reorientacją polityki polonijnej, jak również rosnącą rywalizacją wśród organizacji, które były jej odbiorcami (Nowak and Nowosielski 2019). Natomiast Nowak i Nowosielski (2017) zaznaczają, że po roku 2015 nastąpił powrót do starych założeń polityki polonijnej, skupionej na opiece i wsparciu dla Polaków zagranicą, szczególnie tym zamieszkałym na Wschodzie. W ramach takiego powrotu do poprzednich założeń, naczelną rolę odzyskał też Senat (Nowak and Nowosielski 2019).

W przeprowadzonych badaniach terenowych zmiany te są prawie niedostrzegalne. Poza pozytywnym wizerunkiem przedstawicielstwa dyplomatycznego RP w Hiszpanii, rozmówcy z organizacji niewiele wiedzą o konkretnych założeniach polityki polonijnej i często myślą instytucje w nią zaangażowane. Jako jeden z niewielu, prezes organizacji, dla której wycofano milionową dotację obiecaną przez Senat RP, zdaje się orientować w zmianach zachodzących w polityce polonijnej.

Ze względu na zmiany polityczne i zmiany dotacji dla Polaków mieszkających poza granicami kraju, jako, że środki w ostatnich latach przechodziły z senatu do MSZ-u i po raz kolejny wróciły do Senatu oraz niestety tragicznej śmierci 10 osób ze strony polskiej, które brały udział w projekcie Domu Polskiego, czyli Smoleńsk 2010, gdzie zginął marszałek Maciej Płażyński, główny partner [Stowarzyszenia] w projekcie budowy naszego domu. <20_IDI_O4a_POIE_Hiszpania>

Z kolei przedstawiciele jednej z młodszych organizacji skupiającej profesjonalistów zauważają, że finansowanie działalności organizacji o ich profilu nie jest i nie powinno być priorytetem dla rządu polskiego w tym momencie. W ich odczuciu priorytetowe jest finansowanie organizacji Polaków działających poza Europą Zachodnią, a jeżeli już dotuje się działania organizacji w regionie, to powinny być to nakłady na działania przede wszystkim o celach oświatowych.

Ewentualnie istnieje możliwość starania się o środki finansowe, jakieś dofinansowanie z Ministerstwa Spraw Zagranicznych przez konsulat czy z senatu RP. Natomiast dostaliśmy jasne, bardzo jasne komunikaty z kilku oficjalnych źródeł, (...) że zdecydowanym priorytetem teraz w Polsce, jeśli chodzi o organizacje polonijne jest wschód, że organizacje polonijne na zachodzie powinny sobie poradzić same (...). I szczerze mówiąc wiele organizacji ma z tym ogromny problem i bardzo tym bulwersuje. Ja osobiście nie mam żadnego, bo wydaje mi się, że dokładnie tak jest. Po pierwsze wiem, że wielu ludzi chętnie by coś zorganizowało dostając na to 5.000 euro, 4.000. euro tu płacąc za salę, a ja wiem, że nie trzeba. (...) i mi to daje osobiście większą satysfakcję niż staranie się o jakąś dotację i potem wydawanie 5.000. euro na salę, którą wiem, że przecież możemy dzięki czyjejs uprzejmości otrzymać za darmo. (...). Dostaliśmy też informację, że (...) jeżeli już Europa Zachodnia to powinny to być raczej organizacje czy instytucje zajmujące się edukacją. I ja osobiście jak najbardziej to rozumiem i wspieram, bo zdecydowanie polskie szkoły robią



tutaj niesamowitą pracę. (...) Naprawdę szacunek ogromny dla nich za ich ciężką pracę za naprawdę marne pieniądze, więc jeśli ktoś potrzebuje pieniędzy to ja myślę, że zdecydowanie oni bardziej, a nie [nasza organizacja]. <16_IDI_O3a_POIE_Hiszpania>

Analiza materiałów z badania ekspertów potwierdza obserwację, że znajomość polskiej polityki polonijnej wśród osób zaangażowanych w działalność polonijną jest ogólnikowa. Jedna z respondentek zauważa, że zasadniczymi celem jest wspieranie polskości za granicą oraz stworzenia dogodnych warunków, aby polscy imigranci podjęli się roli przedstawicieli polskich interesów w krajach ich zamieszkania (Stanek 2017).

Zawsze mówiono i mówi się o tym, że istotne jest wspieranie polskości Polaków za granicą, podtrzymywanie ich tożsamości narodowej, itd. Z drugiej strony bardzo istotna jest też... oczekiwanie, że Polacy będą ambasadorami tej Polski, że również wesprą polskie interesy, to jest też bardzo ważne dla kraju, żeby Polacy jednocześnie byli takimi właśnie lobbystami poprzez swoją postawę, swoją działalność na rzecz interesów naszego kraju, to też jest bardzo istotne. Tak naprawdę myślę, że tu są właśnie te dwa cele, które się zazębiają, które tworzą tą całość. <3_IDI_E_POIE_Hiszpania>

Należy jednak podkreślić, że badani eksperci przeważnie nie są w stanie wskazać nawet ogólnych założeń i kierunków polityki polonijnej realizowanej przez państwo polskie. W wypowiedziach o relacjach z państwem polskim koncentrowano się raczej na konkretnych działaniach realizowanych przez organy polskiej administracji państwowej. W pierwszym rzędzie zauważa się, że zainteresowanie władz RP Polakami i polskimi organizacjami wzrosło w ostatnim okresie, co wyraża się zwiększeniem środków finansowych przekazywanych przez instytucje państwowe stowarzyszeniom (Stanek 2017).

(...) przez te ostatnie 20 lat no to niewątpliwie się zmieniła [polityka polonijna], przedtem pewnie jej nie było, potem się coś zaczęło pojawiać i zdecydowanie jakieś dotacje można było dostawać i można dostawać (...). Wiem, że Ministerstwo Szkolnictwa [Ministerstwo Edukacji Narodowej] czuwa nad tymi szkołami, przysyła materiały, przysyła właśnie te panie, które jakieś kursy przeprowadzają, także ja mam wrażenie bardzo pozytywne. <2_IDI_E_POIE_Hiszpania>

Rozmówcy wyrażają zarazem niepewność, co do kierunku i skuteczności polityk polonijnych w przyszłości, co wiąże się z ponownym przejęciem kompetencji dotyczących kontaktów z Polakami poza granicami kraju przez Senat RP oraz ze wymianą personelu polskich konsulatów i ambasady (Stanek 2017).

I pytanie właśnie jak będzie to zorganizowane [po przejęciu przez Senat] i czy będzie to ten sam model, czy ten model zostanie zmieniony. Tego to nie wiem, mam nadzieję, że będzie to skutecznie funkcjonowało. <5_IDI_E_POIE_Hiszpania>

(...) w tamtym (...) została przekazana ta pałeczka z powrotem [Senatowi RP]. No i zaczynają jakoś tam działać. Ja rozmawiałem z kilkoma senatorami ostatnio na kongresie mediów polonijnych w Warszawie no i oni właśnie zaczynają budować te struktury od nowa, bo dawniej to wszystko było w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, czyli Ministerstwo się od tego odsunęło i przekazało to z powrotem do Senatu i ja widzę, że tam jest kilka osób, co bardzo chętnie to działają i zaczynają to wszystko od nowa ustawiać. <1_IDI_E_POIE_Hiszpania>



III.2.2. Charakterystyka społeczeństwa obywatelskiego w Polsce.

Choć społeczeństwo obywatelskie odegrało znaczącą rolę w obaleniu reżimu komunistycznego, cechą charakterystyczną Polski, i szerzej krajów regionu Europy Centralnej i Wschodniej jest stosunkowo niska partycypacja społeczna obywateli (Guasti 2016). Po upadku komunizmu w 1989 roku, rozpoczęto projekt głębokiej restrukturyzacji instytucji gospodarczych, społecznych i politycznych. Społeczny koszt tych przemian był niezwykle wysoki, co przyczyniło się bez wątpienia do dalszego osłabienia społeczeństwa obywatelskiego podczas okresu transformacji. Świadczą o tym niskie wskaźniki członkostwa w organizacjach obywatelskich w Polsce, niska partycypacja polityczna, rosnący indywidualizm i apatia obywateli, a także niski poziom zaufania instytucjonalnego i interpersonalnego. Odsetek Polaków, którzy uważają, że większości ludzi można ufać to zaledwie 22%, a tylko 29% zaufałoby obcemu. Z tego samego badania wynika, że istnieje również wysoki poziom nieufności wobec klasy politycznej (63% nie ufa partiom politycznym) i mediów (tylko 27% ufa gazetom i 37% telewizji). Największym zaufaniem Polaków cieszą się obecnie instytucje lokalne (65% ufa) i Prezydent RP (60% ufa) (CBOS 35/2018). Chociaż istnieje duża liczba społecznych stowarzyszeń i organizacji, poziom uczestnictwa obywatelskiego nie jest zbyt wysoki. Około 80% Polaków poświęca wolny czas na działania społeczne, ale są one głównie ograniczone do kręgu rodziny i przyjaciół, a tylko 37% angażuje się w organizacje publiczne (CBOS 01/2016). Tylko około 1% polskich wyborców jest członkami partii politycznej (GUS 2016). Również frekwencja wyborcza w Polsce jest stosunkowo niska, wyniosła 51% w 2015 roku.

Taki negatywny obraz polskiego społeczeństwa obywatelskiego jest odzwierciedlony również w naszych badaniach. Słabe zaangażowaniem członków i sympatyków jest naczelnym problemem wielu organizacji. Według przeprowadzonego sondażu prawie połowa badanych stowarzyszeń ocenia, że mniej niż 20% członków włącza się aktywnie w działania organizacji.

Tabela 17. Zaangażowanie bazy członkowskiej (wyniki sondażu)

Część członków organizacji aktywnie włączających się w życie organizacji	
Poniżej 20%	5
20%-40%	2
40%-60%	1
60%-80%	0
80%-100%	3
Ogółem	11

Rozmówcy z organizacji narzekają na małe zaangażowanie społeczne i niewielką inicjatywę w szerszym środowisku Polaków. W ich ocenie, wśród osób, które wykazują zainteresowanie pracą społeczną na rzecz organizacji, często działalność okazuje się zbyt trudna w stosunku do uzyskanych wyników lub nie spełnia indywidualnych oczekiwań i jest szybko zarzucana.



(...) czasami napotykamy na małą współpracę ze strony Polonii. Czasami chcemy coś zorganizować, a ludzie są niechętni. Czasami jest tak, że chcemy zrobić jakiś event, a nagle się nie zgłoszą ludzie, albo ludzie przynajmniej do ostatniego momentu nie potwierdzają właśnie obecności (...). <8_IDI_O1a_POIE_Hiszpania>

No problemy tego typu zawsze są, bo jak Polacy przyjeżdżają tu zarabiać (...) nie wiedzieli, jak wygląda [praca społeczna] tylko myśleli, że będą jakieś obrywy, ale niestety okazało się, że obrywów nie ma i to, co trzeba zrobić to trzeba zrobić praktycznie gratis albo za własne pieniądze. No i wielu ludzi się rozczarowało tym i tych w organizacji nie ma. <23_IDI_O4b_POIE_Hiszpania>

Nie ma też dużo chętnych do współpracy. Myśmy na początku się spotykali, jakby z takim faktem, że nowo, osoby, które przyjeżdżały, młode nawet, to pierwsze kroki oczywiście do stowarzyszenia. No, bo pytania, no, bo ewentualna pomoc, więc najpierw się jakby włączały w tę działalność stowarzyszenia, ale w momencie jak już czy praca, czy jakaś sytuacja bardziej ustabilizowana to znikają jakby z horyzontu. Także nie ma osób, które no, które chciałyby (...) poświęcać swój czas. <24_IDI_O5a_POIE_Hiszpania>

Jak ocenia założycielka jednej ze starszych organizacji, Polacy z natury nie są skłonni do pracy społecznej, są niechętni do poświęcenia własnego czasu dla pracy bez wynagrodzenia i często z powodów ambicjonalnych nie chcą partycypować w organizacji zarządzanej przez innych.

Ale to tak nie jest jak człowiek sobie wyobraża na początku przynajmniej ze strony Polaków nie zawsze jest dobrze widziana organizacja. Myślę, że to tutaj jeszcze z naszych czasów tych komunistycznych wyszło wiele rzeczy, że każdy, kto w Polsce pracował w jakiejś tam organizacji miał coś z tego. I tutaj nikt sobie na początku nie mógł wyobrazić, że ktoś może działać bez korzyści, dlatego to też takie podejście ludzi do organizacji nie zawsze jest takie. O, albo Polacy też jesteśmy bardzo tacy, że o, albo jestem tym głównym, albo nie będę niczym w organizacji. (...) Wiemy teraz, jak to wygląda i jest niemożliwe zrobić jakiejś wielkiej jednej organizacji, to nie, my, Polacy nie dogadamy się chyba nigdy. <12_IDI_O2b_POIE_Hiszpania>

Szczególnie nowi imigranci postrzegani są, jako kompletnie niezainteresowani działaniem w stowarzyszeniach.

Zawsze było ciężko, np. ja mogę powiedzieć, że zawsze byliśmy bardzo zadowoleni z odpowiedzi ludzi na to, co organizowała organizacja. Zawsze znalazło się kilku szalonych, którzy tam coś tam zaczęło robić jak już było coś tam zorganizowane to w tamtych czasach bardzo ludzi przychodziło. To było widać, widać było, że ludzie tęsknili za czymś polskim. (...) [Obecnie] dużo ludzi po prostu ma swoje zajęcia, ma swoje kłopoty i nie chce się do czegoś innego wchodzić. Jest mało ludzi, które chce działać. Jest dużo ludzi, którzy dobra przyjdą na coś, co zrobicie, ale, żebym ja dała swój wysiłek tj. bardzo ciężko zrobić. <12_IDI_O2b_POIE_Hiszpania>

Młodzi przyjeżdżają, no to oni mają jeden cel. Po prostu praca, zarobić kasę i nie wiem, albo tutaj szukać dalej życia, albo zarobić kasę (...), oni nie są zainteresowani takimi stowarzyszeniami, żeby tam działać i coś robić (...). Także uważam, że troszeczkę jak gdyby przygasa ten zapał. <14_IDI_O2d_POIE_Hiszpania>



Należy jednocześnie zaznaczyć, że słabe zaangażowanie społeczne Polaków postrzegane jest również na poziomie instytucjonalnym. Większość ekspertów z hiszpańskich instytucji podkreśla stosunkowo niski poziom zaangażowania samych polskich stowarzyszeń w działania podejmowane przez władze regionalne i lokalne.

Otóż obecnie... skonsultowałam się też niektórymi współpracownikami, czy przed moim przybyciem [na stanowisko], w przeszłości był jakiś kontakt ze stowarzyszeniami polonijnymi i nie figuruje u nas [nie było takiego kontaktu]. <2_IDI_E_POIE_Hiszpania>

Zjawisko to dobrze ilustruje fakt, że żadna z polskich organizacji nie przystąpiła do konkursów o przyznanie finansowania działalności od władz regionalnych, co podkreśla wypowiedź przedstawiciela rządu regionalnego:

Jeśli chodzi o polskie organizacje, to z tego co pamiętam, a pracuje tutaj od 2009, nigdy nie finansowano polskich inicjatyw, bo nigdy nie otrzymaliśmy żadnego propozycji z ich strony. Było wiele wniosków o finansowanie ze strony organizacji rumuńskich, latynoskich [...] czy niektórych narodowości Unii Europejskiej: [...] bułgarskiej, ale Polacy nigdy, nigdy zwrócili się do nas o dofinansowanie. <7_IDI_E_POIE_Hiszpania>

III.3. Społeczeństwo przyjmujące

III.3.1. Założenia i realizacja polityk integracyjnych

Hiszpania w przeciągu zaledwie jednej dekady przeobraziła się z kraju emigracji w kraj intensywnej imigracji. W związku z tym, w okresie 1990-2005 wysiłki hiszpańskich władz centralnych skupiały się przede wszystkim na stworzeniu ram prawnych pozwalających na ograniczenie i kontrolę napływu imigrantów (Stanek 2016). Po objęciu władzy przez hiszpańską lewicę w 2004 r., nastąpiła gruntowna zmiana polityk względem imigrantów. Najbardziej znaczącą zmianą wprowadzoną w tym okresie było opracowanie spójnej i kompleksowej polityki integracyjnej. Jednak kryzys ekonomiczny i zwycięstwo wyborcze prawicowej Partii Ludowej spowodowały zaostrenie polityki imigracyjnej w Hiszpanii. Ograniczono do minimum rekrutację pracowników za granicą oraz wprowadzono regulacje zachęcające imigrantów do dobrowolnych powrotów do krajów pochodzenia. Ograniczono również znacznie wydatki na wsparcie inicjatyw odnoszących się do integracji imigrantów. Mimo to osiągnięcia hiszpańskiego modelu integracji nie uległy zaprzepaszczeniu. Decydującą rolę odegrały tu administracje lokalne oraz organizacje pozarządowe, które mimo drastycznych cięć budżetowych nadal realizują inicjatywy mające na celu integrację imigrantów (Pasetti 2014).

Przeprowadzone wywiady z przedstawicielami administracji różnych szczebli wskazują, że działalność na rzecz integracji imigrantów nie opiera się na jednolitych i ogólnie określonych założeniach normatywnych, ideologicznych i politycznych, które pozwalałyby na jednoznaczne zdefiniowanie hiszpańskiej polityki integracyjnej. Zręby polityki integracyjnej są formułowane na poziomie regionalnym i realizowane przez administracje lokalne oraz instytucje pozarządowe.

Rozmówcy wskazują, że rola rządu centralnego sprowadza się w głównej mierze do kontroli napływu imigrantów, określania i wdrażania ogólnokrajowych norm i procedur przyznawania pozwolenia na pobyt, oraz dystrybucji środków z budżetu



centralnego skierowanego na potrzeby administracji lokalnej. Z perspektywy przedstawicieli administracji szczebla regionalnego, rola państwa hiszpańskiego ogranicza się wyłącznie do określania podstawowych norm prawnych, które zaliczyć należy nie tyle do polityk integracyjnych a do polityk imigracyjnych.

Istnieją konkretne kompetencje regionów autonomicznych w Hiszpanii, w tym przypadku polityki integracyjne to polityki, których ogólny zakres określa państwo, jednakże regiony autonomiczne są uprawnione do ich wprowadzania. (...) Państwo zaznacza główne linie, między innymi wymagania w sprawie uzyskania obywatelstwa, zameldowania, w których to my [region] nie mamy kompetencji. I na podstawie tych wymogów pracujemy z pozostałą częścią administracji [samorządowej]. <7_IDI_E_POIE_Hiszpania>

Małe zaangażowanie rządu centralnego w tworzenie i wcielanie w życie jednolitej i spójnej strategii integracyjnej na poziomie krajowym oraz brak koordynacji pomiędzy władzami regionalnymi powodują, że aby opisać podstawowe założenia, cele i odbiorców działań integracyjnych, należy odnieść się do strategii i działań rozwijanych na poziomie administracji szczebla tak regionalnego, jak i lokalnego.

Z wypowiedzi przedstawicieli czterech rządów regionalnych uwzględnionych w badaniu wynika, że pomimo braku odgórnych założeń integracyjnych oraz braku współpracy pomiędzy regionami można wskazać pewne podobieństwa polityk na tym szczeblu. W pierwszym rządzie, wypowiedzi przedstawicieli administracji regionalnych wskazują, że głównym zamierzeniem integracji jest stworzenie ram i warunków dla harmonijnego współżycia społecznego oraz unikania konfliktów społecznych. Można, więc przyjąć, że twórcom polityki integracyjnej na poziomie regionalnym jest bliska idea uzyskania i utrzymania kruchej równowagi pomiędzy zróżnicowaniem etnicznym a spójnością społeczną.

Było jednak zadane pytanie, czy są jakieś konkretne polityki [dla obcokrajowców z poszczególnych krajów]. Możesz zobaczyć, że są konkretne programy dla Chińczyków, dla Arabów w tym zakresie. Był też program dobrowolnego powrotu dla więźniów, z więzień do Maroka. Jest to jednak mała część, epizodyczna. (...) Współpracujemy ze wszystkimi podmiotami w tym sensie, że jeżeli jest to stowarzyszenie Chińczyków, Senegalczyków, traktujemy je tak samo. <4_IDI_E_POIE_Hiszpania>

Z przeprowadzonego badania wynika, że regionalne filozofie integracji w Hiszpanii, choć nie zawsze są sformułowane wprost, znajdują się w pół drogi między politykami o charakterze multikulturowym i o charakterze asymilacjonistycznym. Różnice między regionami dotyczą rozumienia czynników, które gwarantują harmonijne współżycie społeczne oraz strategii wcielania w życie tych ogólnych założeń.

O ile ogólne ramy polityk integracyjnych są opracowywane na poziomie regionalnym, to władze lokalne są odpowiedzialne za wprowadzanie tych założeń w życie. Wywiady z przedstawicielami administracji lokalnej ukazują dobitnie, że tym szczeblu przeprowadza się przede wszystkim działania o charakterze krótkookresowym i reaktywnym. Inaczej mówiąc, aktywność administracji na tym szczeblu polega na rozwiązywaniu konkretnych problemów życia codziennego, z którymi borykają się imigranci (i inne osoby w trudnej sytuacji bytowej) takich jak dostęp do mieszkań socjalnych, zapomogi dla osób pozbawionych środków do życia, pomoc w uzyskaniu



zatrudnienia itp. Można zatem zdefiniować działalność na poziomie lokalnym jako mającą przede wszystkim na celu przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu imigrantów.

Rozmówcy podkreślali, że nie istnieją wyodrębnione strategie pomocy socjalnej skierowanej wyłącznie do zbiorowości imigranckich, jedynym kryterium uzyskania świadczeń socjalnych jest stopień zapotrzebowania, a ogólną zasadą jest równość w dostępie do świadczeń bez względu na pochodzenie, płeć czy orientację seksualną. W opinii ekspertów, Polacy nie są ani dyskryminowani ani faworyzowani przez hiszpańską administrację publiczną. Wśród ekspertów, przeważa opinia, że w swych działaniach względem wspólnot imigranckich, władze hiszpańskie nie kierują się żadnym kryterium różnicującym. Inaczej mówiąc Polacy i polskie organizacje są traktowani w taki sam sposób, co inne społeczności imigranckie, a różnice odnoszące się do skali środków i pomocy udzielanej przez władze poszczególnym społecznościom lub ich organizacjom zależy od stopnia ich zorganizowania.

Ja myślę, że Hiszpanie traktują Polaków podobnie jak traktują inne społeczności imigranckie w swoim kraju. Natomiast uważam, że Polacy w ogóle mają dobry wizerunek. Cieszą się dobrym wizerunkiem w Hiszpanii. <2_IDI_E_POIE_Hiszpania>

Wszyscy są traktowani tutaj jak inne grupy. Jeżeli są stowarzyszenia z innych krajów, czy tam Rumunia, Chiny czy jakoś tak, bo tych stowarzyszeń jest tutaj najwięcej, to oni są na tym samym poziomie traktowani. <1_IDI_E_POIE_Hiszpania>

Jeżeli się wystąpi o fundusz, przedstawiając kompletny program, kompletny projekt i jeszcze na dodatek trzeba to oczywiście wszystko zmotywować, dlatego tak i po co, później trzeba z tego się rozliczyć. I takie organizacje, które potrafią to zrobić dostają te fundusze na swoją działalność czy działalność polsko-hiszpańską. <5_IDI_E_POIE_Hiszpania>

Oprócz stopnia zorganizowania ważnym czynnikiem wpływającym na poziom przekazywanych środków i intensywność współpracy jest wielkość społeczności imigranckich. Zaznacza się, że wsparcie ze strony władz lokalnych jest większe w miejscowościach i dzielnicach, w których Polacy stanowią liczną grupę imigrancką.

To wiąże się również moim zdaniem z liczebnością danej społeczności na danym obszarze administracyjnym, czyli założmy kiedy w Alcala de Henares było bardzo dużo Polaków, niewątpliwie w interesie władz lokalnych (...) było prowadzenie (...) aktywnej polityki wobec tych stowarzyszeń imigranckich, ponieważ no wiadomo, że pozwala to i na zmniejszenie również pewnych jakiś kłopotów, których ewentualnie społeczność może być... może powodować, czyli to samo widać, przynajmniej widać było w Mostoles czy w Getafe, gdzie tych Polaków było bardzo dużo. Stąd też myślę, że te dobre relacje są związane tak jak podkreślam jeszcze raz z liczebnością danej społeczności jak i również później z jego stopniem zorganizowania. <2_IDI_E_POIE_Hiszpania>

Złożoność problematyki integracyjnej w Hiszpanii przekłada się na niejednoznaczne oceny aktualnej polityki integracyjnej. Z jednej strony, istnieje zgodność opinii, co do słabości i nieadekwatności aktualnej działalności rządu centralnego w tym zakresie. Niektórzy rozmówcy dostrzegają pewne niedociągnięcia strategii integracyjnych podejmowanych przez jednostki administracyjne, które reprezentują.



Z drugiej strony, ogólna ocena samego przebiegu procesu integracji imigrantów jest na ogół bardzo pozytywna i rozmówcy są na ogół zgodni, co do sukcesu integracji w Hiszpanii.

Rezultaty [polityki integracyjnej] są dosyć dobre, przede wszystkim ze względu na to, że Hiszpania nie miała [wcześniej] doświadczenia z imigracją. Wręcz przeciwnie, byliśmy krajem, z którego ludzie emigrowali i przyjmowaliśmy bardzo mało imigrantów. Ze względu na to, że przyjęło się tak wielkie ilości osób, w tak krótkim czasie i rezultatem jest dosyć dobre współżycie (...) klimat społeczny jest dosyć dobry. (...) Stopień zadowolenia z polityki integracyjnej jest spory, który zbadano w całym kraju, zarówno wobec działań państwa poprzez PECEI – Krajowe Plany Integracyjne, jak i planów integracyjnych w regionie autonomicznym i niektórych urzędach miasta. <I07_E_POIE_Hiszpania>

Zauważa się, że na poziomie lokalnym i regionalnym nie obserwuje się konfliktów na tle etnicznym. Pozytywnie również ocenia się integrację imigrantów na rynku pracy, podkreślając zarazem, że to właśnie ta grupa etniczna odczuła najbardziej konsekwencje kryzysu ekonomicznego. Zauważa się również, że kryzys ekonomiczny nie spowodował wzrostu postaw ksenofobicznych, a ugrupowania posługujące się retoryką antyimigrancką lub rasistowską stanowią margines hiszpańskiego życia politycznego.

Przeprowadzone badania potwierdzają opisaną we wcześniejszych pracach specyfikę hiszpańskiego procesu integracyjnego określonego przez niektórych autorów, jako integracja „bez modelu” (Cebolla i González-Ferrer 2013), „podejście praktyczne do integracji” (Zapata 2009) i model „patchworkowy” integracji (Martínez de Lizarronda 2009). Z tej perspektywy, głównym celem integracji jest zapobieganie ekskluzji i marginalizacji społecznej oraz działanie na rzecz spójności społecznej w coraz bardziej zróżnicowanym społeczeństwie. W działaniach integracyjnych kładzie się szczególny nacisk na stworzenie ram instytucjonalnych, które zapewniłyby równość praw społecznych i równość w dostępie do usług publicznych. Integracja kulturalna jest w bardzo niskim stopniu przedmiotem zainteresowania administracji regionalnej i lokalnej.

Charakter działalności polskich organizacji, skupiających się na szerzeniu kultury nie jest, więc zbieżny z głównymi celami polityk integracyjnych w Hiszpanii (Stanek 2016). Wywiady z przedstawicielami władz lokalnych wskazują na to, że na ich poziomie współpraca między administracją publiczną i organizacjami jest intensywniejsza.

To wiąże się również moim zdaniem z liczebnością danej społeczności na danym obszarze administracyjnym, czyli założmy kiedy w [mieście] było bardzo dużo Polaków, niewątpliwie w interesie władz lokalnych (...) było prowadzenie (...) aktywnej polityki wobec tych stowarzyszeń imigranckich, ponieważ no wiadomo, że pozwala to i na zmniejszenie również pewnych jakiś kłopotów, których ewentualnie społeczność może być... może powodować, czyli to samo widać, przynajmniej widać było w [innych miastach], gdzie tych Polaków było bardzo dużo. Stąd też myślę, że te dobre relacje są związane tak jak podkreślam jeszcze raz z liczebnością danej społeczności jak i również później z jego stopniem zorganizowania. <2_IDI_E_POIE_Hiszpania>



Jest to w pełni zrozumiałe, gdyż jak już wspomniano, organizacje imigranckie są niezbędnym partnerem ułatwiającym zarówno dotarcie do poszczególnych grup społecznych, jak i stanowiącym istotne źródło informacji na temat potrzeb tych zbiorowości (Stanek 2016).

III.3.2. Uwarunkowania formalno-prawne i finansowe funkcjonowania organizacji imigranckich i w szczególności polonijnych

Prawo o Cudzoziemcach z roku 2000 (Ley Orgánica 4/2000, de 11 de enero *Sobre derechos y libertades de los extranjeros en España y su integración social*) stanowi podstawę prawną określającą warunki pobytu cudzoziemców oraz ich obowiązki i uprawnienia. Ustawa uznaje prawo obcokrajowców zamieszkałych w Hiszpanii do stowarzyszania. Choć pierwotnie ustawa ta obejmowała wszystkich cudzoziemców bez względu na ich status, nowelizacja z tego samego roku (Ley Orgánica 8/2000) ograniczyła to prawo do obcokrajowców przebywających w Hiszpanii legalnie. Uznanie prawa cudzoziemców do stowarzyszania spowodowało, że organizacje przez nich tworzone są objęte ustawą o stowarzyszeniach 1/2002 z 22 marca 2002 roku. Ustawa ta precyzuje, że działalność stowarzyszeń pozarządowych nie może mieć charakteru zarobkowego i nie podlega regulacjom odnoszącym się do innych podmiotów, takich jak kościoły i organizacje religijne, związki zawodowe i partie polityczne. Rozwiązanie stowarzyszenia przez organy administracji jest możliwe wyłącznie na podstawie wyroku niezawisłego sądu.

Jak zauważyli Aparicio i Tornos (2008), zdecydowana większość organizacji imigranckich opiera swoją działalność na pomocy finansowej pochodzącej ze środków publicznych. Składki własne oraz dofinansowanie pochodzące z instytucji prywatnych stanowią stosunkowo niewielki odsetek przychodów. W tym kontekście szczególnego znaczenia nabierają zasady przyznawania środków publicznych na rozwój działalności stowarzyszeń. Ustawa 1/2002 i jej późniejsze nowelizacje przewidują możliwość finansowania publicznego stowarzyszeń, zaznaczając jednak, że pomoc ekonomiczna powinna być skierowana na realizację konkretnych działań. Inaczej mówiąc, nie przewiduje się finansowania stowarzyszeń jako takich, lecz specyficznych projektów zakładających osiągnięcie jasno sformułowanych celów.

Ustawa 1/2002 pozostawia w gestii samorządów określenie celów oraz wysokość środków finansowych przekazywanych na organizacje pozarządowe. Administracje te ustalają zasady i kryteria przyznawania pomocy finansowej, kierując się opracowywanymi planami w zakresie integracji i spójności społecznej (Herranz Aguayo 2008).

Lata temu w roku 2007 miałem przyjemność podpisać akt wieloletniej współpracy z burmistrzem [miasta]. Na bazie tego porozumienia nasze stowarzyszenie weszło w skład okrągłego stołu wszystkich stowarzyszeń, które są w [mieście]. A co za tym idzie, możemy starać się o częściowo datowanie naszej rocznej działalności przez urząd miasta. Odbywa się to zawsze z wielkimi poślizgami czasowymi, no, ale jeśli już ktoś przyzna tysiąc euro, to być może nie w tym roku, ale za dwa lata ten tysiąc euro pojawi się na koncie stowarzyszenia. <20_IDI_04a_POIE_Hiszpania>



Chodzimy raz w miesiącu, jest takie to nie jest stowarzyszenie tylko to jest taki oddelegowany punkt (...), 10 lat temu to był Plan de Inmigración, czyli taki typowy, rada taka dla emigrantów, dla wszystkich cudzoziemców. I tam raz w miesiącu też chodzimy, radzimy się też z innymi stowarzyszeniami, ale z innymi narodowościami, to jest raz w miesiącu. <21_IDI_O4b_POIE_Hiszpania>

Należy jednak podkreślić, że w czasie kryzysu środki na wsparcie działalności imigrantów zostały znacznie ograniczone. Jak zaznacza jedno z ekspertów,

Myszę, że wpływ może mieć (...) ogromny kryzys, jaki przeżywa Hiszpania. Ponieważ ileś lat temu (...). Hiszpanie mieli bardzo dużo pieniędzy pod kątem właśnie imigrantów. Tych pieniędzy w tej chwili nie ma. (...) a czy one były wykorzystywane tak jak powinny być to jest jeszcze inna sprawa, natomiast te pieniądze były, a teraz tych pieniędzy nie ma. Hiszpanie borykają się teraz ze swoimi problemami, więc wiadomo, że będą mieli znacznie mniej pieniędzy na to, żeby wspierać jakąś działalność emigrancką. <2_IDI_E_POIE_Hiszpania>

Lata temu była jeszcze możliwość współpracy i dofinansowania wielu z takich projektów, jeżeli chodzi o wyjazdy. Niestety w ostatnim czasie zmieniło się to na tyle, że w wyniku kryzysu, który przyszedł do Hiszpanii wielkimi krokami, budżety urzędów miast zmniejszyły się do tego stopnia, że w tym momencie nie możemy np. podstawić autokaru na wyjazd, na realizację jakiegoś projektu do innego miasta, bo jest to związane z kosztami. <20_IDI_O4a_POIE_Hiszpania>

III.3.3. Dyskurs publiczny o imigrantach i ich organizacjach

Dyskurs na forum politycznym przed 2008 roku był zdominowany przez kwestie związane z kontrolą napływu imigrantów. Jak zauważają Zapata *et al.* (2008), w tym okresie większość inicjatyw i interpelacji deputowanych do hiszpańskiej izby niższej odnosiła się do kwestii zapewnienia środków mających na celu powstrzymanie masowego napływu imigrantów oraz zmniejszenia odsetka imigrantów nielegalnych. Główne tematy, wokół których toczyły się debaty parlamentarne, dotyczyły: 1) zwiększenia kontroli granic morskich i lądowych z Marokiem, 2) ustalenia kontyngentów pracowników cudzoziemskich rekrutowanych poza granicami Hiszpanii oraz 3) zasad uregulowania statusu imigrantów nielegalnych.

Dyskurs publiczny w środkach masowego przekazu skupiał się z kolei na kwestiach związanych z rosnącą liczbą imigrantów nielegalnych oraz problemem konfliktów ujawniających się w coraz bardziej zróżnicowanym kulturowo i etnicznie społeczeństwie hiszpańskim (Casero Ripollés 2007). Media lewicowe starały się natomiast wykreować pozytywny obraz migracji, publikując informacje o jej korzystnym wpływie na gospodarkę oraz przedstawiając przypadki udanej integracji cudzoziemców ze społeczeństwem hiszpańskim (Tortajada *et al.* 2014).

Załamanie koniunktury gospodarczej doprowadziło do radykalnej zmiany dyskursu publicznego dotyczącego imigrantów. Wobec osłabienia ich napływu, głosy odnoszące się do kwestii kontroli granic ustąpiły miejsca problematyce związanej z migracjami powrotnymi, a w szczególności z politykami ułatwiającymi powroty do krajów pochodzenia. Podkreślić jednak należy, że hiszpańska klasa polityczna w dużej mierze uniknęła wprowadzenia do debaty publicznej elementów ksenofobicznych. W dyskursie



medialnym problematyka imigracji również zesłała na dalszy plan. Jak zauważają Bermudez i Brey (2016), w pogrążonej w kryzysie ekonomicznym Hiszpanii przedmiotem debaty publicznej w mediach masowego przekazu stała się emigracja zarobkowa Hiszpanów.

III.3.4. Dominujące postawy społeczeństwa przyjmującego wobec imigrantów i ich organizacji

Niektórzy badacze utrzymują, że reakcja społeczeństwa hiszpańskiego na dywersyfikację struktury etnicznej była raczej pozytywna zwłaszcza, jeśli weźmiemy pod uwagę nadzwyczajną intensywność migracji w okresie przed kryzysem (Rinken i Escobar Villegas 2011). Rinken (2015) sugeruje, że przychylna postawa społeczeństwa przyjmującego wobec imigrantów była uwarunkowana korzystnym wpływem osiedlających się w Hiszpanii obcokrajowców na rozwój gospodarki hiszpańskiej w owym czasie. Dostępne dane wskazują, że wraz ze wzrostem liczby imigrantów rósł odsetek Hiszpanów uważających, że liczba obcokrajowców osiedlających się w Hiszpanii jest zbyt wysoka (Méndez et al. 2014). Według danych Barometru Społecznego, realizowanego cyklicznie przez hiszpański Ośrodek Badań Społecznych, odsetek respondentów uznających imigrację za jeden z trzech najważniejszych problemów stojących przed Hiszpanią rósł systematycznie w okresie poprzedzającym kryzys ekonomiczny, osiągając maksimum w okresie najintensywniejszego napływu cudzoziemców do tego kraju.

Wbrew obawom niektórych badaczy, kryzys ekonomiczny nie przełożył się na wzrost postaw ksenofobicznych, odsetek osób uznających imigrację za jeden z najważniejszych problemów Hiszpanii obniżył się z 36% w 2007 roku do zaledwie 2% w 2015 roku. Inne wskaźniki również obrazują nikły wpływ kryzysu na postawy ksenofobiczne. Cea i Valles (2015) wskazują, że o ile w 2008 roku 46% ankietowanych przez Ośrodek Badań Socjologicznych (CIS) uznawało, że w Hiszpanii mieszka zbyt dużo imigrantów, to w 2014 roku odsetek osób wyrażających taką opinię zmalał do 38%.

Wiedza na temat postaw Hiszpanów wobec polskich imigrantów jest bardzo ograniczona z uwagi na to, że stanowią oni stosunkowo niewielki odsetek ludności imigranckiej Hiszpanii. Dostępne dane wskazują jednak na względnie duży stopień sympatii do osób tego pochodzenia. W badaniach przeprowadzonych przez Ośrodek Badań Społecznych² w 2000 r., w których poproszono respondentów o określenie stosunku do wybranych narodowości na skali od 1 (głęboka sympatia) do 5 (głęboka antypatia), uśredniony wynik wyniósł 2,7³. Badania jakościowe przeprowadzone w latach dziewięćdziesiątych i na początku obecnego stulecia wykazały, że Hiszpanie mają na ogół pozytywne wyobrażenie o Polakach jako osobach o wysokiej kulturze osobistej, dobrze wykształconych, religijnych i pracowitych (Nalewajko 2003; Ramirez Goicoechea 1996).

² http://www.cis.es/cis/opencm/ES/1_encuestas/estudios/ver.jsp?estudio=1369&cuestionario=1549&uestra=4692

³ Ten poziom sympatii względem Polaków nie uległ istotnej zmianie w zbliżonej ankiecie przeprowadzonej wśród mieszkańców Madrytu pięć lat później (González Martínez 2008).



Ten korzystny wizerunek osób polskiej narodowości funkcjonujący w społeczeństwie hiszpańskim miał duże znaczenie w latach 2002-2006, kiedy to w ramach podpisanej umowy w sprawie zasad i warunków wzajemnego przepływu pracowników miała miejsce rekrutacja polskich pracowników do sezonowych prac rolnych na południu Hiszpanii. Pracodawcy, którym w tym przypadku dano szeroką możliwość wyboru potencjalnych pracowników wskazywali, że w odróżnieniu do pracowników pochodzących z Afryki, Polacy łatwiej adaptują się do pracy w rolnictwie i sumiennie realizują swoje zadania (Gualda Caballero i Ruiz Garcia 2004).

Należy podkreślić, że pozytywne opinie o Polakach nie odnoszą się jedynie do pracowników zatrudnionych na stanowiskach niewymagających kwalifikacji. Podobne opinie wyrażane były w stosunku do lekarzy specjalistów, którzy znaleźli zatrudnienie w hiszpańskiej służbie zdrowia po 2006 roku (González Martínez 2008).

Tak ukształtowane wyobrażenie o Polakach należy jednak interpretować w kontekście wyników badań, według których akceptacja ludności imigranckiej była silnie uwarunkowana przekonaniem, że imigranci wypełniają lukę na hiszpańskim rynku, wykonując prace, których sami Hiszpanie nie chcą lub nie mogą wykonywać. Również duże znaczenie miał tu wizerunek Polaków jako osób kulturowo i etnicznie bliższych Hiszpanom niż imigranci spoza europejskiego kręgu kulturowego (Stanek 2016).

Zagadnienie postaw Hiszpanów względem polskich organizacji imigranckich nie było do tej pory przedmiotem dogłębnych badań. Jednakże wywiady z przedstawicielami instytucji i organizacji społecznych, które miały bezpośredni kontakt z polską społecznością na poziomie lokalnym, zrealizowane w połowie ubiegłej dekady wskazują na dobrą ocenę ich działalności. Stanek (2016) w swoich badaniach pokazuje, że przedstawiciele organizacji pozarządowych zajmujących się udzielaniem pomocy ludności imigranckiej w średnim mieście o dużym skupisku Polaków, podkreślali zarówno dobrą organizację polskich stowarzyszeń, jak i dużą gotowość do współpracy na rzecz osób polskiego pochodzenia znajdujących się w trudnej sytuacji ekonomicznej. Podobnie przedstawiciele urzędu miasta Madrytu zwracali uwagę na wyjątkowe w porównaniu z innymi społecznościami imigranckimi zdolności organizacyjne Polaków mieszkających w tym mieście.

W przeprowadzonych badaniach potwierdza się także pozytywny wizerunek Polaków w Hiszpanii i postrzeganie ich jako grupy niezagrożonej marginalizacją (Stanek 2017). Przedstawiciele instytucji hiszpańskich zaznaczają, że w porównaniu z innymi obcokrajowcami Polacy potrzebują stosunkowo bardzo małego wsparcia instytucjonalnego, aby zintegrować się z ludnością rodzimą, a na tle pozostałych zbiorowości imigranckich, odznaczają się odpowiednio wysokim stopniem wykształcenia i kulturą pracy. Rozmówcy zaznaczają, że poziom integracji Polaków jest porównywalny z innymi społecznościami imigrantów pochodzącymi z krajów Unii Europejskiej (Francji, Wielkiej Brytanii i Niemiec) (Stanek 2017).

Wypowiedzi przedstawicieli instytucji wskazują również, że wiedza o polskiej społeczności imigranckiej jest na ogół bardzo ograniczona. Jedynie w przypadku dwóch miejscowości nasi rozmówcy mieli informacje o polskich organizacjach imigranckich, wynikającą z bezpośrednich kontaktów z tymi stowarzyszeniami w chwili obecnej lub w przeszłości. W przypadku wywiadów przeprowadzonych z przedstawicielami



regionów autonomicznych, żaden z rozmówców nie wykazywał się pogłębioną wiedzą o polskich organizacjach. Natomiast zdecydowana większość rozmówców wskazuje na dobrą integrację społeczności polskiej w Hiszpanii (Stanek 2017).

Z kolei w opinii ekspertów, Polacy nie są ani dyskryminowani ani faworyzowani przez hiszpańską administrację publiczną. Wśród osób, z którymi przeprowadzono wywiady przeważa opinia, że w swych działaniach względem wspólnot imigranckich, władze hiszpańskie nie kierują się żadnym kryterium różnicującym. Polacy i polskie organizacje są traktowani w taki sam sposób, jak inne społeczności imigranckie, a różnice odnoszące się do skali środków i pomocy udzielanej przez władze poszczególnym społecznościom lub ich organizacjom zależy od stopnia ich zorganizowania.

Ja myślę, że Hiszpanie traktują Polaków podobnie jak traktują inne społeczności imigranckie w swoim kraju. Natomiast uważam, że Polacy w ogóle mają dobry wizerunek. Cieszą się dobrym wizerunkiem w Hiszpanii. <2_IDI_E_POIE_Hiszpania>

Wszyscy są traktowani tutaj jak inne grupy. Jeżeli są stowarzyszenia z innych krajów, czy tam Rumunia, Chiny czy jakoś tak, bo tych stowarzyszeń jest tutaj najwięcej, to oni są na tym samym poziomie traktowani. <1_IDI_E_POIE_Hiszpania>

Jeżeli się wystąpi o fundusz, przedstawiając kompletny program, kompletny projekt i jeszcze na dodatek trzeba to oczywiście wszystko zmotywować, dlatego tak i po co, później trzeba z tego się rozliczyć. I takie organizacje, które potrafią to zrobić dostają te fundusze na swoją działalność czy działalność polsko-hiszpańską. <5_IDI_E_POIE_Hiszpania>

III.4. Relacje bilateralne między krajem wysyłającym a przyjmującym

III.4.1. Charakterystyka stosunków politycznych w XX i XXI wieku

Polska nawiązała stosunki dyplomatyczne z Hiszpanią zaledwie kilka miesięcy po odzyskaniu niepodległości, w maju 1919 (Nalewajko 2012). Po wybuchu II wojny światowej Hiszpania nie uznała Polskiego rządu na uchodźstwie. Względnie poprawne, biorąc pod uwagę trudne okoliczności, stosunki z rządem na uchodźstwie w okresie wojennym i narzucenie Polsce komunizmu po zakończeniu wojny przyczyniły się do zbliżenia między radykalnie antykomunistycznym reżimem Franco a polskim środowiskiem emigracyjnym. Madryt nie uznał rządu w Warszawie i utrzymał aż do 1969 roku polskie przedstawicielstwo Rządu RP na uchodźstwie. Władze Hiszpanii wspierały również polskich uchodźców w tym kraju. W latach czterdziestych przyznano prawie 150 stypendiów studentom z krajów Europy Środkowo-Wschodniej, w tym około 50 Polakom. Do 1975 roku finansowano sekcję polską Radia Madryt nadającą audycje skierowane do Polaków w ojczyźnie oraz pismo „Polonia” redagowane w języku hiszpańskim, którego celem było przybliżanie kultury, historii i spraw bieżących czytelnikowi hiszpańskiemu (Mielczarek 2004). Z kolei Polska Ludowa, podobnie jak pozostałe kraje znajdujące się pod dominacją radziecką, uznała emigracyjny rząd republikański oraz przyjęła grupę emigrantów politycznych. Konfrontacja ideologiczna i polityczna nie przeszkodziła jednak w nawiązaniu już w latach czterdziestych kontaktów handlowych. W latach sześćdziesiątych Polska była



najważniejszym partnerem handlowym Hiszpanii wśród krajów bloku wschodniego (Nalewajko 2012).

Dopiero po śmierci generała Franco i zainicjowaniu procesu demokratyzacji Hiszpanii powstały warunki do ustanowienia stosunków politycznych z Polską. Jednakże pełna normalizacja relacji politycznych i zbliżenie między obydwooma państwami nastąpiło dopiero po upadku komunizmu. W październiku 1992 roku oba kraje podpisały umowę o przyjaźni i współpracy. Jednakże do połowy lat dziewięćdziesiątych relacje polityczne miały dla obu krajów znaczenie drugorzędne. Choć centrolewicowy rząd Felipe Gonzaleza miał pozytywny stosunek do ewentualnego przystąpienia krajów Europy Środkowo-Wschodniej do UE, to jego przedstawiciele podkreślali, że proces włączania tych krajów w struktury europejskie nie powinien osłabiać zainteresowania UE umacnianiem swojej pozycji na południowej flance wspólnoty ani ograniczać dopływu środków finansowych w ramach polityk spójności (Bernatowicz 1998). Po dojściu do władzy prawicowej Partii Ludowej José Marii Aznara w 1996 roku nastąpiło zbliżenie z przyszłymi członkami UE, które wynikało z przyjęcia przez Hiszpanię nowej strategii politycznej opierającej się na idei stworzenia sojuszu krajów peryferyjnych mającego być przeciwwagą dla dominującej roli Francji i Niemiec (Wojna 2006).

Nowa wizja relacji między Hiszpanią i krajami Europy Środkowo-Wschodniej, a zwłaszcza Polską szybko urzeczywistniła się w konkretnych działaniach. Na poziomie bilateralnym w styczniu 1998 roku została podpisana wspólna deklaracja o partnerstwie strategicznym, w którym zadeklarowano chęć nadania stosunkom polsko-hiszpańskim priorytetowego charakteru. W wymiarze unijnym duże znaczenie dla zacieśnienia współpracy miały negocjacje dotyczące podziału głosów w Radzie Europejskiej w Nicei w 2000 roku oraz późniejsza obrona tych postanowień. W wymiarze międzynarodowym czynnikiem konsolidującym współpracę między obydwooma państwami było poparcie dla interwencji w Iraku w 2003 roku oraz powstanie wspólnej polsko-hiszpańskiej dywizji w ramach misji stabilizacyjnej (Wojna 2006).

Przebiegające w tragicznych okolicznościach wybory do hiszpańskiego parlamentu z 13 marca 2004 roku⁴ doprowadziły nie tylko do zmiany rządu, ale również radykalnej reorientacji w polityce zagranicznej, co wpłynęło na znaczące osłabienie politycznych relacji między Polską a Hiszpanią. Zgodnie z przedwyborczymi zapowiedziami, socjalistyczny rząd José Luisa Rodrígueza Zapatero wycofał wojska hiszpańskie z misji stabilizacyjnej w Iraku. Wkrótce potem Hiszpania poparła Francję i Niemcy w negocjacjach o podział głosów w Radzie Europejskiej. Po zmianie rządu, polsko-hiszpańska współpraca polityczna nie miała już charakteru strategicznego, rozwijała się przede wszystkim w ramach instytucji unijnych i była zdeterminowana przez doraźne interesy obu stron.

⁴ Dwa dni przed wyborami miała miejsce seria ataków terrorystycznych przeprowadzonych przez islamską grupę terrorystyczną, w wyniku których życie straciły 193 osoby, a 1.858 zostało rannych. Wśród ofiar było czterech Polaków.



III.4.2. Charakterystyka umów i porozumień międzynarodowych między Polską a krajem przyjmującym

Dwie umowy bilateralne wpłynęły na intensywność i charakter napływu Polaków do Hiszpanii po 1989 roku. Przede wszystkim należy wskazać umowę o zniesieniu obowiązku wizowego dla obywateli obu państw podpisaną w 1993 roku. Umowa ta była związana z wejściem w życie Traktatu z Schengen. Obywatele obu państw uzyskali prawo przekroczenia granicy i pobytu nieprzekraczającego 90 dni. Zniesienie obowiązku wizowego ułatwiło znacznie napływ polskich imigrantów. Wielu z nich pozostawało w Hiszpanii po upływie 90 dni, oczekując na legalizację swojego pobytu w ramach którejś z często stosowanych amnestii wobec imigrantów nielegalnych (Stanek 2008a; Stanek i Sobczak 2007).

W 2002 roku została podpisana umowa dwustronna w sprawie zasad i warunków wzajemnego przepływu pracowników między obu państwami. Umowa dotyczyła pracowników stałych, sezonowych i stażystów. Należy podkreślić, że umowa nie miała wpływu na sytuację osób już przebywających w Hiszpanii, gdyż rekrutacja odbywała się wyłącznie w kraju pochodzenia (Stanek 2016).

Należy również wspomnieć, że po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej Hiszpania, podobnie jak prawie wszystkie kraje UE (z wyjątkiem Irlandii, Wielkiej Brytanii oraz Szwecji), wprowadziła ograniczenia w dostępie do swojego rynku pracy. Ograniczenia nie dotyczyły jednak pracujących na własny rachunek, co zostało wykorzystane przez wiele osób do uregulowania swojej sytuacji w Hiszpanii. Po upływie dwóch lat, w maju 2006 roku Hiszpania otworzyła całkowicie swój rynek pracy. Jak już wspomniano wcześniej, decyzja wpłynęła na intensyfikację napływu imigrantów z Polski.

III.4.3. Dominujące wzajemne postawy społeczeństw Polski i kraju przyjmującego

Oddalenie geograficzne i izolacja spowodowały, że w drugiej połowie XX wieku wzajemne oceny społeczeństw Polski i Hiszpanii opierały się na stereotypowych wyobrażeniach. Dopiero transformacja polityczna w Polsce i stopniowe otwarcie granic pozwoliło obu społeczeństwom na nawiązanie kontaktów. Choć nadal oparte na częściowej wiedzy i stereotypowych wyobrażeniach, relacje między Hiszpanami i Polakami cechuje rosnące zainteresowanie. Dużą rolę odegrali i nadal odgrywają polscy imigranci, których obecność w Hiszpanii była uważana za korzystną dla tego kraju. Sama Polska pozostaje nadal krajem stosunkowo mało znanym i jest kojarzona z surowym klimatem, wódką i tradycjonalizmem (Nalewajko 2012).

Badania Anny Napiontkówny (2008) oraz Małgorzaty Nalewajko (2012) wskazują, że rosnąca częstotliwość wyjazdów Hiszpanów do Polski służy nie tylko pogłębieniu wiedzy o naszym kraju, ale jest również bardzo pomocna w wyrabianiu pozytywnych postaw. Ogromną rolę w pogłębieniu wiedzy o Polsce odgrywa promocja polskiej kultury, realizowana zarówno przez polskie instytucje kulturalne, jak i organizacje Polaków w Hiszpanii. W Hiszpanii odbywają się liczne wystawy i koncerty polskich artystów oraz pokazy polskiej sztuki filmowej (Urquijo 2008). Choć tego rodzaju inicjatywy są skierowane do ograniczonego grona miłośników kultury wysokiej,



to jednak trudno jest im odmówić istotnego wpływu na kształtowanie przychylnych postaw wobec Polski wśród hiszpańskich elit intelektualnych i kulturalnych.

O ile dla ogółu Hiszpanów Polska nadal pozostaje krajem nieznanym i w związku z tym raczej obojętnym, to w przypadku Polaków od początku lat dziewięćdziesiątych można zaobserwować wzrost ocen przychylnych Hiszpanom i Hiszpanii. Według badań Centrum Badań Opinii Publicznej (2015), Hiszpanie znajdują się w czołówce narodów najbardziej lubianych przez Polaków. Wraz z sympatią rośnie również zainteresowanie hiszpańską kulturą i językiem. Język hiszpański znajduje się wśród języków najchętniej wybieranych w ramach kursów realizowanych poza oficjalnym systemem oświaty (Murcia Soriano 2006). O wielkim zainteresowaniu Hiszpanią i jej kulturą świadczy też fakt, że siedziba Instytutu Cervantesa w Warszawie należy do jednej z największych wśród wszystkich placówek, które posiada ta instytucja na świecie.

III.5. Inne czynniki

Zebrany materiał empiryczny wskazuje na ogromny wpływ czynników zewnętrznych, związanych z szeroko pojętymi procesami globalizacji, integracji regionalnej i rozwojem technologii komunikacji, na kondycję badanych organizacji. Elementy te wymykają się łatwej klasyfikacji w zaproponowanym modelu. Stąd nasz empiryczny test sugeruje konieczność jego poszerzenia o determinanty kondycji organizacji w tym zakresie.

Zmiany te wpłynęły na pogłębienie trudności w zaangażowaniu członków w działania organizacji. Choć brak czasu, trudność w pogodzeniu pracy społecznej z intensywną pracą zarobkową i/lub z życiem rodzinnym, wydają się być głównym i niezmiennym powodem małego zainteresowania działaniem w organizacji, nowe technologie pogłębiły ten kryzys, gdyż obecnie spełniają one wiele ról pełnionych do tej pory przez stowarzyszenia. Internet i tanie bilety lotnicze radykalnie zmieniły doświadczenie emigracji a Polacy w Hiszpanii mogą bez problemu być w stałym kontakcie z rodziną, co zmniejsza zapotrzebowanie na organizacje polonijne. Rozmówcy ze starszych organizacji pamiętają czasy, kiedy nie było takich możliwości komunikacji i stowarzyszenie było jednym miejscem spotkań i rozmów z rodakami. Z drugiej strony, nowe technologie również ułatwiają komunikację w organizacjach i ogólnie usprawniają ich działanie.

No tak, jak zaczynali właśnie to właściwie wszyscy chcieli być w organizacji, bo chcieli się skupiać, Polacy chcieli no taki mieć swój obszar Polski, gdzie się spotkają, raz, że porozmawiają po polsku, ale nawet te obyczaje świąteczne, no pocuć tą polskość przecież teraz mamy telefony, możemy dzwonić, Internet, a wtedy tak albo list, albo jakiś telefon z budki telefonicznej to było kosztowane. Także no ta tęsknota i wtedy jak przyjechali to były jeszcze wize w tych pierwszych latach, czyli wracali, lecieli samolotem, czy autobusem jakby w jedną stronę. No i powrót to łączyło się tym, że już nie wyjedziesz za granicę, czyli ten kontakt z rodziną też był utrudniony, więc chcieli tej takiej namiastki polskiej rodziny. A teraz tak jak mówiłam wcześniej dużo rodzin jest mieszanych (...).
<13_IDI_O2c_POIE_Hiszpania>

Dodatkowym elementem wskazywanym przez rozmówców jest ogólne rozmycie tożsamości narodowych w kontekście otwartych granic, integracji regionalnej, nowych



technologii i globalizacji. Przede wszystkim małe zaangażowanie ze strony młodszych rodaków składane jest na karb takich zmian.

Mówię, jak gdyby świat się skurczył, krótki się zrobił przez te połączenia, przez to wszystko, także też ludzie jakieś myślę inne priorytety w tej chwili mają, bo starzy Ci, którzy przyjechali 30 lat temu i więcej chcieli czuć się Polakami tu na obcej ziemi. A w tej chwili to tak się rozmazuje. Znaczą myślę, że każdy ma świadomość, że jest Polakiem, no, ale są też tacy, którzy np. nie przyznają się, że są Polakami. Nie wiem, dlaczego, wstydzą się czy z jakichś innych powodów, także zmienia się to. I jeszcze raz powtarzam, uważam, że troszeczkę ten zapał spadł do integrowania się, do bycia w jakiejś organizacji.

<14_IDI_O2d_POIE_Hiszpania>

Jesteśmy w tej Unii, też się tak czujemy jedną wielką rodziną w Europie, może to tak. Mieszają się małżeństwa, mieszane, coraz więcej, także to też tak się zaciera ta nasza polskość, bo młody człowiek jak przyjeżdża tutaj, zakłada rodzinę no to się czuje Hiszpanem już. Tutaj się rodzą dzieci, czyli już po trochu ta Polska coraz bardziej z boku zostaje. Zaczynają nowe życie tutaj. A kto przyjedzie starszy to się czuje cały czas tym Polakiem, jakaś inna ta mentalność ludzi starszych.

<14_IDI_O2d_POIE_Hiszpania>

Drugie pokolenie Polaków nie jest zainteresowane włączaniem się w działania organizacji, w związku ze wszystkimi wymienionymi wyżej czynnikami, nie widzą takiej potrzeby i nie mają ochoty angażować się w pracę społeczną.

Starzejemy się i jeżeli to drugie pokolenie nie pociągniemy za sobą to umieramy, razem z nami umiera organizacja. (...) Ja rozmawiam z ludźmi, którzy np. z dziećmi, które przyjechały do Hiszpanii, a już po kilku klasach języka polskiego w Polsce np. chodziły do piątej, szóstej klasy w Polsce i teraz mieszkają w Hiszpanii i rozmawialiśmy nieraz. Ja mówię weźcie się to jest wasze pokolenie to wy powinniście już zacząć. „Tak ja wiem, ale nam się nie chce, mamy swoje dzieci”. Nie czują takiej potrzeby jak czuliśmy my...

<12_IDI_O2b_POIE_Hiszpania>

Pomimo tak fundamentalnych zmian w potrzebach polskich imigrantów, coraz większa wymiana między krajami europejskimi, zwiększona mobilność Europejczyków i ogólnie rzecz biorąc, procesy globalizacji i integracji regionalnej mogą również sprawić, że w przyszłości popyt na kulturę i naukę języka polskiego będzie wzrastał. Według rozmówców, organizacje mają szansę z powodzeniem kontynuować swoją działalność w takim kontekście skupiając się na wymianie międzykulturowej.

Znaczą myślę, że tak, oczywiście są rzeczy, które kiedyś były załóżmy ważniejsze, teraz już tak ważne nie są, bo przykładowo w obecnych czasach można bardzo wiele informacji znaleźć w Internecie, (...) biblioteka, oczywiście jest to coś bardzo ważnego, ale z drugiej strony żyjemy w czasach, gdy mamy ebooki, możemy polskie książki pobrać czy kupić przez Internet, czyli na pewno jest to mniej teraz potrzebne niż było załóżmy 20 lat temu, gdy nie było możliwości czytania polskich książek. Tak samo ileś lat temu, właśnie dostęp do informacji w Internecie albo wcale nie istniał albo też był w mniejszym zakresie. Teraz łatwiej znaleźć informacje, więc na pewno pewne działania za ileś lat nie będą potrzebne, no, ale z kolei inne działania typu jakieś wydarzenia kulturalne, czy wreszcie kursy polskiego będą potrzebne zawsze.

<26_IDI_O5c_POIE_Hiszpania>



Jednocześnie, szansą na przyszłość dla organizacji mogą być procesy dezintegracji regionalnej takie jak, np. Brexit. Niektórzy rozmówcy wskazują na duże zainteresowanie Hiszpanią ze strony Polaków zamieszkałych w Wielkiej Brytanii, którzy myślą o opuszczeniu kraju, kiedy ten przestanie być członkiem UE. Rozmówcy oceniają, że z tego powodu w najbliższej przyszłości zainteresowanie organizacjami ze strony Polaków może wzrosnąć.

Powiedzmy kilka lat wcześniej, kiedy Polacy mieszkający aktualnie w Wielkiej Brytanii zadawali dużo pytań dotyczących chociażby kwestii przeprowadzki z Wielkiej Brytanii do Hiszpanii, do Katalonii, do Barcelony, więc mogę zasugerować, że jakby w przyszłości narastającą populację właśnie Polaków, migrantów z Katalonii, ze względów politycznych, ze względów Brexit. (...) Także wydaje mi się, że w przyszłości ta społeczność polska w Barcelonie może być kilka razy większa, a to też może być szansa na to, że jakieś tam... Będzie zapotrzebowanie na to, żeby angażować się w działalność tego stowarzyszenia.
<27_IDI_O5d_POIE_Hiszpania>

Rozwój technologii komunikacji sprawił również, że spadło zapotrzebowanie na porady i pomoc rodakom, w związku z szeroką dostępnością informacji w Internecie. Z kolei terażniejsze silniejsze ukierunkowanie większości organizacji na promowanie kultury polskiej nie jest już podyktowane brakiem wiedzy o Polsce i jej mieszkańcach, lecz związane jest z postępującym procesem integracji Polaków w hiszpańskim społeczeństwie i szerzej integracją Polski w Europie. Choć organizacje skupione na promocji kultury polskiej w Hiszpanii mają stosunkowo długą tradycję działania, w ostatnich latach, coraz więcej stowarzyszeń podejmuje działania w zakresie wymiany międzykulturowej, promocji kultury, jak i nauki i więzi gospodarczych między obydwoma krajami. Podkreślane jest tu znaczenie integracji europejskiej, jako czynnika sprzyjającego większemu zainteresowaniu Polską wśród społeczeństwa hiszpańskiego, w związku z podróżami jak i z możliwościami rozwoju zawodowego.

IV. Stan a uwarunkowania polskich organizacji imigranckich w Hiszpanii – konkluzje

Zasadniczym celem niniejszego badania była diagnoza i próba wyjaśnienia stanu polskich organizacji imigranckich, stowarzyszeń tworzonych przez i dla imigrantów polskich, w Hiszpanii. Pomimo stosunkowo niewielkiego rozmiaru społeczności polskiej w tym kraju i trudności spowodowanych głębokim kryzysem ekonomicznym w ostatnich latach, w Hiszpanii istnieje obecnie prawie 40 organizacji tego typu i w trakcie konstituowania się są nowe stowarzyszenia.

Diagnoza wykazała, że badane organizacje różnią się one między sobą przede wszystkim pod względem specjalizacji, form współpracy oraz zasobów ludzkich i materialnych, którymi dysponują. Choć oficjalnie zdecydowanie przeważa profil organizacji kulturalnych o szerokim statutowym zakresie działania, istnieje coraz większa różnorodność w specjalizacji realnie podejmowanej działalności polskich organizacji imigranckich w Hiszpanii. Natomiast większość wskazuje na ograniczone i pozbawione ciągłości finansowanie działań oparte na projektach oraz generalnie niskie zaangażowanie Polaków w pracę społeczną, jako główne źródła ich trudności. Przeprowadzone badanie wskazuje również, że organizacje Polaków w Hiszpanii są dość



słabo zintegrowane w systemie instytucjonalnym kraju przyjmującego (choć występują w tym zakresie wyjątki). Inne podobieństwa pomiędzy badanymi organizacjami występują w zakresie ich położenia formalno-prawnego i zasięgu terytorialnego ich działań. Wszystkie z badanych organizacji mają status non-profit i są oficjalnie zarejestrowane, jako stowarzyszenia imigrantów. Jeżeli chodzi o zasięg terytorialny, pomimo deklarowanej działalności zarówno na poziomie całego kraju przyjmującego jak i jego konkretnych regionów, a nawet na terenie Polski, w praktyce, wszystkie organizacje działają w głównej mierze lokalnie. Choć istnieją pewne napięcia, środowisko polskich organizacji imigranckich w Hiszpanii cechuje umiarkowana kooperacja pomimo braku oficjalnej struktury.

W celu usystematyzowania oceny determinantów zaobserwowanej kondycji organizacji imigranckich w Hiszpanii na przykładzie przeprowadzonych studiów przypadku, zastosujemy kategorie modelu wyjaśniającego zaproponowanego przez Nowaka i Nowosielskiego (2016). Z tej perspektywy, stan organizacji determinują czynniki związane z charakterystyką procesu migracyjnego oraz konkretnej zbiorowości imigranckiej, charakterystyka kraju i społeczeństwa, zarówno wysyłającego jak i przyjmującego, oraz relacje bilateralne między państwem wysyłającym i państwem przyjmującym. Na podstawie przeprowadzonego badania, możemy stwierdzić, że na kondycję polskich organizacji imigranckich w Hiszpanii wpływa szereg czynników, które można zaklasyfikować w trzech z czterech zaproponowanych kategorii.

Głównymi czynnikami wpływającymi na kondycję polskich organizacji imigracji w Hiszpanii są zmiany w procesie migracyjnym i charakterze zbiorowości Polaków w tym kraju, kryzys ekonomiczny i jego wpływ na strukturę politycznych możliwości w kraju przyjmującym oraz tradycja zaangażowania społecznego kraju wysyłającego i polityka państwa wysyłającego wobec diaspory. Relacje bilateralne zdają się nie mieć większego wpływu na obecny stan organizacji, co może mieć związek ze współpracą obu krajów, jako partnerów w ramach Unii Europejskiej, choć elementy te miały znaczenie przed rokiem 2006, kiedy hiszpański rynek pracy został otwarty dla Polaków.

IV.1. Stan polskich organizacji w Hiszpanii a charakterystyka procesu migracyjnego z Polski do Hiszpanii oraz charakterystyka polskiej zbiorowości w Hiszpanii

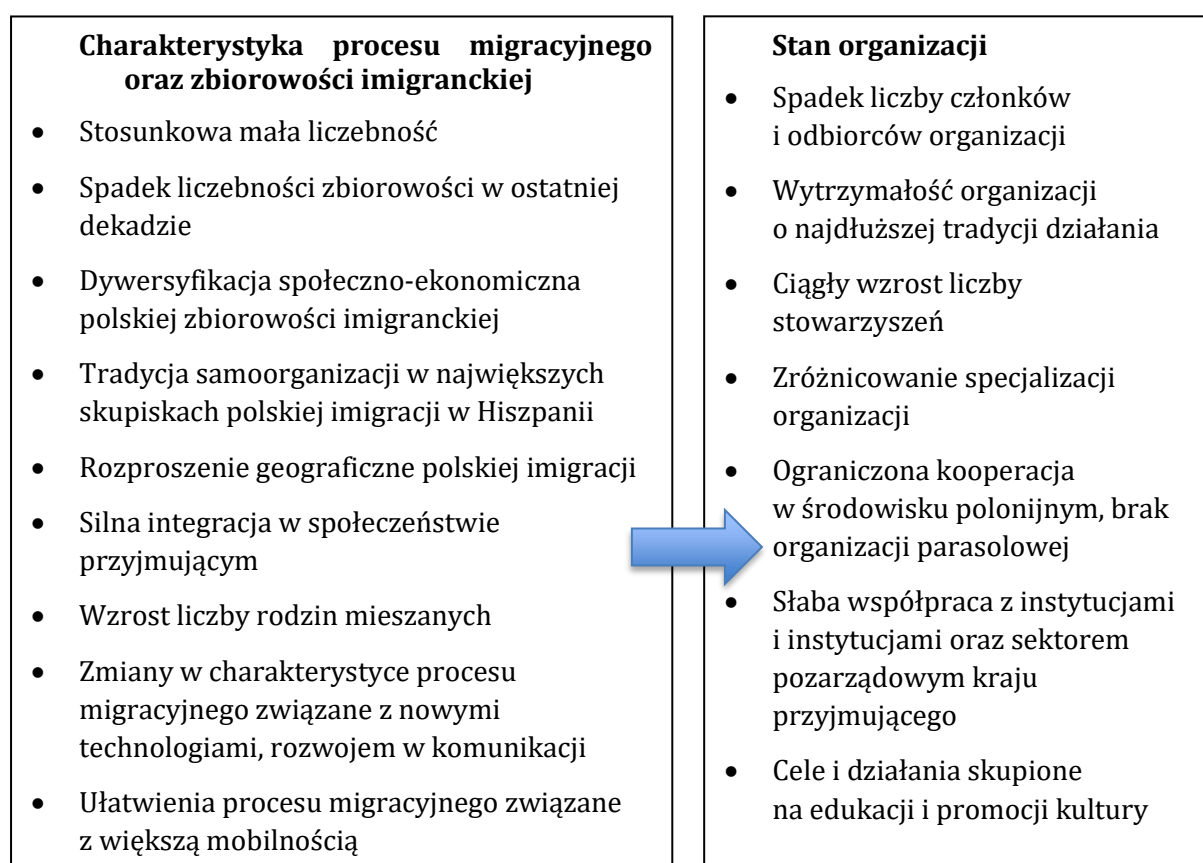
Procesy migracyjne i charakterystyka polskiej zbiorowości imigranckiej w Hiszpanii wyłaniają się jako istotne uwarunkowania kondycji organizacji w naszym badaniu. *Zmiany w kompozycji społecznej polskiej diaspory w ostatnich latach, spowodowały zarówno ewolucję w celach i działaniach starszych stowarzyszeń jak i wpłynęły na tworzenie i rozwój nowych organizacji. W tym sensie, dużą część zaobserwowanych różnic między badanymi organizacjami przypisać można podziałowi na stowarzyszenia starsze, zakładane przez imigrantów zarobkowych lat 80. i 90. i organizacje młodsze, które zrzeszają w większym stopniu 30-40 latków, którzy wyemigrowali po roku 2004, zarówno z powodów ekonomicznych, jak i personalnych lub zawodowych.*

Zmiany demograficzne, jakich doświadcza polska zbiorowość osiadła w Hiszpanii wywierają znaczący wpływ na formy działalności polskich organizacji imigranckich. Spadek liczby Polaków w Hiszpanii oraz istotny wzrost odsetka imigrantów drugiej



generacji oraz dzieci polskiego pochodzenia rodzących się w parach mieszanych wpływają na zmiany w celach i działaniach badanych organizacji. Szczególnie ważnym czynnikiem zdaje się być rosnący odsetek rodzin mieszanych, który sprzyja powstawaniu nowych stowarzyszeń w lokalizacjach bez tradycji organizacji polonijnych i w miejscach o stosunkowo niewielkiej obecności Polaków. Ogólna dywersyfikacja społeczno-ekonomiczna polskiej zbiorowości w Hiszpanii oraz silna integracja Polaków w kraju przyjmującym poprzez związki mieszane sprawiają, że w przypadku hiszpańskim mamy do czynienia z paradoksalną sytuacją, dynamicznego rozwoju inicjatyw organizacyjnych przy stosunkowo małej intensywności zaangażowania ogółu polskiego środowiska w Hiszpanii.

Rysunek 2. Stan polskich organizacji w Hiszpanii a charakterystyka procesu migracyjnego z Polski do Hiszpanii oraz charakterystyka polskiej zbiorowości w Hiszpanii (Schemat)



Elementem wskazywanym przez rozmówców, jako kluczowa determinanta *zmian w charakterze procesów migracyjnych* jest postęp technologiczny w komunikacji i związane z nim procesy globalizacji. Komunikacja z krajem ojczystym jest obecnie tania i łatwa, co wpływa na mniejszą izolację społeczną w procesie migracyjnym, a co za tym idzie, zmniejszenie się potrzeby przebywania z rodakami i wspólnego kultywowania tradycji w kontekście kraju przyjmującego. Organizacje, dla których takie działania stanowiły główny cel w przeszłości są zmuszone do poszukiwania nowych odbiorców wśród obywateli państwa przyjmującego i nowych obszarów działania, na przykład w zakresie promocji kultury i sztuki polskiej czy też wymiany naukowo-akademickiej.



Natomiast młodsze organizacje, które skupiają przede wszystkim członków migracji poakcesyjnej do Hiszpanii, złożonej w większym stopniu z osób z wyższym wykształceniem i aktywnych zawodowo, władających biegle językiem hiszpańskim oraz pozostających w związkach z obywatelami kraju przyjmującego, nie wpisują się już w model klasycznej działalności polonijnej według rozmówców. Ich członkowie są dobrze zintegrowani w hiszpańskim społeczeństwie a ich działania opierają się w większym stopniu na wspólnych zainteresowaniach niż na tożsamości narodowej. Organizacje te są beneficjentami procesów globalizacji, integracji regionalnej, i większej mobilności polskich obywateli, a to przekłada się na większe zróżnicowanie społeczne zbiorowości imigranckiej i wykształcanie się nowych potrzeb imigracji polskiej ostatnich dwóch dekad, których starsze organizacje nie zaspokajały.

Z kolei stosunkowo *niewielki rozmiar grupy imigranckiej* wpływa na małą intensywność kontaktów utrzymywanych przez instytucje hiszpańskie z polskimi stowarzyszeniami. W wywiadach z przedstawicielami instytucji podkreślano, że z racji małej liczebności Polaków kontakt z nimi może być utrudniony, gdyż na pierwszym planie sytuują się zbiorowości o dużo większym potencjale demograficznym. Należy w tym miejscu zauważyć, że z paroma wyjątkami Polacy stanowią zbiorowość relatywnie małą, tak w skali krajowej, regionalnej, jak i lokalnej. Relatywna wielkość zbiorowości wpływa przynajmniej w pewnym stopniu na intensywność relacji z administracją regionalną i samorządową.

Obecnie, nie ma już tak dużego zapotrzebowania na pomoc dla Polaków ze względu na dobrą integrację w społeczeństwie hiszpańskim starszych imigrantów, ułatwienia związane ze statusem obywateli UE, większy dostęp do informacji poprzez Internet i lepszą znajomość języków obcych wśród młodszej emigracji. Według niektórych rozmówców klasyczna działalność polonijna w Hiszpanii wręcz nie ma już sensu ze względu na przeobrażenia w charakterze imigracji spowodowane zarówno postępem technologicznym jak i przemianami po wejściu Polski do Unii Europejskiej. Ułatwienia związane z obydwoma procesami spowodowały, że spadło zapotrzebowanie na doradztwo czy też zainteresowanie wspólnym kultywowaniem tradycji wśród imigrantów polskich.

Należy również zaznaczyć, że integracja regionalna w Europie, przekłada się również na transformację Polski w rynek potencjalnie atrakcyjny dla inwestorów i pracowników z reszty Europy. Obydwie zmiany otwierają nowe możliwości działania przed badanymi organizacjami, w zakresie zwiększonego zapotrzebowania na naukę języka polskiego, jak i promocji współpracy gospodarczej czy naukowej.

IV.2. Stan polskich organizacji w Hiszpanii a charakterystyka Polski jako kraju wysyłającego

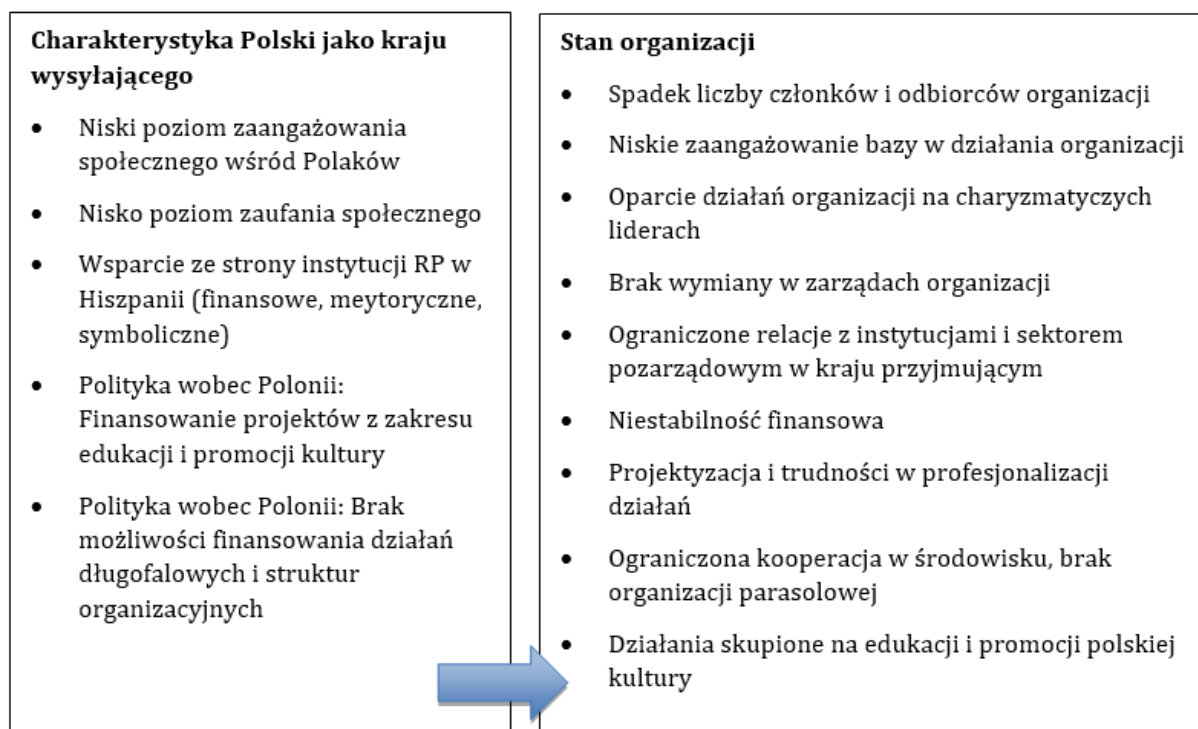
We wszystkich badanych organizacjach rozmówcy wskazują na stosunkowo *niski poziom zaangażowania społecznego* wśród Polaków, jako źródło trudności w swoich działaniach. Taka negatywna percepcja zaangażowania społecznego Polaków powtarza się zarówno wśród działaczy z badanych organizacji, jak i szerzej w przeprowadzonym sondażu instytucjonalnym i zdaje się być odzwierciedleniem słabości społeczeństwa obywatelskiego w Polsce. W tej sytuacji, zapał zarządów ze szczególną rolą osoby



prezesa, jako lidera, który napędza działania jest decydujący dla funkcjonowania i rozwoju wszystkich badanych organizacji.

Kolejnym kluczowym determinantem kondycji badanych organizacji związanym z krajem wysyłającym wydaje się być *możliwość finansowania najważniejszych projektów edukacyjnych i kulturalnych z funduszy polonijnych*. Możliwość finansowania projektów z funduszy, którymi dysponuje Konsulat RP sprawia, że organizacje te nie odczuwają potrzeby nawiązywania współpracy z podmiotami państwa przyjmującego i mogą skupić się wyłącznie na odbiorcach polskich lub bezpośrednio z Polską związanych (w przypadku rodzin mieszanych).

Rysunek 3. Stan polskich organizacji w Hiszpanii a charakterystyka polski jako kraju wysyłającego (Schemat)



Polskie przedstawicielstwo dyplomatyczne w Hiszpanii jest postrzegane, jako ważne ogniwo spajające środowisko polonijne. Choć ich wpływ jest najbardziej bezpośredni w obrębie regionu Madrytu, również w szerszej w Hiszpanii ich rola jest postrzegana pozytywnie. Wsparcie ze strony polskich instytucji oceniane jest jako kluczowe dla sukcesu organizacji nie tylko dlatego, że środki finansowe uzyskiwane na inicjatywy polonijne umożliwiają przeprowadzanie konkretnych projektów w kontekście braku źródeł finansowania z instytucji kraju przyjmującego. Równie ważnym wydaje się być fakt zainteresowania ze strony Ambasady czy Konsulatu. Ewentualne uzyskanie dofinansowania dodaje znaczenia projektom organizowanym przez stowarzyszenie i stanowi bardzo pozytywną motywację do dalszego działania wśród członków organizacji.



Zarysowane w poprzednich raportach cele polityk integracyjnych w Hiszpanii (zob. Stanek 2017) zdają się wskazywać, że o ile zasadniczym celem polskich organizacji jest podtrzymywanie kontaktu z krajem pochodzenia na wielu płaszczyznach, to administracja kraju przyjmującego widzi w organizacjach imigranckich zaledwie jeden z wielu instrumentów służących integracji ludności napływowej i zapewnienia spójności społecznej. Ten niejawni, choć oczywisty, w świetle zebranego materiału empirycznego, konflikt interesów powoduje, że polskie organizacje są bardziej zainteresowane otrzymywaniem środków na działalność stowarzyszeniową ze strony państwa polskiego. Środki otrzymywane z Polski są uznawane za kluczowy element pozwalający na rozwój działalności polskich organizacji. Należy w tym kontekście postawić pytanie, czy jeśli w interesie państwa polskiego i polskiej wspólnoty w Hiszpanii jest stworzenie silnych, licznych i dobrze zorganizowanych stowarzyszeń, nie należałoby przynajmniej części środków przeznaczyć nie tyle na finansowanie konkretnych projektów, lecz na wsparcie dla struktur organizacyjnych, co pozwoliłoby na profesjonalizację działalności organizacyjnej, a przez to na poszerzenie grona odbiorców i na lepszą koordynację między poszczególnymi organizacjami.

Większość organizacji wskazuje na *ograniczone i pozbawione ciągłości źródła finansowania*, jako ich główny problem. Oparcie finansowania na systemie projektów, zarówno po stronie instytucji kraju wysyłającego jak i przyjmującego, (jeżeli takie finansowanie w ogóle występuje) wiąże się z wieloma problemami, między innymi z brakiem możliwości zatrudnienia personelu lub wynajęcia siedziby i ogólnie uniemożliwia utrzymanie jakiegokolwiek działalności o charakterze stałym i długofalowym. W najgorszym przypadku, projektyzacja może skutkować zagrożeniem dla istnienia organizacji.

IV.3. Stan polskich organizacji w Hiszpanii a charakterystyka Hiszpanii jako kraju przyjmującego

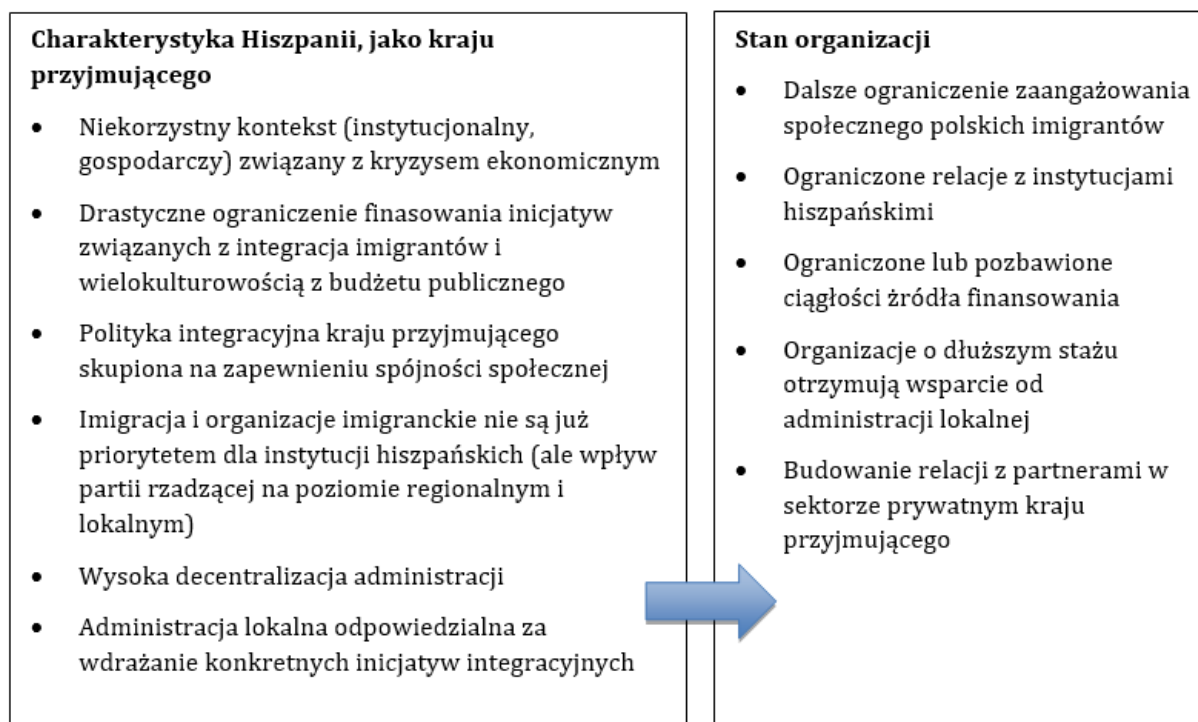
Choć w świetle przeprowadzonych badań, na kondycję polskich organizacji imigranckich w Hiszpanii wpływa szereg elementów, wśród nich kondycja gospodarcza Hiszpanii mocno nadwątlona poprzez kryzys ekonomiczny jest najczęściej wskazywany przez badanych, jako główny determinant stanu obecnego organizacji. Kryzys wpłynął przede wszystkim na dotkliwe ograniczenie wszelkich form wsparcia dla stowarzyszeń imigranckich ze strony państwa przyjmującego w ramach oszczędności budżetowych, co zdecydowanie pogorszyło sytuację materialną badanych organizacji. Taka zmiana podkreślana jest przede wszystkim wśród starszych stowarzyszeń, którym zabrano lokal lub wstrzymano dotychczasowe, pokaźne, dotacje. Młodsze stowarzyszenia również odczuwają trudności z tym związane, gdy okazuje się, że lokalna administracja nie oferuje im żadnego wsparcia.

Trudności hiszpańskiej gospodarki miały również silny wpływ na samą zbiorowość polskich imigrantów. Z jednej strony, rozmówcy wskazują, że kryzys zmniejszył grono odbiorców i potencjalnych działaczy stowarzyszeń w związku z wyjazdami imigrantów zarobkowych, którzy napotkali trudności z utrzymaniem pracy. Z drugiej strony, z przeprowadzonych rozmów wynika, że miało miejsce dalsze ograniczenie zaangażowania społecznego polskich imigrantów, którzy pozostali w kraju pomimo



kłopotów finansowych i na rynku pracy. Oba procesy spowodowały ograniczenie zasobów ludzkich dostępnych dla polskich organizacji imigranckich w Hiszpanii, najdotkliwiej odczuwane przez organizacje starsze, których baza członkowska poważnie się zredukowała podczas kryzysu.

Rysunek 3. Stan polskich organizacji w Hiszpanii a charakterystyka Hiszpanii, jako kraju przyjmującego (Schemat)



W okresie kryzysu ekonomicznego środki na cele związane z integracją imigrantów i międzykulturowością zostały drastycznie obcięte ze względu na ograniczanie wydatków budżetowych w ramach kontrolowania długu publicznego. Co więcej, z naszego badania wynika, że priorytety administracji hiszpańskiej w zakresie integracji społecznej przesunęły się z kwestii integracji imigrantów na pomoc obywatelom hiszpańskim dotkniętym skutkami kryzysu. W tym kontekście, należy również zaznaczyć wpływ charakteru partii rządzącej na wszystkich poziomach administracji, jako że największe ograniczenia w wydatkach budżetowych zostały wprowadzone w regionach i miastach rządzonych przez partię konserwatywną.

Nasze badania wskazują, że współpraca między polskimi organizacjami imigranckimi a instytucjami odpowiedzialnymi za wdrażanie polityk integracyjnych w kraju przyjmującym jest bardzo ograniczona. Biorąc pod uwagę stosunkowo niską liczebność polskiej imigracji w Hiszpanii, wysoki stopień decentralizacji tego kraju zagadnienie polityk integracyjnych odnoszących się szczególnie do polskiej imigracji powinno być rozpatrywane przede wszystkim na poziomie lokalnym. Tutaj najważniejszym czynnikiem wpływającym na relacje z lokalnymi instytucjami są tradycja działania i rozpoznawalność, czy też marka w lokalnej społeczności. W przypadku organizacji o dłuższej tradycji w miejscach, gdzie imigracja w ogóle, a w szczególności imigracja



polska, były widoczne, jako kwestie społeczne, relacje z lokalnymi instytucjami są stosunkowo bliskie i mają trwałą podstawę. Z kolei wśród organizacji młodszych, kontakty z instytucjami państwa przyjmującego są bardzo ograniczone lub wręcz nie mają miejsca. Należy tu również zaznaczyć, że nasze badanie wykazały, że polskie organizacje są postrzegane przez hiszpańską administrację szczebla lokalnego, jako grupy o charakterze przede wszystkim kulturalnym. Biorąc pod uwagę, że polityki integracyjne w Hiszpanii mają na celu w głównej mierze przeciwdziałanie marginalizacji i podtrzymywanie spójności społecznej przez zapobieganie powiększania się nierówności społecznych i ekonomicznych, działalność organizacji Polaków nie jest zbieżna z założeniami strategii integracyjnych.

Z kolei, istotnym czynnikiem mającym wpływ na bardzo ograniczoną współpracę między przedstawicielami szczebla regionalnego a polskimi organizacjami jest zróżnicowanie funkcjonalne polityk integracyjnych. Jak już wspomniano, rola administracji regionalnej sprowadza się w dużej mierze do ustalania ogólnych założeń i ram polityki integracyjnych oraz dystrybucji środków na te cele w ramach budżetów regionalnych. Instytucjami bezpośrednio odpowiedzialnymi za działania integracyjne są administracje lokalne oraz organizacje trzeciego sektora. Dlatego w badaniu obserwujemy bardziej intensywne kontakty między organizacjami i administracją publiczną na poziomie lokalnym.

Zestawienie informacji zebranych w badaniach pozwalają na postawienie wstępnej tezy o nieprzystawalności celów i funkcji polskich organizacji w Hiszpanii a politykami integracyjnymi realizowanymi tym krajem. Wywiady z ekspertami i działaczami wskazują natomiast, że polskie organizacje w niewielkim stopniu korzystają z pomocy finansowej na konkretne projekty integracyjne poprzestając jedynie na użytkowaniu infrastruktury użyczanej przez władze lokalne na potrzeby działalności szkół oraz jednorazowe przedsięwzięcia (spotkania, koncerty). Należy w tym miejscu nadmienić, że informacje uzyskane we wcześniejszych fazach projektu wskazują, że z perspektywy administracji hiszpańskiej organizacje imigranckie są ważnym ogniwem w procesie integracji tak strukturalnej, jak i kulturalnej (Stanek 2017). Oczekuje się, że wspierane finansowo i logistycznie organizacje aktywnie włączą się w działania mające na celu zapobieganie wykluczenia społecznego imigrantów, jak i stworzenie ram dla dialogu interkulturalnego między wspólnotami imigranckimi. Można powiedzieć, że w dużej mierze polskie organizacje traktują oferowane przez władze hiszpańskie wsparcie w sposób instrumentalny i selektywny, jako narzędzie służące do realizacji ich własnych interesów.

Profil organizacji zdaje się mieć decydujący wpływ na percepcję wpływu niewielkiego wsparcia ze strony instytucji kraju przyjmującego na stan organizacji. W przypadku stowarzyszeń, których naczelnym celem jest nauczanie języka polskiego wśród drugiego pokolenia imigrantów lub podtrzymywanie kultury i tradycji kraju ojczystego wśród Polaków na imigracji, wsparcie ze strony administracji lokalnej postrzegane jest jako niezbędne, chociaż większość rozmówców nie przyjmuje postawy roszczeniowej i przyznaje, że rozumieją konieczność obciążenia funduszy w kontekście kryzysu ekonomicznego. Natomiast w przypadku stowarzyszeń, których członkowie i działacze nie postrzegają się, jako typowej organizacji polonijnej, tych skierowanych

do konkretnej grupy społecznej lub skupionych na promocji polskiej kultury wśród mieszkańców Hiszpanii, takie zredukowanie środków nie wydają się znacząco wpływać na ich motywację do dalszego działania.

IV.4. Stan polskich organizacji w Hiszpanii a bilateralne stosunki między Polską a Hiszpanią

Integracja, ekonomiczna i polityczna, Polski w strukturach regionalnych, choć nie stanowi głównego determinantu kondycji organizacji w Hiszpanii, również wpłynęła na zmiany w istniejących organizacjach. Obecnie, Polacy przyjeżdżający do Hiszpanii korzystają z ułatwień związanych z obywatelstwem europejskim, a Hiszpania otworzyła rynek pracy dla Polaków już w roku 2006. W wyniku tak diametralnej zmiany charakteru polskiej imigracji w porównaniu do imigracji zarobkowej lat 80. i 90., spadło zapotrzebowanie na funkcje doradcze i pomocowe organizacji.

Należy również zaznaczyć, że integracja regionalna w Europie, przekłada się jednocześnie na *coraz więcej związków Polaków z obcokrajowcami*, jak i na transformację Polski w rynek potencjalnie atrakcyjny dla inwestorów i pracowników z reszty Europy. Obydwie zmiany otwierają nowe możliwości przed badanymi organizacjami.

IV.5. Podsumowanie

Główne determinanty kondycji polskich organizacji imigranckich w Hiszpanii, które wyłaniają się z przeprowadzonego badania, związane są z sytuacją w kraju przyjmującym i przede wszystkim z głębokim kryzysem ekonomicznym w tym kraju. Podkreślany jest wpływ trudnej sytuacji gospodarki hiszpańskiej zarówno na kształt diaspory polskiej (a co za tym idzie, członków i odbiorców organizacji), jak i na polityczną strukturę możliwości, w której egzystują stowarzyszenia. Jednocześnie, zmiany w procesie migracji związane z globalizacją i integracją regionalną są również postrzegane jako kluczowe. Dodatkowo, rozmówcy zwracają uwagę na charakterystykę polskiego społeczeństwa i wpływ instytucji kraju wysyłającego na stan organizacji tworzonych przez Polaków w Hiszpanii.

Po pierwsze, możemy wyróżnić elementy, które mają związek z *charakterem procesu migracyjnego*. W tym sensie, procesy migracyjne Polaków do Hiszpanii uległy całkowitej transformacji w ostatniej dekadzie. Tak diametralne zmiany miały miejsce w wyniku integracji Polski w strukturach regionalnych Unii Europejskiej, otwarciu granic dla Polaków w Europie i uzyskaniem przez nich statusu obywateli UE. Obecnie korzystają oni z ułatwień związanych z obywatelstwem europejskim i otwarciem się europejskich, w tym hiszpańskiego, rynków pracy dla polskich pracowników. Natomiast w perspektywie globalnej, zmiany technologiczne i ich konsekwencje dla procesów migracyjnych miały równie doniosłe znaczenie dla kondycji badanych organizacji. Dzięki rozwojowi globalnej komunikacji, obecnie imigranci w większym stopniu mają bezpośredni dostęp do informacji na temat kraju przyjmującego, mogą poszukiwać pracy lub zakwaterowania na własną rękę i łatwiej kontaktować się z rodakami w kraju docelowym. Takie i inne ułatwienia związane z procesami globalizacji spowodowały, że spadło zapotrzebowanie na pomoc i doradztwo dla imigrantów, które było jedną z głównych misji najstarszych organizacji.



Charakterystyka zbiorowości imigranckiej stanowi kolejny ważny element eksplanacyjny stanu badanych organizacji. Stosunkowo niewielki rozmiar społeczności Polaków w Hiszpanii, dodatkowo ograniczony z powodu wyjazdów związanych ze skutkami kryzysu ekonomicznego, ogranicza grono odbiorców i wpływa negatywnie przede wszystkim na kondycję starszych organizacji, których baza członkowska bardzo mocno zredukowała się w ostatnich latach. Rozmiar zbiorowości wpływa również na kondycję organizacji poprzez wpływ na relacje z instytucjami kraju przyjmującego. W przypadku Polaków w Hiszpanii, stanowią oni jedną z mniejszych grup w całkowitej zbiorowości imigrantów w tym kraju i postrzegani są jako łatwo się integrujący, nie stanowią więc priorytetowej grupy dla lokalnej administracji. Wyjątkiem są tu organizacje działające w regionie Madrytu, gdzie tradycyjnie znajdowało się największe skupisko Polaków i najstarsze organizacje nadal otrzymują wsparcie od lokalnych instytucji oraz biorą aktywny udział w ich inicjatywach integracyjnych.

Kolejnym aspektem, który należy wziąć pod uwagę jest *kompozycja społeczna*. Zbiorowość Polaków w Hiszpanii, w przeszłości zdominowana przez imigrantów zarobkowych, obecnie staje się coraz bardziej różnorodna wewnątrz. Ma to związek z procesami integracji europejskiej, włączeniem Polski we wspólny rynek, swobodnym przepływem osób, jak również coraz większą wymianą akademicką pomiędzy Polską i Hiszpanią. Ponadto, procesy integracji regionalnej w Europie, przekładają się również na coraz więcej związków Polaków z obcokrajowcami. Zmiany w kompozycji społecznej spowodowały wytworzenie się nowych organizacji, zarówno tych wyspecjalizowanych i skierowanych do konkretnej grupy społecznej (w naszym badaniu, imigrantów wysokokwalifikowanych), jak i tworzenie organizacji na nowych obszarach, pozbawionych tradycji polskiej imigracji, na których istnieje zapotrzebowanie na nauczanie języka i kultury polskiej wśród dzieci ze związków mieszanych.

Kolejną grupą elementów, które wywierają wpływ na kondycję organizacji jest *charakterystyka kraju i społeczeństwa przyjmującego*, która warunkuje strukturę możliwości w państwie przyjmującym. W przypadku Hiszpanii, główną determinantą obecnego stanu polskich organizacji imigranckich jest głęboki kryzys ekonomiczny ostatniej dekady. W tym okresie środki na cele związane z integracją imigrantów i międzykulturowością zostały drastycznie obcięte ze względu na ograniczanie wydatków budżetowych w ramach kontrolowania długu publicznego. Co więcej, priorytety administracji hiszpańskiej w zakresie integracji społecznej przesunęły się z kwestii integracji imigrantów na pomoc obywatelom hiszpańskim dotkniętym skutkami kryzysu. W tym kontekście, należy również zaznaczyć wpływ charakteru partii rządzącej na wszystkich poziomach administracji, jako że największe ograniczenia w wydatkach budżetowych zostały wprowadzone w regionach i miastach rządzonych przez partię konserwatywną. Kryzys wpłynął negatywnie na kondycję badanych organizacji poprzez ograniczenie wsparcia ze strony instytucji kraju przyjmującego (finansowego i w kwestii lokalów), zmniejszenie się liczby Polaków w Hiszpanii (zarówno, jako odbiorców, jak i działaczy w badanych organizacjach) i ogólny spadek zaangażowania społecznego wśród imigrantów dostrzegany przez badanych.

Kolejnym elementem, o którym należy tu wspomnieć, jest silnie *zdecentralizowany charakter państwa hiszpańskiego*. System instytucjonalny Hiszpanii sprawia,



ze organizacje imigrantów utrzymują kontakty przede wszystkim z administracją szczebla lokalnego i, w niektórych wypadkach, również na poziomie władz regionalnych. Zdecentralizowany charakter administracji w połączeniu z heterogenicznością regionalną, mają znaczący wpływ na stan badanych organizacji. W tym sensie, w niektórych regionach lub konkretnych miastach, ze względu na znaczenie i historię imigracji w lokalnej społeczności, poziom rozwoju gospodarczego, jak i charakter partii rządzącej, struktura możliwości może być bardziej lub mniej otwarta dla organizacji imigranckich. W przypadku organizacji polskich imigrantów, najważniejszym czynnikiem wydaje się tu być tradycja polskiej imigracji lub jej brak i jej społeczna widoczność. Wreszcie, konflikty wokół tożsamości narodowej w Hiszpanii, wpływają na kondycję organizacji zlokalizowanych w regionach, w których taki konflikt może prowadzić do destabilizacji politycznej i społecznej i utrudniać działania organizacji.

Jednocześnie, należy wziąć pod uwagę *charakterystykę kraju i społeczeństwa wysyłającego*. Jednym z głównych elementów wpływających na kondycję badanych organizacji w tym zakresie jest możliwość finansowania najważniejszych projektów edukacyjnych i kulturalnych z funduszy polonijnych. Środki finansowe pozwalają na działanie organizacji pomimo ograniczonej struktury możliwości państwa wysyłającego i są wskazywane przez rozmówców, jako niezbędny element dla utrzymania ich działania. Pomimo tak pozytywnego wpływu polityki rządu RP wobec polskiej diaspory na kondycję organizacji, ma ona też negatywne aspekty. Z jednej strony, cele badanych organizacji nieprzystające do priorytetów integracyjnych państwa przyjmującego i możliwość uzyskania wsparcia finansowego od państwa wysyłającego, zdaje się być powodem słabej motywacji do nawiązywania współpracy z podmiotami lokalnymi i prowadzi do względnej marginalizacji organizacji Polaków w kontekście instytucjonalnym Hiszpanii. Z drugiej strony, system projektów i duże opóźnienia w dofinansowaniu, negatywnie wpływają na kondycję organizacji i bywają źródłem dużych kłopotów dla stowarzyszeń, które starają się utrzymywać działania w czasie.

Z kolei, placówki dyplomatyczne RP postrzegane są przez członków organizacji jako ważne ogniwa spajające środowisko polonijne. Choć ich wpływ jest najbardziej bezpośredni w obrębie regionu Madrytu, również w szerzej w Hiszpanii ich rola jest postrzegana pozytywnie. Wsparcie ze strony polskich instytucji wpływa pozytywnie na stan organizacji poprzez uzyskiwanie środków finansowych jak i poprzez fakt, że wsparcie ze strony instytucji państwa wysyłającego dodaje w ocenie badanych znaczenia projektom organizowanym przez stowarzyszenie i przekonuje nowych członków o prestiżu organizacji.

Sytuacja ekonomiczna i polityczna w kraju wysyłającym ma również wpływ na kondycję organizacji polskich imigrantów. Z jednej strony, rozwój gospodarczy Polski w ostatnich dekadach wpłynął na wzrost atrakcyjności kraju ojczystego, przez co liczba powrotów do Polski zwiększyła się, przede wszystkim podczas kryzysu ekonomicznego, który mocno dotknął Hiszpanię. Wpłynęło to negatywnie przede wszystkim na kondycję organizacji, które w większym stopniu zrzeszały imigrantów zarobkowych. Natomiast sytuacja polityczna w kraju wysyłającym, w tym wypadku, narastający konflikt i polaryzacja polityczna w Polsce może, według rozmówców, przyczynić się do wzrostu

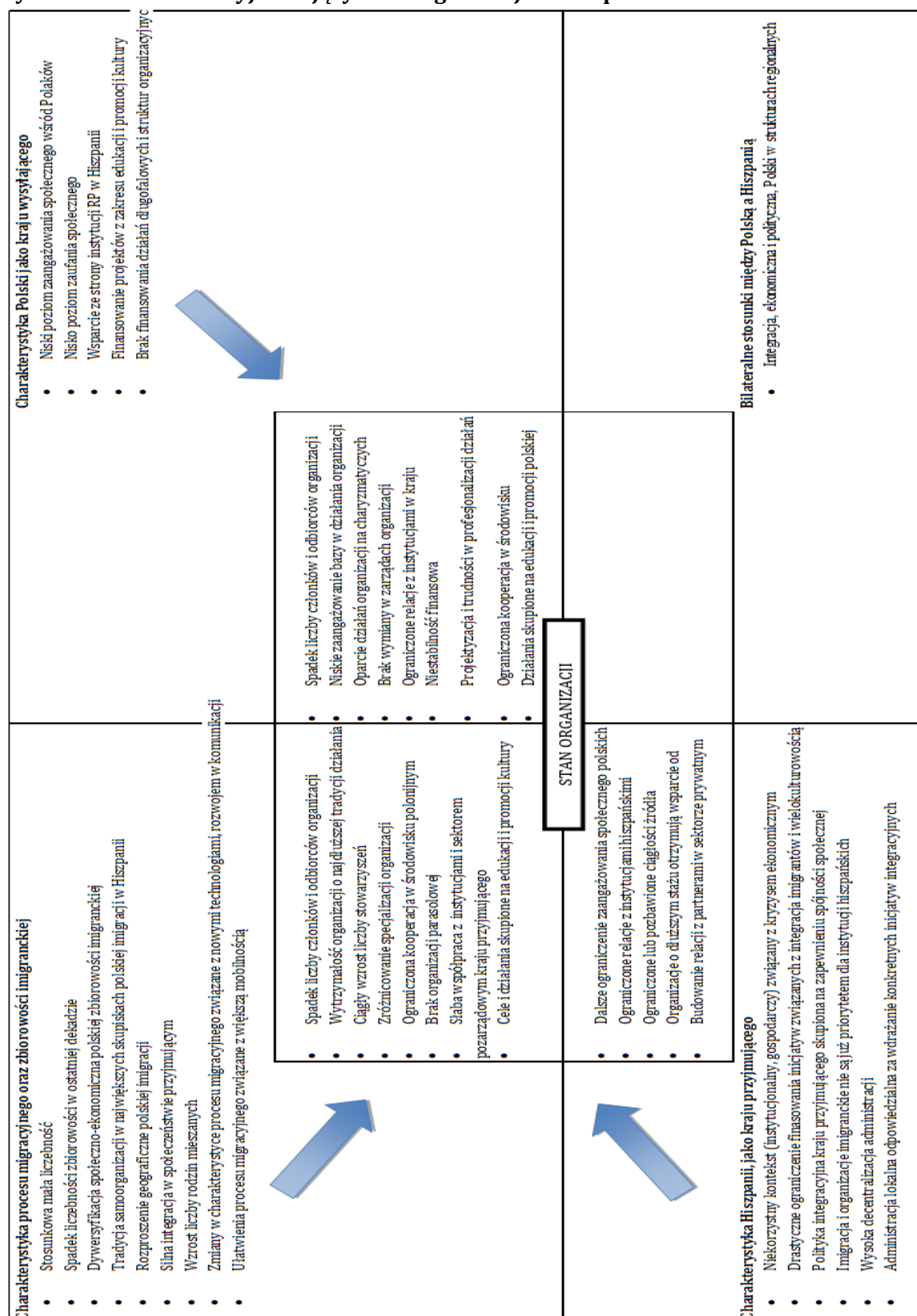


wyjazdów zagranicę. W ich ocenie, Hiszpania, ze względu na swoją stosunkowo liberalną i otwartą kulturę, może być atrakcyjną alternatywą dla niektórych sektorów polskiego społeczeństwa. W takim wypadku, wpłynęłoby to pozytywnie przede wszystkim na kondycję młodszych organizacji, w większym stopniu zrzeszających osoby, które wyemigrowały z powodów osobistych.

Wreszcie, stosunkowo *niski poziom zaangażowania społecznego wśród Polaków* wyłania się w badaniu jako duże źródło trudności dla organizacji. Słaba tradycja polskiego społeczeństwa obywatelskiego odbija się w niewielkim zainteresowaniu pracą społeczną wśród Polaków, co negatywnie wpływa na stan organizacji. Dodatkowo, pomimo relatywnie pozytywnych relacji w środowisku, według rozmówców istnieje również kulturowo uwarunkowana skłonność do konfliktu wewnątrz i pomiędzy polskimi organizacjami imigranckimi, która czasami utrudnia działania stowarzyszeń. Stąd rola i zaangażowanie zarządu stają się kluczowe dla funkcjonowania i rozwoju wszystkich badanych organizacji. Szczególnie ważna jest tu osoba prezesa, który pełni funkcję lidera i napędza działania stowarzyszenia, a udana wymiana na tym stanowisku dobrze rokuje dla przyszłości organizacji. Tutaj należy również zaznaczyć dużo większe zaangażowanie kobiet, które są absolutną większością wśród prezesów organizacji, przeważają w większości zarządów i, według rozmówców, angażują się w większym stopniu w działania organizacji jako członkowie.

Podsumowując, w przeprowadzonym badaniu, zidentyfikowano szereg czynników, które wpływają na stan polskich organizacji imigranckich. Wyniki badania jednoznacznie wskazują na potrzebę odrzucenia idea monokausalności. Zaobserwowane determinanty kondycji organizacji możemy zaklasyfikować w trzech z czterech obszarów wyróżnionych w modelu teoretycznym sformułowanym przez Nowaka i Nowosielskiego, co potwierdza jego wysoką użyteczność dla eksplikacji kondycji organizacji imigranckich. Jednocześnie, zebrany materiał empiryczny wskazuje na ogromny wpływ czynników zewnętrznych, związanych z szeroko pojętymi procesami globalizacji i rozwojem technologii komunikacji, na kondycję badanych organizacji. Elementy te wymykają się łatwej klasyfikacji w zaproponowanym modelu. Stąd nasz empiryczny test sugeruje konieczność jego poszerzenia o determinanty kondycji organizacji w tym zakresie.

Rysunek 5. Schemat wyjaśniający stan organizacji w Hiszpanii





V. Literatura

Aguilera María, González, María del Pilar i Rodríguez Vicente. 1994. *Inmigrantes polacos en España*, Madrid: Ministerio de Trabajo y Asuntos Sociales.

Aparicio, Rosa i Tornos, Andrés. 2008. *Las asociaciones de inmigrantes en España. Una visión en conjunto*.

Arango, Joaquín. 2012. Early starters and latecomers. Comparing countries of immigration and immigration regimes in Europe, w: Marek Okólski (red.), *European Immigrations. Trends, Structures and Policy Implications*, Amsterdam: Amsterdam University Press, 45-64.

Arnal Sarasa, María Dolores. 1998. *Inmigrantes polacos en España. El camino como concepto teórico para el estudio de la adaptación*, Madrid: Universidad Complutense de Madrid.

Bąk, Grzegorz. 2008. Wybitne postacie madryckiej Polonii: Juliusz Babecki, Karolina Babecka, Józef Łobodowski, Kazimierz Tylko, Gabriela Makowiecka, w: Izabela Barlińska, Marek Raczkiewicz, Mikołaj Stanek (red.), *Poza Ojczyznę niosą Ojczyznę – przeszłości i terażniejszość Polonii hiszpańskiej*, Kraków: Homo Dei.

Bermudez, Anastasia i Brey, Elisa. 2016. Is Spain Becoming a Country of Emigration Again? Data Evidence and Public Responses, w: Jean-Michel Lafleur, Mikołaj Stanek (red.), *South-North Migration of EU Citizens in Times of Crisis*, Dordrecht: Springer.

Bernatowicz, Grażyna. 1998. Hiszpania, Portugalia i Grecja wobec rozszerzenia Unii Europejskiej, *Sprawy Międzynarodowe*, 51(2): 41-54.

Brey, Elisa i Stanek, Mikołaj. 2013. The Impacts of Restrictions and Entitlements on the Integration of Family Migrants, w: *IMPACIM Research Project National Report: Spain*, Oxford: COMPAS.

Buczyński, Andrzej. 1995. Pierwsza Organizacja Polonijna w Hiszpanii, *Archipelag*, 8 grudnia 1995.

Cachón Rodríguez, Lorenzo. 2009. *La „España inmigrante”: marco discriminatorio, mercado de trabajo y políticas de integración*, Barcelona: Anthropos Editorial.

Casero Ripollés, Andreu. 2007. Inmigración e ilegalidad: la representación mediática del „otro” como problema, *Cultura, lenguaje y representación: revista de estudios culturales de la Universitat Jaume I*, 4:33-47.

CBOS. 2015. Stosunek do innych narodów, *Komunikat Badań CBOS*, Warszawa: Centrum Badania Opinii Publicznej.

Cea D'Ancona, María Angeles i Valles Martinez, Miguel. 2015. *Evolución del racismo y la xenofobia en España. Informe 2014*, Madrid: Ministerio de Empleo y Seguridad Social.

Cebolla, Héctor, i Amparo González-Ferrer (red.). 2013. *La integración inesperada*. Madrid: Alianza.

Favell, Adrian. 2001. *Philosophies of integration: immigration and the idea of citizenship in France and Britain*. Hampshire: Palgrave.



- González Enríquez, Carmen. 2012. La emigración desde España, una migración de retorno, w: *Análisis del Real Instituto Elcano* (ARI), Madrid: Real Instituto Elcano.
- González Martínez, Elda. 2008. Los estereotipos más favorables: los polacos en el ámbito laboral español, w: Juan David Marina (red.), *El cambio de la imagen mutua de Polonia y España desde la transición*, Varsovia: Instituto Cervantes / PAN, 143-158.
- González Yanci, María del Pilar i Aguilera Arilla, María José. 1996. Los polacos en los nuevos flujos inmigratorios en España: una aceptación social diferente, *Espacio, Tiempo y Forma. Serie VI, Geografía*, 9:73-91.
- Gualda Caballero, Estrella i Ruiz Garcia, Marta. 2004. Migración femenina de Europa del Este y mercado de trabajo agrícola en la provincia de Huelva, España, *Migraciones Internacionales*, 2(4): 36-65.
- Guasti, Petra. 2016. "Development of Citizen Participation in Central and Eastern Europe after the EU Enlargement and Economic Crises." *Communist and Post-Communist Studies*, 49(3): 219-31.
- Herranz Aguayo, Inmaculada. 2008. Las asociaciones de inmigrantes un nuevo agente socio-político, *Mediterráneo económico*, 14: 203-227.
- Malinowski Rubio, Maria Paula. 1991. Polacy w Hiszpanii, *Przegląd Polonijny*, 2:73-88.
- Martínez de Lizarronda, Antido. 2009. "La integración de inmigrantes en España: el modelo patchwork." *Migraciones* 26:115-46.
- Matejko, Ewa. 2004. Migracja sezonowa jako strategia działania w kontekście sytuacji na polskim i hiszpańskim rynku pracy, w: Paweł Kaczmarczyk, Wojciech Łukowski (red.), *Polscy pracownicy na rynku Unii Europejskiej*, Warszawa: Scholar, 240-260.
- Méndez, Mónica, Cebolla Boado, Héctor i Pinyol i Jiménez, Gemma. 2014. Han cambiado las percepciones sobre la inmigración en España?, *Crítica* 994: 14-21.
- Mielczarek, Agnieszka. 2004. Información y propaganda en Polonia. Revista ilustrada (1955-1969), publicación periódica de la colonia polaca en España, w: Piotr Sawicki (ed.) *España en Europa. Historia, contactos, viajes*, Wrocław: Uniwersytet Wrocławski, 125-134.
- MSZ. 2009. *Raport o sytuacji Polonii i Polaków za granicą*, Warszawa: Departament Współpracy z Polonią, Ministerstwo Spraw Zagranicznych.
- MSZ. 2014. *Atlas polskiej obecności za granicą*, Warszawa: Ministerstwo Spraw Zagranicznych.
- Murcia Soriano, Abel A. 2006. *El español en Polonia*, Warszawa: Instituto Cervantes.
- Nalewajko, Małgorzata. 2003. Tworzenie się społeczności polskiej w Regionie Autonomicznym Madrytu – doświadczenie imigracji, w: Elda González Martínez, Małgorzata Nalewajko (red.), *Hiszpania-Polska – spotkania*, Warszawa: Neriton, 125-155.



- Nalewajko, Małgorzata. 2012. *Nieznani a bliscy. Historyczne i społeczne uwarunkowania recepcji polskiej imigracji przełomu XX i XXI wieku w Hiszpanii*, Warszawa: Instytut Historii PAN.
- Nowak, Witold, i Michał Nowosielski. 2016. Zarys uwarunkowa funkcjonowania organizacji imigranckich - Propozycja modelu wyjaśniającego, *Studia Migracyjne - Przegląd Polonijny* 42, 3(161): 31–52.
- Nowak, Witold i Michał Nowosielski. 2019. Leadership Struggles and Challenges for Diaspora Policies: A Case Study of the Polish Institutional System, *Innovation: The European Journal of Social Science Research* 0 (0): 1–18.
- Nowosielski, Michał, i Witold Nowak. 2017. Nowa Polityka Polonijna” — Obszar Tworzenia Wspólnoty Czy Przestrzeń Gry Interesów?, *Problemy Polityki Społecznej. Studia i Dyskusje* 37 (2):73–89.
- Parella, Sònia i Petroff, Alisa. 2014. Migración de retorno en España: salidas de inmigrantes y programas de retorno en un contexto de crisis, w: Joaquín Arango, David Moya Malapeira, Josep Oliver Alonso (red.), *Anuario de la inmigración en España (edición 2014): Inmigración y emigración: mitos y realidades*, Barcelona: CIDOB, 62-88.
- Pasetti, Francesco. 2014. Country Report: Integration policies in Spain, w: *INTERACT*, Florencia: European University Institute.
- Portes, Alejandro, Rosa Aparicio i William Haller. 2016. *Spanish Legacies. The Coming of Age of the Second Generation*. Oakland: University of California Press.
- Ramirez Goicoechea, Eugenia. 1996. *Inmigrantes en España: vidas y experiencias*, Madryt: CIS.
- Rinken, Sebastian. 2015. Actitudes hacia la inmigración y los inmigrantes: en qué es España excepcional? *Migraciones Internacionales*, 37:53-74.
- Rinken, Sebastian i Escobar Villegas, María Soledad. 2011. Opiniones y actitudes ante la inmigración en un contexto de crisis económica: datos y reflexiones, *Documentación social* 162:99-116.
- Rodriguez-Fraticelli C., Sanabria C., Tirado A. 1991. 'Puerto Rican non-profit organisations in New York City', w H.E. Gallegos, M. O'Neill (red), *Hispanics in the Non-Profit Sector*, New York: The Foundation Center.
- Rodríguez Rodríguez, Vicente. 1995. Los polacos en España. De refugiados a inmigrantes, *Estudios Geográficos*, LV(220):521-546.
- Sojka, Aleksandra. 2019. Raport z badań empirycznych w Hiszpanii, *Polskie organizacje imigranckie w Europie - Raport z Badań*. Warszawa: Ośrodek Badań nad Migracjami UW.
- Stanek, Mikołaj. 2008a. Migracje zarobkowe Polaków do Hiszpanii po 1989 roku, w: Izabela Barlińska, Marek Raczkiewicz, Mikołaj Stanek (red.), *Poza Ojczyznę niosą Ojczyznę – przeszłości i terażniejszość Polonii hiszpańskiej*, Kraków: Homo Dei, s. 73-104.
- Stanek, Mikołaj. 2008b. *Los inmigrantes polacos en la Comunidad de Madrid y su inserción laboral*, Madrid: Universidad Complutense de Madrid.



Stanek, Mikołaj, i Elżbieta Sobczak. 2007. Polacy i Polonia w Hiszpanii Na Przełomie XX i XXI Wieku, *Studia Polonijne* 28.

Stanek, Mikolaj. 2016. Raport z analizy danych zastanych – Hiszpania, *Polskie organizacje imigranckie w Europie - Raport z Badań*, Poznań: Instytut Zachodni.

Stanek, Mikolaj. 2017a. Raport z badania ekspertów w zakresie polskich organizacji imigranckich – Hiszpania, *Polskie organizacje imigranckie w Europie - Raport z Badań*, Warszawa: Ośrodek Badań nad Migracjami UW.

Stanek, Mikolaj. 2017b. Raport z badania przedstawicieli instytucji państwa przyjmującego – Hiszpania, *Polskie organizacje imigranckie w Europie - Raport z Badań*, Warszawa: Ośrodek Badań nad Migracjami UW.

Tortajada, Iolanda, Comas, Dolors i Martinez, Raúl. 2014. Inmigración, crisis económica y discursos radiofónicos: hacia un lenguaje excluyente, *Estudios sobre el Mensaje Periodístico*, 20(2).

Urquijo, José Ramón. 2008. Ślady kultury polskiej w Hiszpanii, w: Juan David Marina (red.), *El cambio de la imagen mutua de Polonia y España desde la transición*, Warszawa: PAN, 476-494.

Wojna, Beata. 2006. Partnerstwo strategiczne hiszpańsko-polskie – jak powstawało i co po nim pozostało, *Przegląd Dyplomatyczny*, 6(34): 47-71.

Zapata, Ricard 2009. ¿Existe un enfoque propio de gestión de la inmigración? filosofía práctica de la política de gobernabilidad en España, w *Políticas y gobernabilidad de la inmigración en España*, Ricard Zapata (red.), Barcelona: Ariel, 309-330.

Zapata, Ricard, González, Elisabet i Sánchez Montijano, Elena. 2008. *El discurso político en torno a la inmigración en España y en la Unión Europea*, Madrid: Ministerio de Trabajo e Inmigración.